„Zapatrzyliśmy się na siebie 70 lat temu”

Str. 6

ISSN 1231-4188 INX 347256
9 771231 418865 16

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 16
(1772)
21 - 27 kwietnia
2026

Cena 6,99 zł

polub nas na www.korso.pl

Ostatni prosta w glosowaniu na Mielczanina

Str. 14-15



Gdzie nowy most i obwodnica?

To jedna z najbardziej wyczekiwanych inwestycji drogowych ostatnich lat, która może na zawsze odmienić komunikacyjne oblicze powiatu mieleckiego. Zarząd Powiatu ogłosił oficjalny start konsultacji społecznych dotyczących południowo-zachodniej obwodnicy Mielca wraz z budową nowej przeprawy przez Wisłokę. Projektanci przygotowali cztery zróżnicowane warianty przebiegu trasy, które mają nie tylko odciążyć miasto od korków, ale też skierować transport ciężarowy prosto do Strefy Ekonomicznej. Od 22 kwietnia każdy mieszkaniec ma realną szansę, by ocenić te koncepcje i wpłynąć na ostateczny kształt tej gigantycznej inwestycji.

Str. 3



Str. 11

Wielki bal sołtysów

Wadowice Górne wypełniły się wyjątkowymi gośćmi. Odbył się tam Powiatowy Bal Sołtysów – wydarzenie, które stało się okazją do podziękowania tym, którzy na co dzień są najbliżej mieszkańców i ich spraw. Podczas uroczystości wręczono prestiżowe odznaczenia i nagrody specjalne.

G

Wojna o bociany

To miała być radosna historia o powrocie symboli wiosny, ale, jak to w życiu bywa, i ta historia ma smutne momenty. Para bocianów, której ścięto stare drzewo z gniazdem, z uporem budowała nowe lokum. Zamiast gościnności, ptaki spotkały się z agresją – były płoszone. Sprawa zakończyła się policyjną interwencją.

Str. 5

Pół wieku wspólnej drogi

To był dzień pełen wzruszeń, wspomnień i dowodów na to, że prawdziwa miłość potrafi przetrwać każdą próbę czasu. Osiemnaście mieleckich małżeństw celebrowało jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego.

Str. 9

Nasi u Morawieckiego

Mateusz Morawiecki ogłosił powstanie stowarzyszenia Rozwój Plus. W gronie osób zaangażowanych znaleźli się także posłowie z naszego regionu - Fryderyk Kapinos i Zbigniew Chmielowiec, reprezentujący Mielec i Kolbuszową.

Str. 12

eprasa.pl ca9f41c231

liczba tygodnia

70

- tyle wspólnych lat przeżyli państwo Sojowie z Mielca

Więcej na str. 6

cytat tygodnia

Mieszkańcy Żarówki o ks. Zbigniewie Wolaku:

- Traktował nas, dorastające dzieci, nad wyraz poważnie.

Więcej na str. 11

za tydzień

Pokażemy wam, co działo się na Mieleckiej Gali Wolontariatu

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias – redaktor naczelna
marta.warias@korso.pl, tel. 534 560 769

Giovanna Jakimowicz – dziennikarka
gjakimowicz@korso.pl, tel. 530 200 299

Julia Bogdan – social media manager
julia.bogdan@korso.pl

Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Szymon Markulis – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Bartosz Kręcigłowa – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Paulina Konieczny – dziennikarka
paulina.konieczny@korso.pl

Marietta Mateja-Nowak – dziennikarka
m.mateja-nowak@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU

tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Marcin Batko – dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie,
korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

REKLAMA



Komentarz Tygodnia

Niezwykłe małżeństwa

Są rzeczy, które się zaczynają i są takie, które trwają. Przed nami wiele nowych inwestycji, planów i działań, które pochłoną mnóstwo czasu i - oczywiście - pieniędzy.

Trudno powiedzieć, co jest bardziej bolesne, ale chyba czas. Mówi się: „pieniądze wrócą, czas nie wróci”, a co bardziej elokwentni ubierają to w słowa brzmiące jak porada (która wg innego z kolei powiedzonka jest najtańszym prezentem na świecie): „Nigdy nie rezygnuj z celu, dlatego że zabierze on czas. Czas i tak upłynie” - i racja. Tak więc zanim znów zaczniemy narzekać, że remont trwa i zamknęli to czy tamto, i że czemu w wakacje i czemu znowu nas to spotyka, lepiej się ucieszyć, bo za rok, może dwa, a może szybciej, będzie zrobione. Akurat po to, by z drugiej strony zacząć kolejny remoncik. Stać nas, to robimy. A jak mówił Kohelet: *jest czas sadzenia i czas zbierania*. Jest czas remontów, wahadeł i korków, i jest też czas jazdy szeroką drogą.

A z rzeczy, które trwają, może nawet dłużej niż nasze drogi i interaktywna ławka, to obecne w tym numerze przykłady niezwykłych małżeństw. 50 lat to więcej niż niektórzy z nas chodzą po tej ziemi, a 70 to wiek nobliwy. Co dopiero jeśli mówimy o stażu małżeńskim! I tu pewnie też jest czas siania i zbierania. Trzeba tylko uważać, żeby nie podciąć jabłoni gdzieś pomiędzy jednym a drugim. Tego życzymy każdemu!

gj



21 kwietnia, wtorek

Godz. 18.00 - Życie intymne w staropolskich małych miastach.

W ramach kolejnego Spotkania z historią przy kawie w Pałacyku Oborskich szykuje się prawdziwa uczta historyczna na temat życia codziennego w małych miastach XVII-XVIII w. Opowieść o cielesności, intymności, erotyczności serwował nam będzie dr Piotr Miodunka, prawnik, historyk, pracownik naukowy Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Prelegent zajmuje się historią gospodarczą i społeczną Polski od średniowiecza po wiek XIX, ponadto historią miast, demografią historyczną, geografią historyczną i historią środowiskową. Aktualnie prowadzi rozległe badania nad występowaniem i konsekwencjami klęsk głodowych w nowożytnej Polsce. Jest obecnie jedną z niewielu osób w Polsce, które na wspomniane tematy posiadają bardzo rozległą wiedzę, na bieżąco poszerzaną w wyniku licznych kwerend archiwalnych, bibliotecznych czy muzealnych.

23 kwietnia, czwartek

godz. 17.00 - Finał trzeciej edycji Mieleckiej Gali Wolontariatu w Hali Sportowo-Widowiskowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mielcu przy ul. Solskiego 1. Podczas finału III MGW wręczone zostaną nagrody w ramach tego przeglądu, jak również Nagrody Dobrego Polaka. Pośmiertnie uhonorowane zostaną osoby wyjątkowo zasłużone w obszarze wolontariatu z okazji 25-lecia MIVA Polska.

26 kwietnia, niedziela

11.00 - Dzień Dobra - „Rodzina - wspólnotą Miłości”. Tereny rekreacyjno- sportowe przy Parafii św. Wojciecha w Trześni

11.00 - Msza św. w kościele

13.00 - Rozpoczęcie Festynu

Ok. 13.30 - występy artystyczne, pokazy strażackie, policyjne, konkursy z nagrodami, gry planszowe, mobilne planetarium, dmuchańce, przejażdżki konne i wiele innych

Kwiaty, wspomnienia i kronika

To było spotkanie pełne wzruszeń i szacunku do historii. Przedstawiciele społeczności szkolnej SP6 w Mielcu odwiedzili panią Zofię Koper, która pełniła funkcję dyrektora szkoły w latach 1962-1974, by wspólnie uczcić jej niedawne urodziny.

Delegacja w składzie: dyrektor Grzegorz Tychanowicz, wicedyrektor Marzena Rybak oraz opiekun samorządu Natalia Cichoń wraz z uczennicami, przekazała Jubilatce najserdeczniejsze życzenia. Obok kwiatów i pamiątkowego obrazu, szczególnym elementem wizyty była szkolna kronika. Wspólne przeglądanie jej stron pozwoliło przywołać historie i momenty, które pani Zofia współtworzyła przez lata jako pedagog z powołania.

Red.



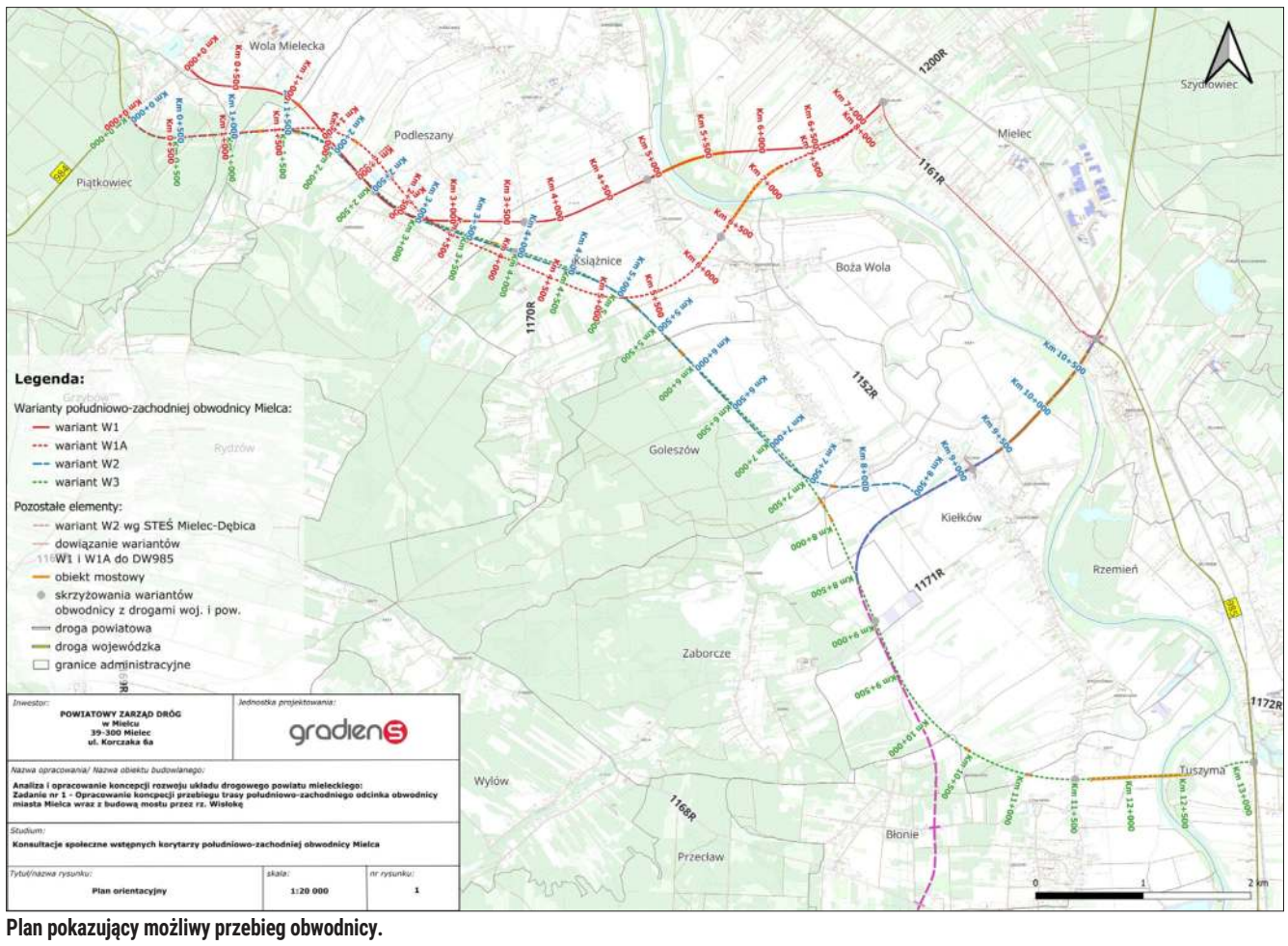
Lekcja historii i szacunku. Tak szkoła uczciła jubileusz swojej wieloletniej dyrektorki.

G

eprasa.pl ca9f41c231

Gdzie powstanie nowy most na Wisłoce?

To jedna z najważniejszych inwestycji drogowych ostatnich lat w naszym regionie. Zarząd Powiatu Mieleckiego ogłasza start konsultacji społecznych dotyczących południowo-zachodniej obwodnicy Mielca oraz budowy nowego mostu na rzece Wisłoce. Każdy mieszkaniec może teraz wyrazić swoją opinię i wpłynąć na to, jak będzie wyglądał przyszły układ drogowy powiatu.



Plan pokazujący możliwy przebieg obwodnicy.

Jak i kiedy można zabrać głos?

Konsultacje potrwają **od 22 kwietnia 2026 r. do 7 maja 2026 r.** W tym czasie każdy zainteresowany może zgłaszać swoje propozycje, uwagi i opinie za pomocą specjalnego formularza.

Wypełnione dokumenty można przekazać na trzy sposoby:

Drogą elektroniczną: na adres: azelasko@pzd.mielec.pl (w tytule wpisując: „Uwagi do planowanej do wstępnych korytarzy południowo-zachodniej obwodnicy Mielca").

Tradycyjną pocztą: na adres: Powiatowy Zarząd Dróg w Mielcu, ul. Korczaka 6a, 39-300 Mielec (liczy się data wpływu!).

Osobiście: w siedzibie PZD w Mielcu (ul. Korczaka 6a, pokój nr 5 – sekretariat) w dni robocze w godzinach 7:00–15:00.

Ważne: Uwagi zgłoszone po 7 maja lub w inny sposób niż wskazany powyżej, nie zostaną uwzględnione w procesie rozpatrywania.

Oto uzupełniona wersja tej sekcji, przygotowana w formie przejrzystych konkretów, które najlepiej tłumaczą mieszkańcom, dlaczego ta inwestycja jest tak ważna:

Po co nam nowa obwodnica?

Głównym założeniem przygotowywanych koncepcji jest całkowita przebudowa logistyki drogowej w tej części powiatu. Projektanci i władze powiatu stawiają przed nowym układem drogowym pięć najważniejszych zadań:

Wyprowadzenie ruchu z osiedli: Trasa ma biec poza terenami gęstej zabudowy, co przełoży się na większy spokój i bezpieczeństwo mieszkańców.

Odciążenie dojazdów do Mielca: Nowy odcinek ma drastycznie zmniejszyć korki na trasach wlotowych do miasta, szczególnie w godzinach szczytu, gdy natężenie ruchu jest największe.

Nowy standard bezpieczeństwa: Poprawa płynności ruchu na drodze powiatowej nr 1190R oraz na drogach bezpośrednio łączących się z nowym układem.

Łatwiejszy dojazd do gmin: Inwestycja ma otworzyć komunikacyjnie Mielec oraz przyległe do niego gminy, ułatwiając codzienne dojazdy do pracy czy szkół.

Bezpośredni impuls dla gospodarki: To jeden z najważniejszych punktów – nowa trasa ma przejąć **ruch ciężarowy z kierunku zachodniego**, kierując go prosto do Strefy Ekonomicznej przy ul. Inwestorów. Dzięki temu ciężarówki przestaną blokować lokalne drogi i ulice miejskie.

Cztery warianty

Projektanci przygotowali cztery wstępne koncepcje, które mają odciążyć ruch w samym Mielcu i usprawnić komunikację między brzegami Wisłoki. Każdy z nich ma swoje mocne i słabe strony, które zostaną poddane szczegółowej analizie technicznej i środowiskowej.

Rekomendowane włączenie inwestycji w istniejący układ drogowy znajduje się w miejscowości Piątkowiec, gminie Wadowice Górne, w ciągu drogi wojewódzkiej nr 984, jako czwarty, południowo-wschodni wlot rondo. Jest to miejsce włączenia do istniejącego układu drogowego 3 z 4 opracowanych wariantów: W1A, W2, W3.

Alternatywne włączenie ukazano wykorzystując wariant W1 – w tym przypadku włączenie ma miejsce tuż za granicą miejscowości Wola Mielecka. Lokalizacja tego włączenia pozwala uniknąć kolizji z Przecławskim Obszarem Chronionego Krajobrazu, na terenie którego znajduje się wyżej wspomniane rondo.

Wariant 1 (W1)

Przebiega od Woli Mieleckiej na południowy wschód, w Podleszanach przy Tarnowcu krzyżuje się z drogą powiatową 1169R, następnie zmienia kierunek i dalej na wschód krzyżuje się z drogą powiatową 1170R, a następnie w Książnicach poprzez obiekt mostowy przechodzi nad Wisłoką i włącza się w Mielcu w ul. Wojsławską na wysokości ul. Wincentego Witosa.

- Długość wariantu W1: ok. 7,25 km
- W tym: długość mostu nad Wisłoką: ok. 700 m
- W1 jest wariantem najkrótszym.

Wariant 1A (WA1)

Wariant 1A rozpoczyna się w Piątkowcu, następnie przebiega w kierunku południowowschodnim, po drodze krzyżując się z DP1169R i dalej z DP1170R. Na wysokości drogi prowadzącej do Wólki Księżnickiej trasa zmienia przebieg na kierunek północny, krzyżuje się pomiędzy cmentarzami w Książnicach z droga powiatową 1152 R a następnie poprzez most na Wisłoce kierowana jest do ul. Wojsławskiej.

Zarówno wariant W1 jak i W1A kończą bieg w rejonie ul. Witosa w Mielcu. Dojazd do drogi wojewódzkiej nr 985 w wariantach W1 i W1A będzie odbywał się drogą powiatową 1161R (ul. Wojsławską/ul. Rzochowską).

- Długość wariantu W1A: ok. 8,3 km
- W tym: długość mostu nad Wisłoką
- W1A w porównaniu do W1 jest wariantem nieco dłuższym, ale pozwala na uniknięcie kolizji z istniejąca zabudową mieszkaniową w Książnicach (która to kolizja ma miejsce w W1).

Wariant 2 (W2)

Rozpoczyna bieg w Piątkowcu i początkowo biegnie podobnie jak W1A. Zauważalne różnice w przebiegu trasy rozpoczynają się wysokości Tarnowca – obwodnica nadal kierowana jest w stronę południowo-wschodnią, przebiega wzdłuż ściany lasu, równolegle do zabudowań w miejscowości Ruda. Następnie trasa zostaje nakierowana na przejście przez rz. Wisłokę i przebiega przez miejscowość Kiełków, przysiółek Kolonia, a następnie przechodząc obiektem inżynierskim ponad polderem zalewowym, żwirownią i wałami włącza się do układu istniejącego do drogi wojewódzkiej nr 985 do skrzyżowania (ronda) ul. Rzochowskiej z ul. Dębicką.

Wariant 2 od km ok. 9+000 przebiega w śladzie wariantu W2 rozpatrywanego w ramach odrębnego opracowania pn. „Opracowanie studium techniczno–ekonomicznego dla budowy nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 985 na odcinku Mielec – Dębica" (STEŚ Mielec-Dębica). W chwili obecnej nie wybrano wariantu preferowanego dla opracowania STEŚ Mielec – Dębica. W przypadku, gdyby zdecydowano się na przełożenie drogi wojewódzkiej 985 w śladzie innym, niż W2, do którego dowiązuje się omawiany wariant, to po korekcie geometrii, wariant 2 mógłby funkcjonować również samodzielnie. Wariant, który zostanie wybrany w ramach STEŚ Mielec-Dębica, będzie stanowił istotne uwarunkowanie na dalszych etapach procedowania inwestycji polegającej na budowie południowo-zachodniej obwodnicy Mielca.

- Długość wariantu W2 obwodnicy Mielca: ok. 10,8 km
- W tym: długość obiektu nad rz. Wisłoką: ok. 1250 m
- W W2 szacowana wielkość obiektu nad Wisłoką jest największa.

Wariant 3

Rozpoczyna bieg w Piątkowcu, do miejscowości Ruda jego przebieg jest podobny jak W2, lecz od km 7+500 kieruje się dalej na południe w kierunku Przecławia (zamiast na północny wschód jak W2). W3 krzyżuje się z drogą powiatową nr 1171R, a następnie w rejonie miejscowości Błonie, przysiółek – Łysa Góra z drogą powiatową 1152R, po czym poprzez most nad Wisłoką kieruje się do włączenia w drogę wojewódzką nr 985 w miejscowości Tuszyma.

Wariant 3 jest wariantem najdłuższym Funkcjonalnie stanowi przełożenie drogi wojewódzkiej 985 na odcinku Rzemień – Mielec. W3 nie obsługuje bezpośrednio ruchu związanego z miastem Mielec.

- Długość wariantu W3: ok.13,2 km
- W tym: długość obiektu nad Wisłoką: ok. 1100 m

Dlaczego Twój głos jest ważny?

Budowa południowo-zachodniej obwodnicy wraz z nowym mostem to szansa na rozładowanie korków na istniejących przeprawach i poprawę bezpieczeństwa. Jednak tak duże inwestycje zawsze wiążą się z ingerencją w teren, dlatego głos mieszkańców gmin, przez które mogą przebiegać korytarze, jest dla projektantów bardzo ważny.

Marta Warias

AUTORPMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

eprasa.pl ca9f41c231

Zmarł ks. prof. Zbigniew Wolak

15 kwietnia 2026 roku zmarł śp. ks. dr hab. Zbigniew Wolak – wybitny filozof, profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, a dla wielu przede wszystkim niezwykły człowiek, który sportem, muzyką i mądrością zarażał młodzież w parafiach diecezji tarnowskiej.

Dzięki uprzejmości grupy facebookowej Żarowianie (mieszkańcy Żarówki) oraz pana Mirosława Wnuka, możemy przybliżyć sylwetkę tego niezwykłego kapłana, którego droga życiowa i naukowa była imponująca, ale to serce oddane ludziom zapisało się najmocniej w pamięci ludzi.

Z Dębicy do profesorskiej katedry

Ks. Zbigniew Wolak urodził się 2 grudnia 1957 roku w Dębicy. Po święceniach, które przyjął w 1982 roku z rąk biskupa Jerzego Ablewicza, oddał się pracy duszpasterskiej i naukowej. Przez lata był filarem Instytutu Teologicznego w Tarnowie oraz Wydziału Filozoficznego UPJPII w Krakowie. Jako profesor i doktor habilitowany filozofii zajmował się sprawami trudnymi i głębokimi, jednak nigdy nie stracił kontaktu z drugim człowiekiem.

„Ojciec Mateusz" ze Zdziarca i Żarówki

Mieszkańcy wspominają szczególnie lata 1985–1989, kiedy ks. Zbigniew pełnił funkcję wikariusza w parafii pw. Nawiedzenia NMP w Zdziarcu. Jego obecność tam oraz w Żarówce była dla miejscowej młodzieży prawdziwym odkryciem.

– „W parafii organizował życie oazowe i pielgrzymkowe młodzieży. W kaplicy w Żarówce otworzył bibliotekę, w której znalazły się mądre książki. Ks. Zbigniew był bardzo lubianym wikarym, szczególnie przez młodzież. Zawsze uśmiechnięty i pogodny, chętnie grał na gitarze i śpiewał" – wspominają.

Ks. Zbigniew był prekursorem aktywnego stylu życia wśród duchownych. Ćwiczył karate, biegał, a na lekcje religii przyjeżdżał rowerem – na długo przed tym, zanim stało się to znakiem rozpoznawczym serialowego księdza Mateusza. Samodzielnie wywoływał też zdjęcia.



Ks. Zbigniew w otoczeniu uczniów ze szkoły Podstawowej w Żarówce.

Niesztampowy duszpasterz

Jego kazania przeszły do historii jako głębokie, intelektualne, ale zrozumiałe. Odnosił się w nich do literatury i filozofii, otwierając przed młodymi ludźmi światy, do których sami by nie dotarli.

– „Traktował nas, dorastające dzieciaki, nad wyraz poważnie. Nie lekceważył nawet najgłupszych pytań. To dzięki niemu poznałem wiersze ks. Twardowskiego" – dodaje autor wspomnienia.

Ostatnia przeprowadzka i symboliczny dar

W pamięci bliskich mu osób zapisał się też moment jego przeprowadzki do Uszwi w 1989 roku. Parafianie pomagali mu pakować skromny dobytek na pakę ciężarówki i odwieźli na nową plebanię.

– „Pomyślałem wtedy, że wybrał trudną drogę – bycie posłusznym, dającym słowa pocieszenia innym, bez bliskich wokół siebie. Na pamiątkę za pomoc dostaliśmy od Zbyszka Biblię..." – czytamy we wspomnieniu.

Pożegnanie śp. ks. dr. hab. Zbigniewa Wolaka odbyło się w jego rodzinnej Dębicy, w poniedziałek, 20 kwietnia w kościele św. Jadwigi w Dębicy. Po Mszy świętej ciało Zmarłego zostało złożone na Starym Cmentarzu w Dębicy.

MW



Śp. ks. Zbigniew Wolak

Jedno miejsce, dwa prawka

Mieleccy policjanci z drogówki nie mieli w czwartek taryfy ulgowej dla kierowców z „ciężką nogą". W miejscowości Trzciana, w odstępie krótkiego czasu, wpadło dwóch mężczyzn, którzy pędzili przez teren zabudowany ponad 100 km/h. Obaj pożegnali się z uprawnieniami do kierowania pojazdami.

Miejscowość Trzciana pod Mielcem stała się punktem kontrolnym, który boleśnie zweryfikował pośpiech dwóch kierujących. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Mielcu mierzyli prędkość w miejscu, gdzie obowiązuje standardowe ograniczenie do 50 km/h.

Podwójna „setka" w terenie zabudowanym

Jako pierwszy pod lupę policyjnego radaru trafił 59-letni kierowca Toyoty. Urządzenie pomiarowe wskazało 104 km/h, co oznacza przekroczenie dozwolonej prędkości o ponad drugie tyle.

Niedługo później w tym samym miejscu policjanci zatrzymali 38-latka siedzącego za kierownicą Hondy. W jego przypadku licznik pokazał 101 km/h.

Surowe kary i 3 miesiące przerwy

Dla obu kierowców spotkanie z patrolem zakończyło się w identyczny sposób. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, za przekroczenie prędkości o więcej niż 50 km/h w terenie zabudowanym stracili prawo jazdy na okres 3 miesięcy, zostali ukarani wysokimi mandatami, a do ich kont dopisano punkty karne.

Policja: „Prędkość to główny czynnik tragedii"

Mieleccy funkcjonariusze po raz kolejny apelują o rozwagę. Przypominają, że w terenie zabudowanym, gdzie ruch pieszych – w tym dzieci i osób starszych – jest intensywny, jazda z prędkością powyżej 100 km/h drastycznie ogranicza szanse na jakąkolwiek reakcję w sytuacji zagrożenia.

– Nie warto ryzykować życia swojego i innych dla kilku minut oszczędności czasu. Prędkość jest jednym z głównych czynników śmiertelnych wypadków – podkreślają policjanci z KPP w Mielcu.

MW

Wielka akcja policji

Mieleccy policjanci przeprowadzili w czwartek zakrojoną na szeroką skalę akcję „Trzeźwość". Choć zdecydowana większość kierowców podróżowała zgodnie z przepisami, wciąż znajdują się tacy, którzy ryzykują życie własne i innych.

Działania prowadzone były od wczesnych godzin porannych na terenie całego powiatu mieleckiego. Funkcjonariusze pojawili się zarówno na głównych arteriach komunikacyjnych, jak i w mniej uczęszczanych punktach kontrolnych.

Statystyki akcji pokazują skalę zaangażowania służb: 760 skontrolowanych kierowców – tylu badaniom poddali mundurowi uczestników ruchu w ciągu zaledwie jednego dnia.

5 ujawnionych kierujących pod wpływem alkoholu – te osoby straciły prawo do dalszej jazdy i muszą liczyć się z poważnymi konsekwencjami prawnymi.

Policjanci, wyposażeni w nowoczesne urządzenia do szybkiego badania stanu trzeźwości, reagowali na każde niepokojące zachowanie na drodze. Jak podkreślają mundurowi, akcja miała na celu nie tylko karanie, ale przede wszystkim prewencję i eliminowanie zagrożeń, zanim dojdzie do tragedii.

Pułapka „wczorajszego dnia"

Funkcjonariusze zwracają uwagę na niezwykle groźne zjawisko nieświadomej nietrzeźwości. Wielu kierowców wsiada za kółko rano, zakładając, że po wieczornym spożywaniu alkoholu w organizmie nie ma już po nim śladu.

„Najczęściej ma to miejsce, kiedy ktoś pił alkohol poprzedniego dnia i wydaje mu się, że jest już trzeźwy. Zanim wsiądziemy za kierownicę, warto upewnić się, czy na pewno możemy prowadzić" – przypominają policjanci.

Mielecka policja przypomina o zasadzie „Piłeś – nie jedź!" i apeluje do świadków: jeśli widzisz, że osoba pod wpływem alkoholu próbuje wsiąść za kierownicę, reaguj. Uniemożliwienie jazdy pijanemu to nie tylko obywatelski obowiązek, ale często ratunek przed śmiertelnym wypadkiem.

MW

Awantura w Radomyślu

Do groźnego incydentu z udziałem pijanego mężczyzny doszło na ulicy Firleja w Radomyślu Wielkim. 23-latek zaatakował interweniujących funkcjonariuszy.

Jak przekazała podkom. Bernadetta Krawczyk z Komendy Powiatowej Policji w Mielcu, młody mężczyzna był agresywny. Badanie alkomatem wykazało u niego 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Mężczyzna nie ograniczył się jedynie do wyzwisk pod adresem mundurowych. Podczas zatrzymania dopuścił się znieważenia funkcjonariuszy oraz uszkodził policyjny radiowóz.

Za znieważenie funkcjonariusza publicznego oraz zniszczenie mienia grozi mu kara pozbawienia wolności.

Marta Warias

Zmarli

4 KWIETNIA
Władysława Skop (1947)
Stanisława Murdza (1931)
Wladyslawa Lonczak (1935)

13 KWIETNIA
Józef Czosnyka (1952)
Emilia Kołacz (1943)
Stanisław Babula (1952)
Edward Leśniowski (1951)
Emilia Ryś (1943)

14 KWIETNIA
Danuta Kamuda (1948)

15 KWIETNIA
Maria Gurak (1933)

17 KWIETNIA
Leokadia Gorczyca (1936)
Adam Bąk (1947)

18 KWIETNIA
Maria Siembab (1940)
Zofia Kochanowska (1932)

19 KWIETNIA
Zofia Sołdyga (1937)
Eugeniusz Rusin (1945)
Eugeniusz Tabor (1946)
Bożena Brzozowska-Wójcik (1950)
Wiesław Soboń (1957)

20 KWIETNIA
Wiesława Krupa (1957)

G

REKLAMA

CHARON
DOM POGRZEBOWY
Waldemar Buziak
ul. Wolności 42
39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819
Szybka i profesjonalna obsługa
Dyżur telefoniczny 24h/7

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY
EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA
USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA
W MIELCU,
W BOROWEJ, W CZERMINIE
CAŁĄ DOBĘ
17 586 32 97, 502 338 048

eprasa.pl ca9f41c231

Wojna o bociany

To miała być radosna historia o powrocie symboli wiosny, ale, jak to w życiu bywa, i ta historia ma smutne momenty . W miejscowości Łysakówek (gm. Borowa) para bocianów, której ścięto stare drzewo z gniazdem, z uporem budowała nowe lokum. Zamiast gościnności, ptaki spotkały się z agresją – były płoszone. Sprawa zakończyła się policyjną interwencją.

Bociany to dla wielu mieszkańców powód do dumy, ale w Łysakówku ich sąsiedztwo stało się zarzewiem konfliktu. Po tym, jak ptaki straciły swoje pierwotne miejsce gniazdowania, postanowiły osiedlić się na innej posesji. Niestety, nowi gospodarze prawdopobnie nie byli zachwyceni tym faktem.

Petardy kontra natura

Do naszej redakcji dotarły niepokojące sygnały od zbulwersowanych mieszkańców. Relacjonowali oni, że ptaki mają być brutalnie płoszone z nowego gniazda. Wybuchy petard i celowe straszenie miały zmusić bociany do ucieczki.

Mieszkańcy nie zostali jednak obojętni – sprawa natychmiast trafiła do urzędu gminy.

Błyskawiczna reakcja urzędu i policji

Zwróciliśmy się do Urzędu Gminy z pytaniem o losy ptasiej rodziny. Reakcja urzędników była zdecydowana. Jak informuje gmina, już 10 kwietnia br. podjęto konsultacje z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska w Rzeszowie oraz energetykami, by zabezpieczyć gniazdo.

W poniedziałek, 13 kwietnia: – Przeprowadzono interwencję z udziałem funkcjonariuszy Policji oraz pracowników Urzędu. Właściciele nieruchomości, którzy mogli płoszyć bociany, zostali oficjalnie pouczeni o konsekwencjach karnych – słyszymy w urzędzie.

Płoszenie to przestępstwo

Przypominamy: bocian biały jest pod ścisłą ochroną. Płoszenie bociana, jako gatunku chronionego, jest w Polsce prawnie zabronione i podlega surowym sankcjom. Bocian biały jest objęty ochroną gatunkową, a ustawa o ochronie przyrody zabrania umyślnego płoszenia i niepokojenia zwierząt, w tym chwytania ich oraz niszczenia ich gniazd. Za takie działania grożą wysokie grzywny, a w skrajnych przypadkach nawet kara pozbawienia wolności.

Czytelnicy mają nadzieję, że po policyjnym pouczeniu bociany w końcu zaznają spokoju. **MW**

Niebezpieczny pościg za motocyklistą

Policyjny pościg, ucieczka drogami polnymi i zatrzymanie nietrzeźwego kierowcy – to bilans interwencji sanockiej drogówki w miejscowościach Czerteż i Zarszyn. 35-letni motocyklista, mieszkaniec powiatu mieleckiego, który zignorował sygnały do zatrzymania, tłumaczył policjantom, że uciekał z obawy przed utratą prawa jazdy za przekroczenie prędkości.



Mieszkaniec powiatu mieleckiego uciekał przed policją. Miał ponad 2 promile alkoholu

Do zdarzenia doszło w minioną środę po godzinie 18:00. Funkcjonariusze wydziału ruchu drogowego z Sanoka, pełniąc służbę w miejscowości Czerteż, podjęli próbę zatrzymania do kontroli kierującego motocyklem. Mężczyzna zignorował jednak polecenia mundurowych, gwałtownie przyspieszył i rozpoczął ucieczkę w kierunku Zarszyna.

Ucieczka zakończona na drodze gruntowej

Podczas pościgu kierowca jednośladu dopuścił się szeregu wykroczeń. Jak informuje policja, mężczyzna nie stosował się do znaków drogowych oraz rażąco przekraczał dopuszczalną prędkość, stwarzając realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Pościg przeniósł się z dróg publicznych na tereny polne. W Zarszynie motocyklista wjechał na drogę gruntową, gdzie ze względu na trudne ukształtowanie terenu policjanci zmuszeni byli kontynuować akcję pieszo. Po przejściu około 200 metrów funkcjonariusze odnaleźli leżący motocykl oraz mężczyznę, który stracił panowanie nad pojazdem i wywrócił się na ziemię. Choć zdarzenie wyglądało groźnie, 35-latek nie odniósł obrażeń wymagających pomocy medycznej.

Ponad 2 promile w organizmie

Zatrzymanym okazał się 35-letni mieszkaniec powiatu mieleckiego. Podczas przesłuchania na miejscu zdarzenia mężczyzna przyznał, że powodem ucieczki była świadomość złamania przepisów dotyczących prędkości i lęk przed konsekwencjami administracyjnymi.

Szybko jednak okazało się, że lista przewinień jest znacznie dłuższa.

„Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało, że kierowca był nietrzeźwy. Urządzenie wskazało w jego organizmie ponad 2 promile alkoholu" – informuje Komenda Powiatowa Policji w Sanoku.

Poważne konsekwencje prawne

Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnej izbie zatrzymań, a jego pojazd odholowano na parking strzeżony. 35-latek musi się teraz liczyć z bardzo surowymi konsekwencjami. Odpowie przed sądem za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, przestępstwo niezatrzymania się do kontroli drogowej oraz szereg wykroczeń drogowych popełnionych w trakcie ucieczki.

Za samo niezatrzymanie się do kontroli, zgodnie z kodeksem karnym, grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. O wymiarze kary oraz długości zakazu prowadzenia pojazdów zdecyduje teraz sąd. **MW**

Rozbity narkotykowy biznes w Mielcu

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu wydał surowy wyrok w sprawie grupy zajmującej się handlem narkotykami na terenie Mielca i okolic. 10 mieszkańców regionu usłyszało wyroki skazujące. Liderzy procederu, Jakub S. i Gabriela B., spędzą za kratami kolejno 8 i 7 lat.

To finał głośnej sprawy, która swój początek miała na początku 2023 roku. Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu oskarżyła grupę młodych ludzi (w wieku od 23 do 40 lat) o handel oraz posiadanie znacznych ilości narkotyków.

Ćwierć miliona złotych w narkotykach

Śledztwo ruszyło w styczniu 2023 roku, kiedy to policjanci uderzyli w głównych organizatorów procederu. Podczas zatrzymania 31-letniego Jakuba S. i 26-letniej Gabrieli B. zabezpieczono potężny ładunek zabronionych substancji:

Ponad 5 kilogramów narkotyków, głównie amfetaminy oraz klefedronu. Czarnorynkowa wartość detaliczna przejętego towaru przekraczała 250 tysięcy złotych. Śledczy zabezpieczyli również gotówkę – blisko 100 tysięcy złotych.

Surowe kary

Główni oskarżeni od momentu zatrzymania przebywają w areszcie. Wyrokiem Sądu Okręgowego z 14 kwietnia 2026 roku Jakub S. (31 lat) został skazany na 8 lat więzienia oraz 30 tys. zł grzywny. Gabriela B. (26 lat): 7 lat więzienia oraz 30 tys. zł grzywny.

Pozostała ósemka oskarżonych otrzymała kary od 10 miesięcy do 6 lat pozbawienia wolności. Zakres ich winy obejmował nie tylko obrót hurtowy, ale także detaliczne udzielanie narkotyków oraz ich posiadanie.

Grupa działała intensywnie w latach 2022-2023, nasycając mielecki rynek niebezpiecznymi substancjami psychotropowymi. Akt oskarżenia, który trafił do sądu w grudniu 2023 roku, objął łącznie kilkanaście osób.

Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu już teraz ocenia zapadłe wyroki jako słuszne. **MW**

Fałszywi urzędnicy pukają do drzwi

Urząd Gminy w Czerminie wydał pilny komunikat. Do domów mieszkańców pukają osoby podające się za urzędników lub operatorów rządowego programu „Czyste Powietrze". To pułapka – gmina ostrzega przed oszustami i apeluje o czujność.

Mechanizm działania naciągaczy jest prosty: odwiedzają domy, oferują pomoc w uzyskaniu dofinansowania na wymianę pieca lub termomodernizację, a w rzeczywistości próbują wyłudzić dane osobowe lub nakłonić do podpisania niekorzystnych umów.

Gmina stawia sprawę jasno

Władze gminy kategorycznie odcinają się od tych działań.

– Gmina Czermin NIE wysyła swoich pracowników do domów mieszkańców w celu realizacji tego programu – brzmi oficjalny komunikat urzędu.

Wszelkie formalności związane z programem odbywają się wyłącznie na wniosek mieszkańca i w oficjalnej placówce. Jedyny punkt obsługi programu „Czyste Powietrze" znajduje się w budynku Urzędu Gminy Czermin (Biuro nr 9).

Jak nie dać się oszukać? Zasady bezpieczeństwa:

Oto trzy ważne zasady, które mogą uchronić przed poważnymi problemami:

Nic nie podpisuj: Nigdy nie podpisuj żadnych dokumentów podczas niezapowiedzianych wizyt domowych.

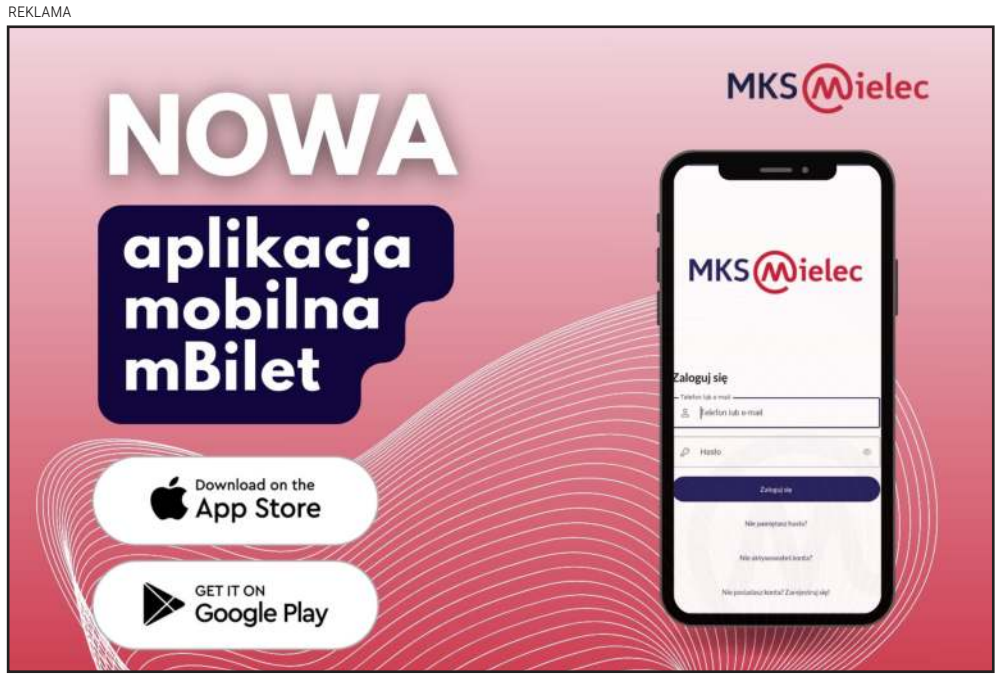
Chroń dane: Nie udostępniaj dowodu osobistego, numeru PESEL ani informacji o swoich finansach czy nieruchomościach.

Weryfikuj: Jeśli masz wątpliwości, czy osoba podająca się za operatora mówi prawdę, natychmiast skontaktuj się bezpośrednio z Urzędem Gminy.

Zadbajmy o bezpieczeństwo własne oraz starszych sąsiadów i bliskich, którzy są najbardziej narażeni na działanie oszustów. W przypadku podejrzanych wizyt warto również poinformować policję.

MW

REKLAMA



eprasa.pl ca9f41c231

„Zapatrzyliśmy się na siebie i do dziś patrzymy”

Krystyna i Jan Sojowie przyjmują nas w swoim mieleckim mieszkaniu na trzecim piętrze. W każdym pokoju stoją bukiety kwiatów od dzieci, wnucząt i prawnucząt. Na ścianach pełno jest rodzinnych zdjęć. Pani Krystyna w czerwonej bluzce wygląda pięknie, a pan Jan cały czas pilnuje, by rozmowa była dla niej komfortowa. Wszystkiemu przysłuchują się córka i wnuczka państwa Sojów.



Państwo Sojowie w swoim mieszkaniu.

■ Giovanna Jakimowicz: Państwa ślub odbył się w święta Wielkanocne, a w te święta przeżywali państwo 70. rocznicę małżeństwa. Jak zaczęła się ta historia? Jak się państwo poznali?

Jan Soja: To wszystko zaczęło się w Sichowie i można powiedzieć, że trochę przypadkiem. Ja pracowałem wtedy w WSK w Mielcu i zostałem skierowany do pracy w sadach w Sichowie. Były takie czasy, że zakład miał też różne związki z gospodarstwem w tamtych stronach - były tam jeszcze pozostałości po dawnych PGR-ach, które przejęto i prowadzono tam różne uprawy. Były pola, sady, warzywa, owoce. Trzeba było zbierać jabłka, ogórki i wykonywać inne prace sezonowe. W WSK w Mielcu akurat był taki moment, że pracy było mniej, więc oddelegowali mnie do pomocy przy zbiorach. I zobaczyłem tam taką piękną panienkę.

Krystyna Soja: To był chyba wrzesień, początek jesieni. Ja byłam w Sichowie. Pracowałam tam i mieszkałam, byłam krawcową. Kiedyś, gdy już mieli wracać do Mielca, przejeżdżali obok mojego zakładu. Okno było otwarte, bo było ciepło, a oni - młodzi chłopcy - zaglądali przez okno. Później koleżanki śmiały się, że on bardzo mnie „wiercił” wzrokiem i od razu było widać, że zwrócił na mnie uwagę. I tak to się zaczęło.

■ A jak było później? Pan Jan wrócił do Mielca a odległość była spora.

KS.: Od początku nie było łatwo się widywać, bo dzieliły nas kilometry. Więcej było listów niż spotkań. Nie było wtedy telefonów, nie było komórek, nie było żadnych takich ułatwień. Były listy i była tęsknota. Janek przyjeżdżał, kiedy mógł. To wszystko rozwijało się trochę na odległość, ale mimo to bardzo szybko przyszło takie przekonanie, że jesteśmy dla siebie. Poznaliśmy się we wrześniu, a ślub był już w kwietniu, w święta Wielkanocne. Czyli minęło siedem miesięcy. Krótko, ale to dobra decyzja.

■ - Co państwa w sobie urzekło? Pamiętają państwo ten pierwszy moment?

KS.: Tak, pamiętamy. To było takie pierwsze zauroczenie. Jak się człowiek na kogoś spojrzał, to od razu coś czuł. On miał wtedy włosy - nie takie jak teraz (*ogólny śmiech*) - tylko czarne, kręcone włosy. I zaraz się przekonałam, że umie wszystko zrobić.

JS.: Kawał urody było (śmiech). No ja od początku widziałem, że jest pracowita, zaradna i ma takie podejście do życia, że sobie poradzi.

KS *z oburzeniem*.: A ja nie byłam piękna?

JS.: *zaskoczony i ze śmiechem*: Byłaś, byłaś, to ci mówiłem. Byle co to mi się nie podobało. Jak zerknęliśmy jedno na drugie, tak zerkamy do dzisiaj.

KS.: Jakoś tak się człowiek spotkał, zobaczył i było czuć, że między nami jest jakaś chemia, choć wtedy tak się tego nie nazywało.

■ - Wspominali państwo, że początki nie były łatwe. Jak wyglądały pierwszy lata wspólnego życia?

KS.: To były trudne czasy, zupełnie inne niż dziś. Wiele rzeczy po prostu nie było. Brakowało wszystkiego. Trzeba było sobie radzić samemu. Ja przyjechałam do Mielca dopiero po ślubie cywilnym. Wcześniej tutaj nie mieszkałam. Dopiero wtedy poznałam mamę męża i rodzinę. Ale od samego początku bardzo dobrze mnie przyjęli. To byli dobrzy, serdeczni, ludzcy ludzie i od razu poczułam się w tej rodzinie dobrze.



Zdjęcie ślubne państwa Sojów sprzed 70 lat.

JS.: Na początku nie mieszkaliśmy jeszcze tutaj. Najpierw było mieszkanie sublokatorskie. Potem były takie baraki - tam, gdzie później była szkoła, a dziś mieści się PCPR. To było takie osiedle, młode rodziny, dzieci się razem bawiły, życie toczyło się blisko siebie. Dopiero w 1964 roku dostaliśmy to mieszkanie i przeprowadziliśmy się tutaj. To była naprawdę wielka radość. To mieszkanie to był dla nas luksus.

KS.: Jak miałam urodzić pierwszą córkę, to Janek uszył sam becik, taki był zdolny. Ja z kolei szyłam ubrania dla dzieci i dla siebie. Jak jechaliśmy gdzieś na wesele czy do rodziny, dzieci zawsze były ładnie ubrane, bo wszystko robiłam sama. Były modne falbanki, więc szyłam sukieneczki z falbankami. Tak się dbało o rodzinę, chociaż czasy były trudne.

■ - Czy od początku wszystko robili państwo razem?

JS.: Tak, praktycznie wszystko. U nas od początku rodzina była na pierwszym miejscu. Nie było czegoś takiego, że każdy żyje osobno albo tylko obok siebie. Było wspólne życie. Ja po pracy wracałem prosto do domu. Jakoś tak się złożyło, że tu w okolicy nie miałem kolegów. I to wyszło na dobre: nie chodziłem na piwo, nie znikałem gdzieś z nimi. Dzieci czekały, rodzina czekała, więc wracałem do domu. Były takie czasy, że szkoda było każdego grosza i zamiast wydawać na jakieś przyjemności, człowiek myślał, co kupić dzieciom, co jest potrzebne do domu.

KS.: Ja długo nie pracowałam, bo zajmowałam się dziećmi. To też były takie czasy, takie warunki życia. Dzieci były małe, trzeba było być przy nich. Dopiero później wróciłam do pracy, kiedy były już trochę odchowane. Ale wcześniej całe serce było przy domu. Wspólnie wychowywaliśmy dzieci, wspólnie jeździliśmy, wspólnie chodziliśmy do kościoła. Nawet na działkę jeździliśmy razem. Wszystko było razem. I to bardzo ważne.

■ - W państwa opowieści bardzo mocno wybrzmiewa rodzina.

Jak wyglądało wychowywanie dzieci?

KS.: Dzieci były centrum naszego życia. To nie było tak, że rodzice żyli sobie, a dzieci gdzieś obok. Byliśmy naprawdę razem. Kiedy dzieci były małe, wszystko kręciło się wokół nich. Janek wracał z pracy i od razu był przy dzieciach. Ja zajmowałam się domem, szyciem. Każde z dzieci miało swoje miejsce, każde było ważne. Pamiętamy różne sytuacje z tamtego czasu. Córka była bardzo samodzielna. Kąpała młodszego brata, pomagała. To były inne czasy - dzieci szybciej dojrzewały, szybciej stawały się odpowiedzialne. Jak człowiek dziś o tym myśli, to aż się uśmiecha. Wszystko było bardziej wspólne i bardziej rodzinne.

JS.: Dzieci były z nami bardzo związane. Nawet jak zawiozło się je do babci, to często jeszcze tego samego dnia wracały do domu. Babcia chętnie je brała, lubiła wnuki, ale dzieciom najlepiej było u siebie, z rodzicami. Widać było, że ten dom rodzinny jest dla nich najważniejszy. To była dla nas wielka radość, ale też potwierdzenie, że to w tym naszym życiu robimy dobrze.

■ - Wspominali państwo także o codziennej zaradności i o tym, że dużo rzeczy robiło się samemu. Jak to wyglądało?

KS.: Takie były czasy - jeśli człowiek czegoś nie zrobił sam, to często po prostu tego nie miał. Ja dużo szyłam. Ubranka dla dzieci, sukienki, różne rzeczy do domu. On z kolei był złotą rączką. Robił naprawdę wszystko - szył, naprawiał, wykonywał różne rzeczy własnymi rękami. Potrafił zrobić, co było potrzebne. Była stolarka, były naprawy, było wszystko.

JS.: Pamiętamy też takie drobne rzeczy, które dziś wydają się może zwyczajne, a wtedy były czymś wielkim. Córka dostała kiedyś zadanie domowe, żeby zrobić lampkę nocną. No i oczywiście w domu trzeba było to wymyślić, zrobić, złożyć. Udało się, lampka świeciła. Tak samo z zabawkami - dawniej dzieci nie miały wszystkiego kupionego. W dzieciństwie robiłam dla siebie lalki z kukurydzy, z włosów kukurydzianych, dla swoich dzieci szyłam lalki ze szmatek. Zwykła szmatka, trochę pomysłu i już była zabawka, sukienka, fryzura.

■ - Czego nauczyło państwa małżeństwo przez te 70 lat?

KS.: Przede wszystkim zgody, wyrozumiałości i tego, że trzeba się dogadywać. U nas nie było wielkich kłótni. Oczywiście, jak w każdym domu, czasem ktoś coś powiedział, czasem były drobne sprzeczki, ale nigdy nie było czegoś, co by niszczyło rodzinę. Najważniejsze było to, żeby rozumieć, wybaczać, nie trzymać urazy, nie rozliczać się z każdego słowa.

JS.: Nigdy nie było takiego podejścia: „to moje”, „to twoje”. Wszystko było wspólne. Wspólne życie, wspólne troski, wspólne pieniądze, wspólne dzieci, wspólne decyzje. To chyba bardzo ważne. Człowiek nie może myśleć tylko o sobie. Musi patrzeć na rodzinę, na dzieci, na to, żeby wszystkim było dobrze. My to dużo rozmawiamy, nieraz opowiadamy sobie kilka razy o tym samym, ale to nie szkodzi, nawet jak już się zna na pamięć, to i tak się słucha. Herbatę razem pijemy.

■ - Wnuki przygotowały dla państwa wyjątkowe kalendarium na 70-lecie. Jakie to było uczucie?

KS.: Wzruszenie i myśleliśmy skąd one tyle wiedzą, jak, kiedy to było? Ale potem człowiek sobie uświadomił, że przecież tyle lat im opowiadaliśmy, że one słuchały, siedziały tu, przy rurze od grzejnika w korytarzu, dopytywały, powtarzało się te historie. Mamy dwoje dzieci, pięcioro wnuków, i siedmioro prawnuków. Tak się człowiek cieszy z nich, to jest największa nasza radość. Piękne było to życie - nie mamy nawet czego żałować - i warto żyć dalej, bo jest dla kogo.

JS.: Cieszy nas, że udało się przejść przez to życie razem. Warto było się starać.

■ - Jaki jest więc sekret szczęśliwego małżeństwa według państwa? Co powiedzieliby państwo młodym ludziom, którzy planują rodzinę lub już ją mają?

JS.: Przyjaźń to jest podstawowa sprawa, następna po miłości i zakochaniu. Trzeba być razem naprawdę. Nie tylko obok siebie, ale razem. Żeby się szanować, rozumieć, przebaczać, nie kłócić się o drobiazgi i nie stawiać siebie zawsze na pierwszym miejscu. Rodzina jest najważniejsza. Dzieci, dom, codzienne życie - to trzeba budować wspólnie.

KS.: Dziś ludzie czasem bardziej patrzą na siebie, na własną wygodę, a przecież szczęśliwe życie tworzy się razem. Trzeba umieć ustąpić, umieć pomóc, umieć zrezygnować z czegoś dla drugiej osoby albo dla dzieci. Trzeba mieć cierpliwość i serce.

gj

eprasa.pl ca9f41c231

Dla miłości warto żyć - państwo Skotarkowie obchodzą 70 rocznicę ślubu

W czasie gdy w Polsce i na całym świecie coraz więcej małżeństw kończy się rozwodem, historia tych dwojga wydaje się nieprawdopodobna.

Państwo Genowefa i Edmund Skotarkowie świętowali wyjątkowy jubileusz - 70-lecie małżeństwa, nazywane kamiennymi godami. Ich historia w Mielcu rozpoczęła się w 1952 roku. Pani Genowefa przyjechała z Łęk Dolnych koło Pilzna, a Pan Edmund z Podborowa w Wielkopolsce. Oboje podjęli pracę w WSK i to właśnie tam się poznali. Podejrzewamy, że wiele wielkich miłości miało swój początek w tym zakładzie.

Pan Edmund przez lata pracował na wydziale 43, a później w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym. Pani Genowefa, poświęcając się także wychowaniu trójki dzieci, była związana zawodowo z MHD i „Społem". Zapisała się również w historii miasta jako pierwsza kierowniczka pierwszego sklepu samoobsługowego w Mielcu - każdy kto pamięta te czasy, wie jakim skokiem cywilizacyjnym były te obiekty. I jaką radość sprawiały najmłodszym.

Państwo Skotarkowie wychowali dwóch synów i córkę, doczekali się czworga wnucząt oraz sześciorga prawnucząt. Jak przyznają, ważne miejsce w ich życiu zawsze zajmowały rodzina, wiara i codzienna praca.

Z okazji jubileuszu małżonków odwiedził prezydent Mielca Radosław Swół, który podkreślił swój podziw dla ich kondycji, pogody ducha i imponującego stażu małżeńskiego.

Historia Państwa Skotarków to piękny przykład tego jak wspólne cele i wartości stają się spoiwem na lata. Gratulujemy stażu i życzymy kolejnych lat szczęśliwego życia.

gj



Para wspólnie świętowała.

Będzie lustro, będą tabliczki

Wyjazd z ulicy Sielskiej na ulicę Nałkowskiej doczeka się poprawy oznakowania oraz montażu lustra drogowego. To efekt interpelacji radnego Roberta Wójcika oraz licznych wniosków mieszkańców, którzy od dłuższego czasu wskazywali na problem z ograniczoną widocznością w tym miejscu.

Sprawę zainicjował radny Robert Wójcik, który w swojej interpelacji podkreślił, że obecny stan infrastruktury w tym miejscu jest niewystarczający.

- W imieniu mieszkańców zwracam się z uprzejmą prośbą o pilne podjęcie działań w zakresie poprawy bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ulicy Sielskiej oraz Nałkowskiej/Traugutta. (...) Wskazane skrzyżowanie charakteryzuje się ograniczoną widocznością, co stwarza realne zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego – argumentował w piśmie radny Robert Wójcik.

Prawne zawiłości: Skrzyżowanie czy zjazd?

W odpowiedzi na te postulaty, pierwszy zastępca prezydenta Krzysztof Szostak wyjaśnił sstatus prawny tego miejsca. Zwrócił uwagę, że ulica Sielska jest drogą prywatną, co zmienia optykę przepisów ruchu drogowego.

- Ulica Sielska stanowi drogę prywatną o charakterze drogi wewnętrznej. Jej połączenie z ulicą Nałkowskiej nie stanowi skrzyżowania w rozumieniu przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, lecz jest zjazdem. W związku z powyższym przedmiotowej sytuacji nie należy rozpatrywać w kategorii skrzyżowania – wyjaśnił wiceprezydent Szostak.

Pomimo tej formalnej różnicy, magistrat zdecydował się wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, którzy od dłuższego czasu zabiegali o zmiany.

Decyzja urzędu: „W drodze wyjątku"

Miasto potwierdziło, że po weryfikacji sygnałów od mielczan, zostaną podjęte konkretne kroki techniczne.

- Gmina Miejska Mielec (...) przychyliła się do postulatów mieszkańców i w drodze wyjątku podejmie działania mające na celu poprawę bezpieczeństwa. W szczególności planowany jest montaż lustra drogowego (znak U-18a) w rejonie zjazdu z ul. Sielskiej na drogę gminną - ul. Nałkowskiej – czytamy w odpowiedzi wiceprezydenta.

Dodatkowo urząd poinformował, że na wniosek mieszkańców zamontowano już znak „ustąp pierwszeństwa" (A-7), co ma zdyscyplinować kierowców włączających się do ruchu z drogi wewnętrznej.

Kiedy finał prac?

Ostatnim elementem, o który wnioskował radny, były brakujące tabliczki z nazwami ulic. Urząd potwierdził, że ich wykonanie zostało już wcześniej zlecone.

- Gmina Miejska Mielec po dokonaniu weryfikacji terminów realizacji zamówienia u producenta oraz wykonawcy, określa przybliżony termin montażu przedmiotowej tabliczki i lustra drogowego do końca kwietnia 2026 r. – zadeklarował Krzysztof Szostak.

Marta Warias

Dodatkowe pociągi mają ruszyć jesienią

Zapowiadane przez Ministerstwo Infrastruktury nowe połączenia kolejowe mają przejeżdżać przez Sandomierz, ale sama inwestycja sięga również powiatu mieleckiego.

Ministerstwo Infrastruktury zapowiada zwiększenie liczby bezpośrednich pociągów z Warszawy do Przemyśla przez Sandomierz - z dwóch do czterech par dziennie. Dodatkowe połączenia miałyby ruszyć we wrześniu 2026 roku, ale termin ich uruchomienia zależy od zakończenia prac infrastrukturalnych na linii kolejowej nr 25.

Równolegle PKP Polskie Linie Kolejowe prowadzą inwestycję na liniach nr 25, 74 i 78 na odcinku Stalowa Wola - Tarnobrzeg - Sandomierz - Ocice - Padew. Prace obejmują 66 kilometrów tras, a ich wartość przekracza 900 mln zł. Zakończenie całego zadania planowane jest na II kwartał 2028 roku.

Roboty budowlane rozpoczęły się na przełomie listopada i grudnia ubiegłego roku m.in. na odcinkach Sandomierz - Chmielów oraz Sobów - Zbydniów. W związku z prowadzonymi pracami na części tras wprowadzono zastępczą komunikację autobusową, która obecnie obejmuje m.in. relacje Sandomierz - Rzeszów Główny oraz Dębica - Stalowa Wola Rozwadów.

Efektem inwestycji ma być zwiększenie prędkości pociągów do 120 km/h w ruchu pasażerskim i do 110 km/h w towarowym. Przebudowane zostaną także perony na 13 stacjach i przystankach, co ma poprawić dostępność kolei dla wszystkich podróżnych.

gj

Skargi już dostępna dla mieszkańców

W Mielcu systematycznie przybywa nowoczesnej infrastruktury drogowej. Do grona zmodernizowanych ulic dołączył właśnie odcinek ul. ks. Piotra Skargi, który został oddany do użytku po zakończeniu prac przebudowy.

Inwestycja objęła fragment drogi pomiędzy skrzyżowaniami z ulicami Kopernika i Jagiellończyka. Zakres robót był szeroki i odpowiadał na kluczowe potrzeby mieszkańców oraz użytkowników tej części miasta.

Jednym z efektów realizacji jest poprawa dostępności miejsc parkingowych. Po zakończeniu prac kierowcy mają do dyspozycji 28 stanowisk postojowych, co oznacza zwiększenie ich liczby o siedem.

Jak podkreślają władze miasta, nawet mniejsze inwestycje drogowe mają istotny wpływ na komfort życia mieszkańców i sprawność funkcjonowania lokalnej infrastruktury. Przebudowa ul. ks. Piotra Skargi wpisuje się w szerszy plan systematycznej modernizacji miejskich dróg.

W ramach prac wykonano remont zatok parkingowych, powstał nowy chodnik, a nawierzchnia jezdni została odnowiona na całej długości objętej inwestycją. Dodatkowo przeprowadzono naprawy spękań, wymieniono oraz wyregulowano krawężniki, a także zmodernizowano elementy odwodnienia i oświetlenia ulicznego.

Całkowity koszt realizacji zadania wyniósł 428 205,16 zł.

JB

Wyjątkowa Parada Kundelków

Niedziela, 19 kwietnia, była prawdopodobnie najmilszym dniem w całym roku dla wszystkich mieleckich miłośników czworonogów. Ulicami miasta przeszła Parada Kundelków – wydarzenie pełne radości, szczekania z ekscytacji i dowodów na to, że „najpiękniejsza rasa świata" nie potrzebuje rodowodu, by kochać najmocniej na świecie.

Kolorowy korowód wystartował z parku przed miejską biblioteką. Na mecie, zlokalizowanej na terenach zielonych MOSiR, zameldowała się cała galeria psich osobowości. Były kundelki małe i duże, łaciate i pręgowane, te z uszami do nieba i te z językami niemal do samej ziemi oraz pieski rasowe.

Wielka sprawa – adopcja

Głównym celem parady było pokazanie, jak wielką i wartościową sprawą jest adopcja. Uczestnicy spotkania udowodnili, że kundelek to przyjaciel idealny, a duma, z jaką właściciele prezentowali swoje pociechy, była zaraźliwa.

– Może nie są rasowe, ale kochają tak samo – to hasło towarzyszyło każdemu krokowi uczestników marszu.

Wydarzenie było idealną okazją do integracji opiekunów, wymiany doświadczeń i wspólnych spacerów w atmosferze pełnej pozytywnej energii.

Czekali na nowy dom

Szczególnym punktem programu była obecność podopiecznych ze Schroniska dla zwierząt „Czekadełko" w Wadowicach Dolnych. Wolontariusze przyjechali z cudownymi psiakami, które wciąż czekają na swoją szansę i kochający dom.

Dla wielu osób była to idealna okazja, by bliżej poznać mieszkańców schroniska, wyjść z nimi na spacer i przekonać się, że przyjaciela na całe życie można znaleźć właśnie tutaj.

Na terenach MOSiR-u nie brakowało uśmiechów i wzruszeń. Parada pokazała, że Mielec kocha wszystkie psy bez wyjątku – od tych gładziutkich po najbardziej kudłate. Był to dzień, w którym najważniejsza była radość ze wspólnego czasu i wdzięczność za to, że mamy u boku tak wiernych towarzyszy.

Niech żyją kundelki! **MW**



Najmilsza parada w regionie. Mieleckie kundelki opanowały miasto!

eprasa.pl ca9f41c231

Producenci rolni z Czermina i Radomyśla przemówili w Belwederze

Mieszkańcy powiatu mieleckiego wzięli udział w konferencji na temat żywności ekologicznej zorganizowanej w Belwederze.



Spotkanie w Belwederze.

W Belwederze - bo i temat ważki

W poniedziałek, 13 kwietnia 2026 roku, w Belwederze odbyła się konferencja poświęcona żywności ekologicznej, żywności wysokiej jakości, krótkim łańcuchom dostaw, przyszłości lokalnych rynków oraz rozwojowi branży winiarskiej. Spotkanie zorganizowały Rada ds. Rolnictwa i Rozwoju Wsi przy Prezydencie RP oraz Parlamentarny Zespół ds. Wsparcia Rolnictwa i Przetwórstwa Ekologicznego oraz Rozwoju Wyrobów Winiarskich, na czele z posłem Fryderykiem Kapinosem, który u prezydenta zabiegał o udostępnienie Belwederu na tę okoliczność.

Przedstawiciele Czermina i Radomyśla Wielkiego

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele świata nauki, parlamentarzyści, reprezentanci strony społecznej, rolnicy, przetwórcy ekologiczni i winiarze. Wśród obecnych znaleźli się m.in. Mateusz Kotecki - podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, Jan Krzysztof Ardanowski - przewodniczący Rady ds. Rolnictwa i Obszarów Wiejskich przy Prezydencie RP, prof. dr hab. Renata Kazimierczak z SGGW, dr hab. inż. Sylwester Tabor, prof. URK - rektor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, a także przedstawiciele branży ekologicznej i winiarskiej z całej Polski, w tym z Podkarpacia oraz powiatu mieleckiego: Marian Wójtowicz z gospodarstwa ekologicznego w Tułkowicach, Ana i Leon Miłoś z gospodarstwa ekologicznego w Czerminie, Grzegorz Pachoł z Winnicy Amelie w Radomyślu Wielkim, Mateusz Radek z ekologicznej Winnicy Pradoliny z Trzciany koło Rzeszowa oraz Waldemar Kalita, dyrektor Departamentu Rolnictwa w Urzędzie Marszałkowskim.

„Otrzymaliśmy zaproszenie od Jana Krzysztofa Ardanowskiego - byłego ministra rolnictwa, a obecnie przewodniczącego Rady Rolnictwa i Obszarów Wiejskich przy Prezydencie RP - z polecenia posła na Sejm RP Fryderyka Kapinosa. Wizyta w Belwederze to dla nas wielki zaszczyt, nowe doświadczenie i inspiracja do rozwoju. Miałem okazję wypowiedzieć się podczas debaty na temat procesu certyfikacji gospodarstwa, wymogów, a także problemów i obaw z tym związanych. Na chwilę światy polityki, nauki, rolnictwa i winiarstwa połączyły się, by działać dla dobra i rozwoju polskiej wsi" - mówi Leon Miłoś z Czermina, producent ekologicznych olejów tłoczonych na zimno.

Wszystko o żywności ekologicznej

Konferencja została podzielona na trzy bloki tematyczne. Pierwszy dotyczył żywności ekologicznej, jakości żywienia dzieci i młodzieży, krótkich łańcuchów dostaw oraz zmieniających się preferencji konsumentów. W drugim rozmawiano o żywności wysokiej jakości, sytuacji rolników, barierach rynkowych i przyszłości lokalnych sklepów. Trzeci blok poświęcono winiarstwu - jego rozwojowi w Polsce, szansom i zagrożeniom dla branży oraz roli enoturystyki w promocji regionów.

- Mamy umowę Mercosur, mamy liberalizację handlu z Ukrainą. Boimy się, że polscy rolnicy będą mieli małe szanse w starciu z zagranicznymi konkurentami. Żywność wysokiej jakości, w tym żywność ekologiczna, jest ważną gałęzią rolnictwa. Musimy mocno na nią postawić, aby ją rozwinąć i zwiększyć jej udział w rynku - mówi nam poseł Kapinos.

Największe problemy ekologicznych wytwórców

Jako największy problem poseł wskazał niewielkie możliwości sprzedaży produktów wytworzonych w gospodarstwach ekologicznych w supermarketach:

- Bez możliwości wejścia na półkę sklepową to się nie stanie. Sieci handlowe kontrolują 80 proc. rynku w Polsce, a od lat 90. liczba rodzinnych sklepików spożywczych spadła o połowę. Rolnik nie zawsze ma możliwość codziennej sprzedaży swoich wyrobów na straganie.

Poseł dodaje, że niezwykle ważne jest również, aby społeczeństwo było edukowane na temat zagrożeń związanych z niewłaściwą, przetworzoną żywnością, tak aby obywatele mieli świadomość, co jedzą. Na naturalnie nasuwające się pytanie, czy pomóc w tym może edukacja zdrowotna, poseł odpowiada z uśmiechem:

- Rodzice i uczniowie zdecydowanie pokazali co myślą o edukacji zdrowotnej Minister Nowackiej. W odpowiedzi na głos społeczeństwa minister edukacji wprowadza obowiązkowe zajęcia w tym zakresie. My nie jesteśmy przeciwni edukacji zdrowotnej, wątpliwości budzi jedynie jeden dział. Nie trudno wypaczyć kwestie poruszane na edukacji zdrowotnej, jeśli zostaną one przedstawione w sposób nieadekwatny do wieku. Na wszystko jest odpowiedni czas. Edukowanie o tym, jak zdrowo żyć, zdrowo się odżywiać jest ważne i potrzebne.

W ramach swojej działalności związanej z polityką rolną poseł wnioskuje o to, by z żywności ekologicznej przygotowywane były szkolne obiady dla dzieci, a także by trafiała ona na stoły w państwowych szpitalach i sanatoriach. Miałoby to przełożenie na stan zdrowia chorych, podopiecznych i dzieci.

Pomysły trafią do prezydenta

Jak podkreślano, konferencja była przestrzenią do merytorycznej debaty o przyszłości polskiego rolnictwa - w kontekście jakości żywności, bezpieczeństwa żywnościowego oraz konkurencyjności na rynkach krajowym i międzynarodowym. Wypracowane podczas spotkania rekomendacje mają zostać przekazane do Kancelarii Prezydenta RP oraz właściwych ministerstw, w tym Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwa Sportu i Turystyki, Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Finansów. **gj**

Mielecki szpital dołączył do protestu

Służba zdrowia nie jest w dobrym stanie. Szpitale powiatowe zapowiadają strajk.

Szpitale zapowiadają strajk

Szpital Specjalistyczny im. Edmunda Biernackiego w Mielcu bierze udział w ogólnopolskim proteście szpitali powiatowych pod hasłem „Czarny tydzień". Akcja odbędzie się w dniach 20-24 kwietnia i ma zwrócić uwagę na coraz trudniejszą sytuację finansową placówek ochrony zdrowia. Organizatorzy protestu wskazują m.in. na brak pełnych rozliczeń za świadczenia wykonane w 2025 roku, ograniczanie środków na leczenie i diagnostykę oraz zaniżone wyceny świadczeń.

Czy wpłynie to na pacjentów?

Jak podkreśla mielecki szpital w mediach społecznościowych, protest nie wpłynie na bieżące funkcjonowanie placówki.

„Uwaga! Charakter protestu w żaden sposób nie narusza normalnej działalności Szpitala" - czytamy w komunikacie opublikowanym przez lecznicę.

Przyczyny są znane

Protest ma przede wszystkim charakter informacyjny i ostrzegawczy. Szpitale chcą pokazać, że obecny model finansowania doprowadza wiele placówek do granicy wydolności. Problemem są rosnące koszty energii, leków, materiałów medycznych i wynagrodzeń, a także brak pełnego finansowania tzw. nadwykonań. Szczególne obawy budzą również zapowiadane ograniczenia w finansowaniu badań, takich jak tomografia komputerowa, rezonans magnetyczny, gastroskopia czy kolonoskopia. Według środowiska szpitali powiatowych może to oznaczać dłuższe kolejki, opóźnione diagnozy i gorszy dostęp pacjentów do leczenia.

Etapy strajku

Protest ma przebiegać dwuetapowo. W pierwszym etapie, zaplanowanym na 20-24 kwietnia, szpitale mają prowadzić akcję informacyjną - w placówkach pojawią się plakaty i komunikaty wyjaśniające, że protest odbywa się w obronie pacjentów i jest sprzeciwem wobec obecnej polityki finansowania ochrony zdrowia. Przewidziano także działania w mediach społecznościowych oraz symboliczną czarną oprawę akcji. Drugi etap zaplanowano na 22 kwietnia. O godz. 11:45 przed szpitalami ma się odbyć minuta ciszy dla systemu ochrony zdrowia.

Co na to Mielec?

W Mielcu wiadomo już, że szpital włączy się w protest informacyjnie.

W tej chwili wiemy na pewno, że zaangażujemy się informacyjnie, to znaczy postulaty, cele i założenia umieścimy na social mediach, na naszej stronie internetowej - podaje placówka.

Nie zapadła jeszcze decyzja, czy pracownicy założą czarne stroje i czy placówka podejmie dodatkowe formy symbolicznego protestu. Te ustalenia mają zapaść w poniedziałek, 20 kwietnia 2026 roku. **Marta Warias**

Wielkie zainteresowanie budową dworca w Mielcu

Procedura wyboru wykonawcy nowego dworca kolejowego w Mielcu wchodzi w decydującą fazę. W przetargu ogłoszonym przez PKP S.A. wpłynęło aż 16 ofert od firm z całej Polski. Rozpiętość cenowa jest duża, a najniższe propozycje są znacznie niższe od pierwotnych szacunków opiewających na 15,5 miliona złotych.

Budowa nowoczesnego obiektu przy ul. Głowackiego to część ogólnopolskiego programu „Dworce Przyjazne Pasażerom", którym objęto 181 lokalizacji w całym kraju. Inwestycja ma całkowicie zmienić oblicze mieleckiej kolei, zastępując wysłużony i niefunkcjonalny budynek nowoczesnym kompleksem.

Szeroki wachlarz ofert

Zainteresowanie inwestycją okazało się ogromne. Do 16 kwietnia 2026 r. swoje propozycje złożyło 16 podmiotów – od lokalnych firm z regionu (Dębica, Rzeszów, Cmolas), po ogólnopolskich potentatów budowlanych.

Najniższą cenę przedstawiła firma STRABAG Sp. z o.o., która wyceniła prace na nieco ponad 9,17 mln zł. Na drugim biegunie znalazła się oferta firmy WODPOL Sp. z o.o. z Żywca, opiewająca na ponad 16,59 mln zł. Większość oferentów zmieściła się w przedziale od 9 do 12 milionów złotych

Koniec starego obiektu, czas na nowoczesność

Obecny budynek dworca od lat nie pełni swojej funkcji i znajduje się w złym stanie technicznym. Inwestycja zakłada jego całkowitą rozbiórkę. W jego miejscu powstanie obiekt dwukondygnacyjny, w pełni dostosowany do wymogów TSI PRM (obsługa osób z ograniczoną mobilnością).

Co znajdzie się w nowym obiekcie?

Dla podróżnych: nowoczesny hol główny, kasy biletowe, punkt informacji oraz komfortowe toalety i pomieszczenie dla opiekuna z dzieckiem.

Infrastruktura zewnętrzna: czytelne ciągi pieszo-rowerowe, wiata rowerowa ze stacją naprawczą oraz miejsca postojowe w obrębie istniejącego parkingu.

Komercja: lokale pod wynajem na parterze

Harmonogram prac

Jeśli procedura weryfikacji ofert przebiegnie bez zakłóceń, podpisanie umowy z wykonawcą powinno nastąpić w najbliższych miesiącach. Zgodnie z planem przekazanym przez Ministerstwo Infrastruktury:

II połowa 2026 r.: rozpoczęcie prac budowlanych.

Czas realizacji: 60 tygodni od podpisania umowy.

IV kwartał 2027 r.: planowane oddanie dworca do użytku.

Jak podkreślał wiceminister infrastruktury Piotr Malepszak, inwestycja ma nie tylko poprawić warunki obsługi pasażerów na linii kolejowej nr 25, ale także wzmocnić wizerunek kolei jako nowoczesnego środka transportu. Projekt jest realizowany przy wsparciu środków z budżetu państwa.

Marta Warias

eprasa.pl ca9f41c231

Pół wieku wspólnej drogi

To był dzień pełen wzruszeń, wspomnień i dowodów na to, że prawdziwa miłość potrafi przetrwać każdą próbę czasu. W czwartek, 16 kwietnia, osiemnaście mieleckich małżeństw celebrowało jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Uroczyste wręczenie medali przyznanych przez Prezydenta RP odbyło się w sali audiowizualnej Miejskiej Biblioteki Publicznej SCK w Mielcu.

Złote Gody to jubileusz wyjątkowy – symbol wierności, wzajemnego wsparcia i budowania rodziny przez pięć dekad. Jubilatom w tym szczególnym dniu towarzyszyli dumni członkowie rodzin: dzieci, wnuki.

Medale za miłość i wytrwałość

Głównym punktem uroczystości była dekoracja par medalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie". To jedyne odznaczenie w polskim systemie orderowym, które nadawane jest przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jako wyraz uznania dla trwałości małżeństwa i rodziny.

Uroczystego wręczenia odznaczeń dokonał Radosław Swół, Prezydent Miasta Mielca. Zwracając się do świętujących par, podkreślił ich ogromną rolę w lokalnej społeczności:

– Jesteście Państwo dowodem na to, że prawdziwe uczucie, wzajemne zrozumienie i wspólne wartości potrafią przetrwać próbę czasu" – mówił Prezydent Radosław Swół.

Nie tylko odznaczenia

Oprócz państwowych medali, jubilaci zostali uhonorowani pamiątkowymi statuetkami oraz listami gratulacyjnymi. Każda z par otrzymała także zestawy prezentowe oraz symboliczne bukiety kwiatów. Po części oficjalnej nie zabrakło czasu na gratulacje od najbliższych, pamiątkowe fotografie oraz życzenia, które najczęściej krążyły wokół jednego tematu: zdrowia i kolejnych wspólnych lat.

Przykład dla przyszłych pokoleń

Historia każdej z osiemnastu par to osobna opowieść o wspólnym pokonywaniu trudów i dzieleniu najpiękniejszych chwil życia. Zebrani w sali biblioteki goście wielokrotnie podkreślali, że w dzisiejszych czasach taka wytrwałość i oddanie drugiej osobie są wartościami bezcennymi, stanowiącymi wzór dla młodych małżeństw.

Szanownym Jubilatom składamy najserdeczniejsze gratulacje. Życzymy Państwu kolejnych lat w zdrowiu, radości i niesłabnącej miłości, spędzonych w otoczeniu najbliższych oraz w atmosferze niegasnącego rodzinnego ciepła.

Marta Warias

Lista odznaczonych par:

Olga i Konstanty Kopka	Janina i Zdzisław Kubryk
Józefa i Adam Błachowicz	Danuta i Józef Surman
Janina i Władysław Skiba	Maria i Edward Warchoł
Barbara i Zbigniew Cisło	Łucja i Wacław Kisiel
Wiesława i Stanisław Skop	Wanda i Henryk Dąbrowski
Janina i Józef Świstak	Stanisława i Henryk Cynarski
Janina i Zbigniew Dąbrowscy	Wanda i Antoni Madej
Zofia i Tadeusz Szkotnicki	Teresa i Piotr Pszeniczny
Stefania i Roman Bogdan	Wanda i Bronisław Radłowscy



18 par, 50 lat i jedna miłość. Tak świętowano Złote Gody w Mielcu



Prezydent Radosław Swół wręczył medale osiemnastu parom.



Jubilatom w Miejskiej Bibliotece Publicznej towarzyszyli najbliżsi.

G

REKLAMA



eprasa.pl ca9f41c231

Jak przywrócić blask Irydzie?

Po latach tułaczki po Polsce, staniu „pod chmurką” i wielokrotnych zmianach właścicieli, dwie mieleckie Irydy znalazły bezpieczną przystań w Rzeszowie. Muzeum Techniki i Militariów, które pozyskało maszyny w 2025 roku, rozpoczyna właśnie ambitny i kosztowny proces ich renowacji. Cel? Przywrócić blask symbolowi polskiej myśli lotniczej.



Symbol Mielca wymaga pilnej naprawy. Każdy może dorzucić się do remontu Irydy

Dla Mielca I-22 Iryda to projekt legenda. Samolot, który miał być następcą Iskry, przeszedł długą i trudną drogę, podobnie jak dwa egzemplarze, które trafiły pod opiekę gen. Tomasza Bąka, właściciela rzeszowskiego MTIM. Jeszcze w 2023 roku niszczały w Zamościu, rok później trafiły do Szczebrzeszyna, by wreszcie w listopadzie 2025 roku zostać przetransportowane do Rzeszowa.

Ratowanie unikatów: Maszyna po próbach i niedokończony prototyp

Sytuacja konserwatorska jest wyjątkowo skomplikowana, ponieważ każdy z egzemplarzy ma inną, niezwykle cenną wartość historyczną:

Egzemplarz z 1. serii produkcyjnej: Po tragicznej katastrofie w Radomiu służył do dodatkowych prób statycznych – wytrzymałościowych i funkcjonalnych. To maszyna, która „przyjęła na siebie” ogromne przeciążenia, by inżynierowie mogli ulepszać konstrukcję.

Wersja M96 (numer boczny 404): To samolot, który w momencie przerwania programu w Mielcu był ukończony w około 70%. To „zamrożona w czasie” technologia, która nigdy nie doczekała się finału na linii montażowej.

Pierwszy sukces: Samoloty są już bezpieczne

Dobra wiadomość jest taka, że od grudnia ubiegłego roku obie Irydy nie stoją już pod gołym niebem. Zostały umieszczone w hali, gdzie zespół specjalistów prowadzi żmudną inwentaryzację.

Jednak jeden z egzemplarzy wymaga pilnej renowacji – czas i warunki atmosferyczne odcisnęły na nim swoje piętno. Bez odpowiednich działań istnieje ryzyko bezpowrotnej utraty tego unikatowego samolotu.

Renowacja obejmie oczyszczenie i zabezpieczenie konstrukcji przed korozją, rekonstrukcję brakujących elementów oraz odtworzenie oryginalnego, mieleckiego malowania. Koszty są jednak ogromne, dlatego muzeum liczy na wsparcie pasjonatów lotnictwa.

Dla nas, mieszkańców Mielca, to szansa, by Iryda nie kojarzyła się już tylko z porzuconymi wrakami, ale stała się żywym świadectwem potęgi inżynieryjnej naszego miasta. Każda wpłata na zbiórkę to cegiełka dołożona do uratowania dziedzictwa, które niemal bezpowrotnie straciliśmy.

Zbiórkę na naprawę Irydy znaleźć można na stronie Pomagam.pl - tytuł: „Renowacja samolotu I-22 IRYDA”. **MW**

Robot, wiedza i belgijka

Okazuje się, że robot może wzbudzić co najmniej takie samo zainteresowanie jak celebryta. A podczas Targów Edukacyjnych w Mielcu były także inne atrakcje.

W zeszłym tygodniu w hali MOSiR w Mielcu odbyły się Targi Edukacyjne skierowane do uczniów klas ósmych, ich rodziców oraz nauczycieli. Celem wydarzenia było zaprezentowanie przez szkoły ponadpodstawowe z terenu powiatu mieleckiego kierunków kształcenia oraz zasad rekrutacji na rok szkolny 2026/2027.

Na początku wydarzenia odbył się wykład poświęcony sztucznej inteligencji. Uczestnicy mogli usłyszeć, że choć wielu Polaków nadal obawia się korzystania z AI, nie ma takiej potrzeby. Podkreślano, że opanowanie tego narzędzia staje się wręcz koniecznością, bo to właśnie ono będzie odgrywać coraz większą rolę w przyszłości.

W otwarciu targów uczestniczyli przedstawiciele samorządu i instytucji publicznych, wśród nich starosta Kazimierz Gacek, wicestarosta Andrzej Bryła, członek Zarządu Powiatu Grzegorz Tychanowicz, przewodniczący Rady Powiatu Marek Paprocki, prezydent Mielca Radosław Swół, wiceprezydent Tomasz Leyko, radny Rady Miasta Bogdan Bieniek, Adriana Miłoś i Zdzisław Nowakowski, przedstawiciel marszałka Władysława Ortyla, a także dyrektorzy szkół i przedstawiciele służb.

Specjalnym gościem wydarzenia był Alf - robot, który pojawił się wraz z uczniami Zespołu Szkół Ekonomicznych. Przyciągnął on uwagę uczestników i stał się jedną z najbardziej widowiskowych atrakcji targów: potrafił chodzić, wykonywać wiele gestów, a także mówić. Jego operatorzy zdradzili, że jest on przystosowywany do wykonywania prac związanych z magazynowaniem towarów.

Sala była wypełniona uczniami, a wśród wystawców znalazły się mieleckie szkoły ponadpodstawowe, żołnierze, policja, Ochotnicze Hufce Pracy oraz inne instytucje. Dzięki temu młodzi ludzie mogli w jednym miejscu porównać różne ścieżki dalszej nauki i rozwoju zawodowego. Na uwagę zasługuje także przedstawienie Zespołu Szkół Budowlanych: uczniowie zatańczyli belgijkę, a następnie zaprosili do tańca pozostałych uczniów. Wyznaczona na to przestrzeń z trudem pomieściła wszystkich chętnych.

Organizatorem Targów Edukacyjnych - nieprzerwanie od pierwszej edycji - jest Zespół Szkół Ekonomicznych im. bł. ks. Romana Sitki w Mielcu, przy wsparciu działającego przy szkole Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Zespołu Szkół Ekonomicznych „EKONOMIK.MIELEC”. **gj**



Największą atrakcją był robot Alf



W otwarciu targów uczestniczyli przedstawiciele samorządu i instytucji publicznych.

Młodzi pasjonaci techniki rywalizowali w Mielcu

W Zespole Szkół im. prof. Janusza Groszkowskiego w Mielcu odbył się finał XIII edycji Powiatowego Konkursu Wiedzy Technicznej „Elektro-Tech”. Wydarzenie zgromadziło uczniów szkół podstawowych z całego powiatu, zainteresowanych elektroniką i nowoczesnymi technologiami.

Do rywalizacji przystąpiło 24 uczestników reprezentujących 13 szkół. Konkurs składał się z dwóch etapów - części teoretycznej oraz praktycznej. Po rozwiązaniu testu sprawdzającego wiedzę techniczną, dziesięciu najlepszych uczniów zakwalifikowało się do finałowego zadania praktycznego. Polegało ono na wykonaniu układu elektronicznego z wykorzystaniem profesjonalnych stacji lutowniczych.

Najlepsze wyniki osiągnęli:

I miejsce – Krzysztof Pytka (Szkoła Podstawowa w Radomyślu Wielkim),

II miejsce – Filip Pietras (Szkoła Podstawowa nr 1 w Mielcu),

III miejsce – Tymoteusz Strycharz (Szkoła Podstawowa nr 3 w Mielcu).

Nagrody dla laureatów zostały ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Mielcu oraz partnerów współpracujących przy organizacji wydarzenia. Wręczenia dokonał starosta mielecki Kazimierz Gacek, który objął konkurs honorowym patronatem.

Oprócz części konkursowej uczestnicy mieli okazję zapoznać się z wyposażeniem nowoczesnych pracowni zawodowych szkoły. Dodatkową atrakcją była możliwość skorzystania z wirtualnej strzelnicy, co spotkało się z dużym zainteresowaniem młodzieży. **JB**



Laureaci konkursu



Stanowisko II LO w Mielcu.

G

eprasa.pl ca9f41c231

Wielki bal i prestiżowe medale

W sobotę, 18 kwietnia, lokal Astoria w Wadowicach Górnych wypełnił się wyjątkowymi gośćmi. Odbył się tam Powiatowy Bal Sołtysów – wydarzenie, które stało się okazją do podziękowania tym, którzy na co dzień są najbliżej mieszkańców i ich spraw. Podczas uroczystości wręczono prestiżowe odznaczenia i nagrody specjalne.

Głównym punktem oficjalnej części było uhonorowanie długoletniej i owocnej pracy sołtysów. Wręczono Medale Jubileuszowe 25-lecia Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Podkarpackiego. To wyróżnienie dla osób, które przez lata budowały autorytet swojej funkcji i dbały o rozwój sołectw.



Michał Deptuła, wójt gminy Wadowice Górne, gospodarz wydarzenia, oraz Krzysztof Jachyra, Prezes Koła Sołtysów Powiatu Mieleckiego.

Zasłużeni i nagrodzeni

W gronie wyróżnionych Medalami Jubileuszowymi znaleźli się: Jan Dul (sołectwo Podleszany), Antoni Guła (Wierzchowiny), Antoni Krawczyk (Tuszów Mały), Aleksander Mróz (Żarówka), Józef Świerczek (Tuszów Narodowy), Marian Uzar (Zachwiejów), Janina Midura (Wadowice Dolne).

Dodatkowo, Starosta Mielecki przyznał swoje Nagrody Specjalne. Trafiły one do rąk Jana Dula z Podleszan oraz Antoniego Guły z Wierzchowin.

„Prawa ręka wójta i lider na linii frontu"

Podczas przemówień włodarze gmin i powiatu nie szczędzili ciepłych słów pod adresem gospodarzy wsi, podkreślając ich kluczową rolę w systemie samorządowym.

– Ci ludzie zmieniają rzeczywistość w naszym powiecie, bo czymże byłby wójt czy samorząd, gdyby nie sołtys? To prawa ręka wójta. Ja tych prawych rąk mam w gminie trzynaście i ze wszystkimi współpracuję doskonale. Wiem, że bez nich wiele by się nie udało – mówił gospodarz gminy Wadowice Górne, wójt Michał Deptuła.

W podobnym tonie wypowiadał się starosta mielecki, wskazując na sołtysów jako na osoby posiadające unikalną wiedzę o potrzebach ludzi.

– Sołtys jest najważniejszy w tej podstawowej samorządności. Buduje ją od podstaw. Jesteście depozytariuszami swoich mieszkańców, wiecie o nich więcej niż ktokolwiek z nas. Jesteście ze swoimi wsiami na dobre i na złe – podkreślał starosta Kazimierz Gacek.

Z kolei wójt gminy Borowa, Stanisław Mieszkowski, zwrócił uwagę na trudny charakter tej pracy w zmieniających się czasach.

– Wieś się zmienia, zmienia się rzeczywistość, ale problemy ludzkie zostają te same i cały czas ich nie brakuje. To rola sołtysa, bo to pierwsza osoba na linii frontu. Zasługujecie na wielki szacunek, bo kto jak nie wy znacie swoje sołectwa najlepiej – podsumował Stanisław Mieszkowski.

Uroczystość była nie tylko okazją do wręczenia medali, ale przede wszystkim momentem integracji środowiska sołtysów z całego powiatu mieleckiego. Po części oficjalnej uczestnicy wydarzenia wzięli udział we wspólnej zabawie.

Marta Warias



Na balu pojawili się sołtysi z całego powiatu.



Nagrodzeni sołtysi.

Sport

Mielec będzie gospodarzem?

Mielec jest brany pod uwagę jako gospodarz międzynarodowych zawodów sportowych zaplanowanych na początek czerwca. Decyzja ta może być efektem istotnych rozmów, które niedawno przeprowadzono w tym mieście.

W Mielcu doszło do istotnego spotkania, które może zaważyć na sportowym kalendarzu miasta. Przedstawiciele Ukraińskiej Federacji Piłkarskiej odwiedzili magistrat oraz obiekty sportowe, by omówić szczegóły potencjalnego meczu. W rozmowach uczestniczyli: Tomasz Leyko – Zastępca Prezydenta Miasta Mielca, Jacek Cyganowski – Dyrektor MOSiR Mielec.



Fot. Urząd Miasta Mielec

Na zdjęciu przedstawiciele ukraińskiej federacji wraz z Tomaszem Leyko i Jackiem Cyganowskim.

Głównym tematem negocjacji była organizacja meczu kobiet do lat 21 pomiędzy Ukrainą, a Islandią. Spotkanie to miałoby odbyć się już na początku czerwca 2026 roku. Mielec jest obecnie wymieniany jako jeden z głównych faworytów do roli gospodarza.

Miasto sprawdzonych rozwiązań

Decyzja o powierzeniu Mielcowi organizacji tak prestiżowego starcia nie byłaby przypadkowa. Od 2024 roku miasto systematycznie buduje swój wizerunek jako nowoczesny i niezawodny ośrodek sportowy. Do najważniejszych wydarzeń, które odbyły się w Mielcu w ostatnim czasie, należą:

Mistrzostwa Europy U-19 kobiet: Miasto pełniło rolę współgospodarza turnieju. Mecze reprezentacji Polski: Gościła tu m.in. pierwsza reprezentacja kobiet oraz kadra narodowa w futsalu (zwycięski mecz z Turcją dający awans na ME). Inauguracja EHF EURO CUP: Mecze reprezentacji Polski kobiet w piłce ręcznej. Wydarzenia memoriałowe: Międzynarodowy Memoriał im. Agaty Mróz-Olszewskiej w siatkówce kobiet.

Ewentualna organizacja meczu Ukraina – Islandia to nie tylko emocje sportowe, ale przede wszystkim kolejny krok w umacnianiu pozycji miasta na mapie Polski i Europy. Jak podkreślają władze, każda taka impreza przyciąga zagranicznych gości, promuje lokalną infrastrukturę i potwierdza, że Stadion Miejski im. Grzegorza Lato spełnia najwyższe międzynarodowe standardy.

– Mielec konsekwentnie buduje swoją markę jako miasto otwarte na sport międzynarodowy. Każde kolejne wydarzenie to nie tylko promocja, ale też realne korzyści dla mieszkańców i lokalnej gospodarki. Jesteśmy gotowi na organizację następnych spotkań tej rangi i wierzymy, że również tym razem uda się zaprosić kibiców na wyjątkowe sportowe emocje – podkreśla Tomasz Leyko, Zastępca Prezydenta Miasta Mielca.

Decyzja w sprawie wyboru gospodarza meczu Ukraina – Islandia ma zapaść w najbliższym czasie.

Łukasz Guźda

eprasa.pl ca9f41c231

Strażacy zmierzyli się na boisku

To był weekend pełen emocji, sportowej rywalizacji i integracji, jakiej w tej gminie jeszcze nie było. W niedzielę, 19 kwietnia, poznaliśmy zwycięzców pierwszego w historii Turnieju Siatkówki OSP o Puchar Burmistrza Radomyśla Wielkiego. Po zaciętym finale po trofeum sięgnęli druhowie z Radomyśla Wielkiego.

Hala sportowa przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Radomyślu Wielkim przez dwa dni tętniła życiem. Inicjatywa burmistrz Agnieszki Machnik okazała się strzałem w dziesiątkę – do rywalizacji stanęło aż 11 jednostek OSP, co przełożyło się na imponującą liczbę około 130 druhów i druhen na parkiecie.

Finałowe starcia: Kto stanął na podium?

Po sobotnich eliminacjach, niedzielne finały przyniosły mnóstwo zwrotów akcji. Strażacy udowodnili, że świetną formę prezentują nie tylko podczas akcji ratowniczych, ale także pod siatką. Klasyfikacja końcowa prezentuje się następująco: OSP Radomyśl Wielki – zdobywcy historycznego, pierwszego Pucharu Burmistrza. OSP Dulcza Mała – po ambitnej walce zajęli drugie miejsce. OSP Partynia – stanęli na najniższym stopniu podium. Czwarte miejsce dla OSP Dąbie.

Specjalne wyróżnienie otrzymała Julia Lazur, a MVP Turnieju został Igor „Bubu" Tyrpa.

Wspólny sukces organizacyjny

Turniej był nie tylko wydarzeniem sportowym, ale dowodem na świetną współpracę lokalnej społeczności. Wielkie brawa należą się radnemu Dawidowi Wolakowi, który był motorem napędowym całego przedsięwzięcia i osobiście czuwał nad sprawnym przebiegiem rozgrywek.

Pierwsza edycja turnieju pokazała, jak duży potencjał drzemie w ochotniczych strażach pożarnych, nie tylko w sferze ratownictwa, ale i sportu. To niezwykle cenna inicjatywa – integruje jednostki z różnych miejscowości, promuje aktywny tryb życia i pozwala mieszkańcom poznać swoich strażaków z zupełnie innej strony. Patrząc na frekwencję i poziom zaangażowania, Puchar Burmistrza Radomyśla Wielkiego ma wszelkie szanse, by na stałe wpisać się w kalendarz najważniejszych imprez w regionie. **MW**



Zwycięzcy turnieju - drużyna OSP Radomyśl.



Puchar Burmistrza Radomyśla Wielkiego ma szanse, by na stałe wpisać się w kalendarz imprez.

Nasi posłowie w stowarzyszeniu Morawieckiego

Mateusz Morawiecki ogłosił powstanie stowarzyszenia Rozwój Plus. W gronie osób zaangażowanych znaleźli się także posłowie z naszego regionu - Fryderyk Kapinos i Zbigniew Chmielowiec, reprezentujący Mielec i Kolbuszową.



Kapinos i Chmielowiec przystąpili do stowarzyszenia Rozwój Plus.

Polityka nie pozwala nam się nudzić. 16 kwietnia 2026 Mateusz Morawiecki ogłosił powstanie stowarzyszenia o nazwie Rozwój Plus w ramach PiS. Do grupy przyłączyli się bliscy współpracownicy byłego premiera - łącznie około 40 osób związanych z PiS. Wśród nich znaleźli się dwaj posłowie z naszego regionu: Fryderyk Kapinos i Zbigniew Chmielowiec.

- To dla mnie ogromny zaszczyt być wśród członków założycieli Stowarzyszenia Rozwój Plus z premierem Mateuszem Morawieckim na czele i móc współtworzyć przestrzeń do tak potrzebnego dialogu w naszym kraju. (...) Założenie stowarzyszenia to także realne działanie na rzecz wzmocnienia poparcia dla Prawa i Sprawiedliwości oraz dotarcia do różnych grup wyborców - - mówi Korso poseł Chmielowiec.

Morawiecki przedstawia swój projekt jako przestrzeń do „łączenia" środowisk i budowania „silnej Polski", a nie formalnie nową partię. Ma to być ukłon w stronę bardziej centrowych wyborców, którzy nie znajdowali swojego miejsca w PiS-ie kojarzonym z wyraźnie prawicowymi poglądami.

- Nie możemy dać się wypchnąć z szeroko rozumianego centrum polskiej polityki. To tam rozstrzygają się dziś najważniejsze decyzje i to tam musi wybrzmiewać głos rozsądku, rozwoju i bezpieczeństwa. To my pokazaliśmy, że można prowadzić politykę, która jednocześnie wzmacnia państwo, dba o finanse publiczne, rozwija gospodarkę i troszczy się o zwykłych ludzi - wyjaśnia Chmielowiec, zapowiadając również, że Rozwój Plus będzie zapraszał w swoje szeregi samorządowców oraz przedsiębiorców, a także tych wyborców, którzy po wyborach prezydenckich z różnych powodów nie uważali już PiS-u za partię odzwierciedlającą ich poglądy. Poseł zwraca uwagę na spadek popularności swojego ugrupowania, jednocześnie zdradził, że już od ogłoszenia powstania stowarzyszenia kontaktują się z nim samorządowcy z powiatu kolbuszowskiego, tarborzeskiego, niżańskiego i rzeszowskiego. Działacze mieli pochwalać działania Morawieckiego.

Na pytanie o to, czy jest to otwarcie w kierunku partii takich jak Polska 2050 czy członków Centrum poseł odpowiada enigmatycznie:

- Liczymy na szeroką współpracę w centrum.

Poseł Fryderyk Kapinos również zauważa, że dla wygrania wyborów konieczne jest otwarcie się na wyborców o poglądach centro-prawicowych. Jednocześnie dwaj posłowie zapewniają, że nie przewidują opuszczenia szeregów partii Jarosława Kaczyńskiego:

- Na spotkaniach, które odbyliśmy, premier wielokrotnie podkreślał ogromną rolę prezesa w budowaniu polskiej prawicy oraz to, że wciąż jesteśmy i pozostajemy członkami PiS-u - mówi Chmielowiec, a Kapinos zapewnia, że od 23 lat jest lojalny wobec PiS-u i takim pozostanie.

To ważna wypowiedź, ponieważ ruch Mateusza Morawieckiego wzbudził niepokój wśród innych działaczy i wyborców partii. Na dalsze kroki stowarzyszenia, polityków i samorządowców trzeba będzie poczekać. **gj**

Targi Pracy za nami

Po szkole czas na zatrudnienie. A w Mielcu - jak w życiu - po targach edukacyjnych nastiły targi pracy.

Osoby poszukujące zatrudnienia, wchodzące na rynek pracy, planujące jej zmianę lub chcące zadbać o swój rozwój zawodowy, skorzystały z bogatej oferty Targów Pracy, które odbyły się 16 kwietnia w Mielcu.

Podczas targów uczestnicy odwiedzali stoiska firm z powiatu mieleckiego, rozmawiali bezpośrednio z pracodawcami i zapoznawali się z aktualnymi ofertami pracy.

W programie wydarzenia znalazły się liczne formy wsparcia dla osób szukających zatrudnienia. Zainteresowani mogli skorzystać z profesjonalnych konsultacji CV, a na miejscu dostępna była bezpłatna Strefa Ksero, która umożliwiła szybkie wydrukowanie dokumentów aplikacyjnych i przekazanie ich bezpośrednio rekruterom.

Innowacje i pokazy

Organizatorzy zadbali również o atrakcje towarzyszące, które urozmaiciły spotkanie z rynkiem pracy. Chętni sprawdzali swoje umiejętności w goglach VR, testując wirtualnie wybrane zawody. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się symulatory lotów oraz pokazy ratownictwa. Dla uczestników przygotowano także konkursy z nagrodami.

Ponad 50 wystawców w jednym miejscu

Targi Pracy Powiatu Mieleckiego, zorganizowane przez Powiatowy Urząd Pracy pod patronatem Starosty Powiatu Mieleckiego, zgromadziły ponad 50 pracodawców z całego regionu. Swoje stoiska zaprezentowały również służby mundurowe i ratunkowe. **gj**



Poszukujący pracy mogli porozmawiać bezpośrednio z pracodawcami.

eprasa.pl ca9f41c231

Gminne drogi zadrżały

Niedziela, 19 kwietnia, upłynęła w Radomyślu Wielkim pod znakiem motoryzacyjnej pasji. Setki maszyn, tłumy mieszkańców i wyjątkowa atmosfera – tak w skrócie można opisać „Otwarcie Sezonu Motocyklowego 2026", zorganizowane przez grupę Moto Lewart przy współpracy z gminą oraz SCKiB.

Wydarzenie rozpoczęło się od uroczystej Mszy świętej w kościele parafialnym, po której ryczący korowód maszyn wyruszył na trasę przejazdu paradnego.

Od klasyków po nowoczesne bestie

Na drogach gminy można było podziwiać imponującą kolekcję maszyn. Uwagę przykuwała ogromna różnorodność – od potężnych, ociekających chromem chopperów i nowoczesnych ścigaczy, po odrestaurowane, zabytkowe perełki i stare samochody, które przywołały ducha dawnej motoryzacji. Widok setek motocyklistów przejeżdżających przez Partynię, Rudę, Dąbrówkę Wisłocką i Dąbie zgromadził na trasie wielu obserwatorów.

Muzyka, wiedza i bezpieczeństwo

Po paradzie uczestnicy wrócili do Radomyśla, gdzie czekało na nich mnóstwo atrakcji.

Muzyczną gwiazdą imprezy był zespół Gerard Magnus Band. Grupa założona przez Tomasza „Szamota" Rzeszutka (znanego z KSU i JCS) porwała publiczność unikatowym brzmieniem surf-rocka i czarnym humorem.

O bezpieczeństwo i edukację zadbała policja oraz pogotowie Ratunkowe, przeprowadzając prelekcje i pokazy, które przypomniały o zasadach bezpiecznego poruszania się po drogach.

Nie zabrakło strefy gastronomicznej oraz atrakcji dla najmłodszych, dzięki czemu otwarcie sezonu stało się prawdziwym piknikiem rodzinnym.

Organizatorzy z grupy Moto Lewart udowodnili, że otwarcie sezonu to nie tylko jazda, ale przede wszystkim wspólnota i pasja, która łączy pokolenia. Ryk silników, który dziś wypełnił gminę, oficjalnie potwierdził: sezon motocyklowy 2026 uważamy za otwarty!

MW



Takie perełki pojawiły się na otwarciu sezonu w Radomyślu.



Najstarszy motocykl na otwarciu sezonu - rocznik 1957.



Tak Radomyśl przywitał wiosnę na dwóch kółkach.



Motocykliści mają poczucie humoru.



Policjantki z KPP w Mielcu przypomniały o zasadach bezpiecznego poruszania się po drogach.

Radny może stracić mandat

Wojewoda podkarpacki wydał zarządzenie zastępcze o wygaśnięciu mandatu radnego gminy Mielec Piotra Gamracego, jednak sprawa może jeszcze trafić do sądu.

Wojewoda podkarpacki wydał 30 marca br. zarządzenie zastępcze o wygaśnięciu mandatu radnego gminy Mielec Piotra Gamracego. Sprawa dotyczy naruszenia przepisów ustawy o samorządzie gminnym.

Jak wynika z przekazanych informacji, zawiadomienie w tej sprawie złożył do gminy radny Rady Gminy Mielec i jednocześnie sołtys Woli Mieleckiej - Mariusz Kawalec. Zawiadomienie dotyczyło korzystania z mienia gminnego do prywatnych celów transportowych. W sprawie miały zostać wystawione dwie faktury usługowe na gminę. Jeden z zapisów ustawy o samorządzie gminnym zakazuje bowiem radnym korzystania z mienia gminy do celów prywatnych.

Radny Piotr Gamracy może odwołać się od decyzji wojewody do sądu. Na zarządzenie zastępcze przysługuje mu skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie, którą może wnieść w terminie 30 dni od dnia doręczenia decyzji.

Jeśli radny odwoła się od decyzji wojewody, mandat nie wygaśnie od razu, lecz dopiero po prawomocnym rozstrzygnięciu sprawy przez sąd. Jeśli skarga nie zostanie złożona albo sąd ją oddali, wojewoda zarządzi wybory uzupełniające, które powinny odbyć się w ciągu trzech miesięcy.

Piotr Gamracy jest radnym gminy Mielec z Chorzelowa, w poprzedniej kadencji pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Gminy Mielec, działał w Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego, a w obecnej kadencji zasiada w Komisji Rewizyjnej.

red.



Sesja rady gminy Mielec.

eprasa.pl ca9f41c231

Ostatnia prosta w głosowaniu!

To już ostatni tydzień w prestiżowym plebiscycie na Mielczanina Roku 2025! To państwa głosy wskażą osobę, której pasja, praca i oddanie dla Mielca i powiatu zasługują na najwyższe uznanie i miejsce w zaszczytnym gronie laureatów.

Tytuł Mielczanina Roku to coś więcej niż statuetka – to symbol uznania od mieszkańców dla tych, którzy swoją działalnością zmieniają nasze miasto na lepsze. W tym roku tradycyjnie wybór zostanie dokonany dwutorowo: poprzez głosy Czytelników „Korso" oraz decyzję Kapituły, w skład której wchodzą wszyscy dotychczasowi zdobywcy tego tytułu oraz Zarząd Agencji Wydawniczo-Reklamowej „KORSO".

KANDYDACI NA MIELCZNINA ROKU



Wiktor Cichoń

Doświadczony manager i strateg, który od czerwca 2024 roku kieruje mieleckim oddziałem Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. Jako dyrektor Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC, bierze na siebie odpowiedzialność za gospodarcze serce naszego miasta, dbając o jego rozwój i atrakcyjność dla kluczowych inwestorów. Przez dwie dekady z sukcesami budował sektor doradczy jako twórca firmy Wektor Consulting, a dziś swoją ogromną wiedzę z zakresu funduszy zewnętrznych i zarządzania projektami wykorzystuje, by wzmacniać potencjał Mielca. Jego kandydatura to wyraz uznania dla profesjonalizmu w budowaniu mostów między biznesem a sektorem publicznym oraz dbałości o stabilność lokalnego rynku pracy i nowoczesny wizerunek „miasta przemysłu".



Michał Deptuła

Samorządowiec z ogromną pasją i niespożytą energią, który od lat udowadnia, że skuteczność w działaniu idzie w parze z bliskim kontaktem z ludźmi. Jako wójt gminy Wadowice Górne oraz prezes Lokalnej Grupy Działania PROWENT, zrzeszającej jedenaście gmin, stał się symbolem nowoczesnego lidera, który „jest wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ważnego". Jego kandydatura to wyraz uznania za niezwykłą dynamikę w pozyskiwaniu środków zewnętrznych oraz budowanie pozytywnego wizerunku regionu opartego na współpracy, a nie podziałach. To człowiek czynu – od lat zaangażowany w struktury OSP, wspierający lokalny sport i bezpieczeństwo mieszkańców jako wiceprzewodniczący Rady Społecznej mieleckiego pogotowia. Jego wszechstronność, łącząca wysokie kompetencje eksperckie w doradztwie ministerialnym z autentycznym zaangażowaniem w życie najmniejszych sołectw, czyni go postacią integrującą całą społeczność powiatu mieleckiego wokół wspólnych celów.



Marian Kokoszka

Doświadczony samorządowiec i Przewodniczący Rady Miejskiej w Mielcu, który od dekad jest silnym głosem mieleckich pracowników. Jako wieloletni pracownik PZL Mielec i lider zakładowej „Solidarności", stał się symbolem walki o prawa pracownicze i stabilność największego zakładu w regionie. Jego kandydatura to wyraz szacunku dla człowieka, który z rzadką konsekwencją łączy dbałość o lokalną tożsamość przemysłową z odpowiedzialnym kierowaniem pracami miejskiego samorządu.



Jolanta Kordas

Wizjonerka mieleckiej edukacji przedszkolnej, która od 15 lat z niezwykłą empatią tworzy standardy opieki nad najmłodszymi mieszkańcami naszego miasta. Odważnie budując sieć żłobków i przedszkoli, w tym placówki integracyjne i dwujęzyczne, udowodniła, że sukces w biznesie można idealnie połączyć z misją i wielkim sercem. Jej kandydatura to docenienie roli kobiety-liderki, która stawiając na dobrostan dzieci i autentyczne relacje, realnie wspiera mieleckie rodziny i wyznacza nowe kierunki w rozwoju lokalnej oświaty.

Roman Kowalik

Przedsiębiorca i działacz społeczny, który od lat z pasją napędza mielecki sport i lokalną gospodarkę. Jako właściciel firmy Galmet oraz prezes Handball Stali Mielec, udowadnia, że sukces w biznesie jest najpełniejszy wtedy, gdy służy wspólnocie. Jego kandydatura to uznanie za wieloletnie zaangażowanie w rozwój młodzieży w Akademii „Piłkarskie Nadzieje" oraz odważne podjęcie misji odbudowy potęgi mieleckiego szczypiorniaka. To lider, który łączy serce do sportu z menedżerską skutecznością, zawsze stawiając na rozwój lokalnych talentów. Roman Kowalik nie zajmuje się samym sportem: od lat dba też o bożonarodzeniową szopkę na osiedlu Wojsław.



Bogdan Ostrowski

Rodowity mielczanin, który swoją drogę zawodową nierozerwalnie związał z rodzimym przemysłem lotniczym. Absolwent Technikum Mechanicznego w Mielcu oraz AGH w Krakowie, karierę w WSK Mielec rozpoczął jako stypendysta w Biurze Konstrukcyjnym Samolotów, awansując przez lata na kluczowe stanowiska techniczne i dyrektorskie.

W okresie transformacji stał się jednym z architektów restrukturyzacji mieleckiego lotnictwa. Wiedzę z zakresu nowoczesnego zarządzania zdobywał na prestiżowych stażach w Wielkiej Brytanii, Japonii oraz USA. To tam zafascynował się systemem produkcyjnym Toyoty (*lean management*), który później stał się tematem jego doktoratu i fundamentem zmian w PZL Mielec.

Jako dyrektor operacyjny, a później techniczny, odegrał kluczową rolę w fuzji zakładu z amerykańskim gigantem Sikorsky. Pod jego kierownictwem zakład przeszedł modernizację do poziomu światowego, co umożliwiło wdrożenie produkcji śmigłowca Black Hawk. Odpowiadał za pełną integrację technologiczną spółki i wdrażanie innowacji, które budowały jej przewagę konkurencyjną.

Poza pracą w PZL, dr Ostrowski współtworzył Agencję Rozwoju Regionalnego „MARR" oraz założył Klub Żeglarski „Or-

G

eprasa.pl ca9f41c231

kan". Jego pasja do żeglarstwa trwa do dziś – jako kapitan jachtowy prowadzi rejsy dla młodzieży po Bałtyku.

Mimo przejścia na emeryturę, pozostaje aktywny jako wykładowca nowoczesnego zarządzania. Za swoje zaangażowanie w edukację zawodową i społeczną odpowiedzialność został w 2021 roku uhonorowany Statuetką Leonardo. W życiu kieruje się zasadą: *„Niech każdy zrobi dla społeczeństwa tyle, ile chce, może i potrafi"*.



Grzegorz Tychanowicz

Ceniony pedagog, polonista i doświadczony samorządowiec, który od lat nadaje kierunek mieleckiej edukacji. Jako wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 im. Żwirki i Wigury oraz członek Zarządu Powiatu Mieleckiego, skutecznie łączy pasję nauczycielską z odpowiedzialną pracą na rzecz regionu. Jego kandydatura to wyraz uznania dla człowieka dialogu, który nie tylko dba o wysoki poziom nauczania i nowoczesną infrastrukturę szkół, ale także aktywnie pozyskuje fundusze unijne na rozwój lokalnej oświaty. Jako wiceprzewodniczący Rady Powiatu ubiegłej kadencji i współtwórca licznych inicjatyw kulturalnych, takich jak powiatowy konkurs ortograficzny, udowodnił, że potrafi inspirować zarówno młodzież, jak i całą społeczność lokalną do wspólnego działania.



Mateusz Pieprzny

Pasjonat i odkrywca, który udowadnia, że lokalna historia to fascynująca przygoda, a nie tylko suche fakty z podręczników. Jako założyciel Mieleckiego Stowarzyszenia Eksploracyjno-Historycznego oraz twórca popularnego kanału „Lolo Poza Szlakiem", z niezwykłą charyzmą tropi zapomniane ślady przeszłości w naszym regionie. Jego kandydatura to wyraz uznania dla unikalnego sposobu popularyzacji wiedzy – od autorskich filmów po piesze „Weekendy z Historią", podczas których mieszkańcy mogą namacalnie dotknąć tajemnic własnej ziemi. To postać, która z wielkim sercem buduje lokalną tożsamość, ucząc młode pokolenia szacunku do tradycji, folkloru i miejskich legend, wyciągając na światło dzienne to, co w historii Mielca najbardziej intrygujące i dotąd nieodkryte.

Jadwiga Solarska

Niezmordowana społeczniczka i „dobry duch" osiedla Lotników, która swoją energią mogłaby obdzielić kilka pokoleń. Z ogromnym zaangażowaniem działa na rzecz mieleckich seniorów, udowadniając, że jesień życia może być czasem aktywności



i radości. Jej kandydatura to wyraz wdzięczności za setki godzin pracy społecznej – od organizacji osiedlowych spotkań opłatkowych i zabaw integracyjnych, po dbałość o kondycję fizyczną i zdrowie sąsiadów podczas wspólnych zajęć gimnastycznych. Pani Jadwiga to postać, która łączy ludzi, buduje prawdziwe więzi sąsiedzkie i zawsze jest gotowa nieść pomoc tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna, czyniąc Mielec miastem bardziej przyjaznym i solidarnym.



Jerzy Szczukocki

Założyciel fundacji „Nowy Czas", który dla wielu mielczan będących w dramatycznej sytuacji życiowej jest telefonem ostatniej szansy. Człowiek o niezwykłej odwadze i empatii, gotowy „w nocy, o północy" nieść ratunek ofiarom przemocy domowej, osobom w kryzysie bezdomności czy skrajnym ubóstwie. Jego kandydatura to wyraz uznania dla bezinteresownej misji ratowania ludzkiej godności – od interwencyjnego wyciągania ludzi z domów opresji, przez pomoc psychologiczną, aż po wsparcie w usamodzielnieniu się. Jerzy Szczukocki, działając pro bono i często ryzykując własnym bezpieczeństwem, walczy z lokalną znieczulicą, udowadniając, że w Mielcu nikt nie musi być ze swoim dramatem sam.



Katarzyna Ździebło

Multimedalistka, dwukrotna olimpijka i lekarz medycyny. Katarzyna Ździebło to postać unikatowa, która udowadnia, że szczyty sportowe można łączyć z misją ratowania zdrowia. Jej nazwisko, w pełni zasłużenie, zdobi dziś „Mielecką Aleję Gwiazd Sportu".

Najważniejsze osiągnięcia: rekord Świata: w październiku 2025 roku w niemieckiej Żytawie ustanowiła historyczny rekord świata w chodzie sportowym na dystansie maratońskim (42 km); arena międzynarodowa: srebrna i brązowa medalistka Mistrzostw Świata oraz Mistrzostw Europy; igrzyska olimpijskie: dwukrotna reprezentantka Polski na najważniejszej sportowej imprezie globu; arena krajowa: wielokrotna Mistrzyni Polski – bezkonkurencyjna zarówno w hali, jak i na stadionach otwartych.

Katarzyna Ździebło z niezwykłą determinacją połączyła mordercze treningi z wymagającymi studiami medycznymi. Dziś, jako czynna lekarka i wybitna sportsmenka, godnie reprezentuje Mielec na arenie międzynarodowej, będąc wzorem dyscypliny i wszechstronności.

Jak oddać swój głos?

W tej edycji stawiamy na dwie sprawdzone i sprawiedliwe metody głosowania: **kupony drukowane** w tygodniku oraz **wiadomości SMS**.

1. Kupony papierowe: Wypełniony kupon można dostarczyć osobiście lub przesłać pocztą do redakcji KORSO (ul. Biernackiego 1/4).

Ostateczny termin: Kupony przyjmujemy do piątku, **24 kwietnia, do godziny 16:00**.

Ważna uwaga: W przypadku przesyłek pocztowych liczy się data fizycznego dostarczenia do redakcji, a nie data stempla pocztowego.

2. Głosowanie SMS: Dla tych, którzy cenią wygodę, dostępna jest droga SMS-owa. Ta forma głosowania potrwa nieco dłużej.

Ostateczny termin: Na Wasze SMS-y czekamy do niedzieli, **26 kwietnia, do północy**.

GŁOSOWANIE SMS-OWE

- Wiktor Cichoń - SMS o treści **mlr.1** na numer **73601**
- Michał Deptuła- SMS o treści **mlr.2 na numer 73601**
- Marian Kokoszka - SMS o treści **mlr.3** na numer **73601**
- Jolanta Kordas- SMS o treści **mlr.4** na numer **73601**
- Roman Kowalik- SMS o treści **mlr.5 na numer 73601**
- Bogdan Ostrowski- SMS o treści **mlr.6** na numer **73601**
- Mateusz Pieprzny- SMS o treści **mlr.7** na numer **73601**
- Jadwiga Solarska- SMS o treści **mlr.8** na numer **73601**
- Jerzy Szczukocki- SMS o treści **mlr.9** na numer **73601**
- Grzegorz Tychanowicz- SMS o treści **mlr.10** na numer **73601**
- Katarzyna Zdziebło - SMS o treści **mlr.11** na numer **73601**

(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Jeden SMS odpowiada 1 głosowi.
Jeden oryginalny kupon odpowiada 2 głosom



eprasa.pl ca9f41c231

Porusza i zostaje w pamięci

Obraz, który pokazuje emocje i porusza wnętrze jest wiele wart. A ten, który pobudza do refleksji jest bezcenny.



Obrazy wspaniale wyeksponowane w muzeum w Zamku w Baranowie Sandomierskim.



Mocny kontrast.

W sobotę, 18 kwietnia 2026 roku, w Zamku w Baranowie Sandomierskim odbył się wernisaż wystawy Marka Dzieciucha zatytułowanej „Z pasji tworzenia". Ekspozycję przygotowano w sali wystawowej zamku.

Na wystawie zaprezentowano około 40 obrazów. To prace, które - jak można było usłyszeć podczas spotkania - wyrastają z obserwacji świata, zasłyszanych historii i obrazów rodzących się w wyobraźni artysty. Marek Dzieciuch maluje to, co zobaczył, o czym usłyszał albo co pojawiło się w jego głowie pod wpływem opowieści i emocji.

Wernisaż zgromadził miłośników sztuki w różnym wieku - od starszych koneserów po kilkuletnich obserwatorów, którzy dopiero kształtują swój gust artystyczny. W sali wystawowej nie brakowało skupienia, rozmów i uważnego przyglądania się obrazom, bo twórczość artysty nie pozostawia odbiorcy obojętnym.

O wystawie mówił również Paweł Przykaza, dyrektor muzeum w Zamku w Baranowie Sandomierskim.

- Dzisiejsza wystawa prac artysty, który koncentruje się na przedstawianiu emocji, wydarzeń, scen z życia codziennego. Te obrazy mogą przepełniać nas smutkiem, radością życia, tajemnicą. Cieszę się, że obrazy pana Marka do nas trafiły. Pokazują, że pasja, talent są zawsze nieocenione i zawsze warto te nasze talenty pielęgnować.

Sam autor podczas spotkania opowiadał o źródłach swoich inspiracji. Wspominał o romantyzmie, intymności, historii partyzanta z jego rodzinnych stron, ale też o opowieści o poszukiwaczu złota, którego trawi zazdrość. Każdy z tych tematów znalazł w jego malarstwie własny wyraz - raz bardziej dosłowny, innym razem symboliczny i emocjonalny. Oglądając wystawę po głowie chodzi jedna myśl: nic co ludzkie nie jest mi obce: widzimy tu zarówno wzniosłe i fundamentalne treści naszej cywilizacji jak Chrystus, miłość, patriotyzm, piękno, macierzyństwo - jak i nieco bardziej przyziemne takie jak ludzkie wady, niekontrolowane pragnienia czy zabawa.

Artysta podkreślał, że jego marzeniem było namalowanie obrazu, który naprawdę poruszy ludzi. Bez wątpienia jednym z takich dzieł jest „Zielony telefon". Obraz przedstawia starszą kobietę, która w domu spokojnej starości czeka na telefon od dzieci. Telefon milczy, a ona patrzy w okno. To poruszająca opowieść o samotności, starości i losie rodziców, którzy oddali dzieciom całe życie, a później nierzadko muszą zabiegać o chwilę uwagi i przestają być potrzebni. Jak podkreślał malarz, to temat dziś szeroko dyskutowany i bardzo bolesny społecznie.

Obok „Zielony telefonu" znalazł się mocno kontrastujący z nim obraz, przedstawiający matkę całowaną w policzek przez dorosłego syna. Można w nim dostrzec skojarzenie z Maryją i Jezusem. Kobieta szeroko, promiennie się uśmiecha, a między bohaterami widać czułość, bliskość i wzajemne oddanie. Zestawienie tych dwóch prac robi szczególne wrażenie - z jednej strony samotność i cisza, z drugiej miłość, obecność i więź.

Właśnie ten kontrast pokazuje siłę wystawy Marka Dzieciucha. To nie tylko zbiór obrazów, ale także opowieść o człowieku - jego emocjach, relacjach, tęsknotach i pamięci. Wystawa „Z pasji tworzenia" jest więc nie tylko spotkaniem ze sztuką, ale też z tematami, które wielu odbiorców nosi w sobie na co dzień.

gj

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA MIELCA

Podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23 od dnia 16.04.2026 r., na okres 21 dni, został wywieszony wykaz, informujący o nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem, w następującej lokalizacji:

ul. Biernackiego 1:
1) Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową: EU = 81,41 kWh/(m^2 · rok)
2) Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię końcową: EK = 122,34 kWh/(m^2 · rok)
3) Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na nieodnawialną energię pierwotną: EP = 126,61 kWh/(m^2 · rok)
4) Jednostkowa wielkość emisji CO2: ECO2 = 0,0391 t CO2/(m^2 · rok)
5) Udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową: Uoze = 0,00 %

Z treścią wykazów można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Wydziale Gospodarki Miejskiej Urzędu Miejskiego w Mielcu (budynek urzędu przy ul. Żeromskiego 23) pok. nr 12 lub pod nr tel. (17) 787 – 44 – 36.

Rzeszowiacy zatańczą w Rzymie i zaśpiewają na Monte Cassino



Rzeszowiacy otrzymali zaproszenie od Konsula Generalnego RP w Rzymie.

Mielecki zespół czeka wielka przygoda i misja - Konsul Generalny RP w Rzymie sam wysłał do nich zaproszenie.

Zespół Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy" otrzymał zaproszenie do udziału w tegorocznych obchodach Dni Polonii Rzymskiej - jednego z najważniejszych wydarzeń polskiego środowiska we Włoszech. Wcześniej podczas tej imprezy występowały uznane polskie zespoły i artyści, zaproszenie skierowali do mieleckiego zespołu Konsul Generalny RP w Rzymie Bartosz Skwarczyński oraz ks. Tomasz Jarosz - główny organizator wydarzenia i administrator Kościoła oraz Hospicjum św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Rzymie. Jak zaznaczono, o zaproszeniu zdecydowały wieloletnia historia „Rzeszowiaków", ich renoma, wysoki poziom artystyczny oraz repertuar dobrze wpisujący się w charakter polonijnego święta.

Dni Polonii Rzymskiej odbędą się 2 maja 2026 roku przy kościele Santa Maria dell'Olivo w Rzymie. Wydarzenie ma wymiar patriotyczny i kulturalny - łączy uroczystości religijne, występy artystyczne i spotkania integracyjne Polonii. Co roku uczestniczą w nim przedstawiciele dyplomacji, duchowieństwa oraz polskie rodziny mieszkające w Rzymie i regionie Lacjum.

„Rzeszowiacy" zaprezentują się w pełnym składzie - z grupą baletową, orkiestrą i chórem. To jednak nie będzie jedyny punkt programu z udziałem mieleckiego zespołu. „Rzeszowiacy" mają również zaśpiewać na cmentarzu pod Monte Cassino oraz w polskim kościele św. Stanisława w Rzymie.

Wiceprezydent Mielca Tomasz Leyko zaznacza, że wyjazd wymaga dużych przygotowań organizacyjnych i finansowych. Podkreśla, że przedsięwzięcie nie byłoby możliwe bez wsparcia samorządu miejskiego, prezydenta Mielca Radosława Swoła oraz marszałka województwa podkarpackiego Władysława Ortyla. Miasto wciąż poszukuje także sponsorów, którzy pomogliby sfinansować kosztowny wyjazd.

Jak wynika ze słów organizatorów Dni Polonii Rzymskiej, celem wydarzenia jest integracja środowisk polonijnych, wspólne świętowanie oraz pielęgnowanie polskiej tożsamości i chrześcijańskich wartości. Ks. Tomasz Jarosz zaznaczył, że obecność „Rzeszowiaków" będzie ważnym i cennym elementem tegorocznych obchodów.

gj

Mielec zaprasza na święto książki

Miłośnicy literatury, autorzy i wydawcy spotkają się już wkrótce podczas wyjątkowego wydarzenia, które po raz pierwszy odbędzie się w Mielcu. I Regionalne Targi Książki to nowa inicjatywa wpisująca się w rozwój życia kulturalnego miasta i regionu.

Wydarzenie organizowane przez Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Mielcu odbędzie się 8 maja 2026 roku w godzinach od 12:00 do 19:00 w siedzibie biblioteki. Wstęp na targi będzie bezpłatny, co czyni je dostępnymi dla szerokiego grona odbiorców.

Organizatorzy zapowiadają wydarzenie jako przestrzeń spotkań dla wszystkich, którym bliska jest literatura – zarówno tej popularnej, jak i bardziej niszowej czy regionalnej. Targi będą okazją do poznania twórczości lokalnych autorów, rozmów o książkach oraz odkrywania nowych wydawnictw. Wydarzenie ma również na celu promocję czytelnictwa oraz integrację środowiska literackiego w regionie.

W inicjatywę zaangażowały się także inne instytucje kultury, w tym Muzeum Historii Regionalnej Pałacyk Oborskich, a patronat nad wydarzeniem objął Prezydent Miasta Mielca.

JB



G

eprasa.pl ca9f41c231

AFISZ

REPERTUAR KINA GALAKTYKA

Mielec, al. Niepodległości 7

Wtorek, 21 kwietnia
14:00 - Super Mario Galaxy Film
16:00 - Super Mario Galaxy Film
18:00 - Drama
20:00 - WTOREK Z DOBRYM KINEM - Alpha

Czwartek, 23 kwietnia
16:00 - Super Mario Galaxy Film
18:00 - Super Mario Galaxy Film
20:00 - Drama

Piątek, 24 kwietnia
16:10 - Super Mario Galaxy Film
18:10 - Maryja. Matka Papieża
20:00 - WEEKEND Z RAM-BO: Pierwsza Krew

Sobota, 25 kwietnia
13:00 - David
14:45 - Super Mario Galaxy Film
16:40 - Maryja. Matka Papieża
18:30 - WEEKEND Z RAM-BO: Pierwsza Krew
20:15 - Przepis na morderstwo

Niedziela, 26 kwietnia
11:00 - BAJKOWE PRZE-BUDZENIE DZIECIĘCEJ WYOBRAŹNI - Super Mario Galaxy Film
13:10 - Maryja. Matka Papieża
19:30 - WEEKEND Z RAM-BO: Pierwsza Krew

Poniedziałek, 27 kwietnia
16:15 - Super Mario Galaxy Film
18:15 - Maryja. Matka Papieża
20:10 - Przepis na morderstwo

Gminny Ośrodek Kultury w Grochowem
serdecznie zaprasza dzieci i młodzież
do udziału w XXVI edycji konkursu

WYDAJEMY WŁASNĄ KSIĄŻKĘ

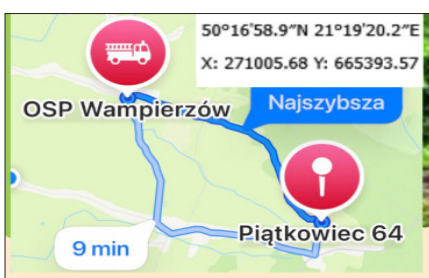
POD HONOROWYM PATRONATEM STAROSTY POWIATU MIELECKIEGO

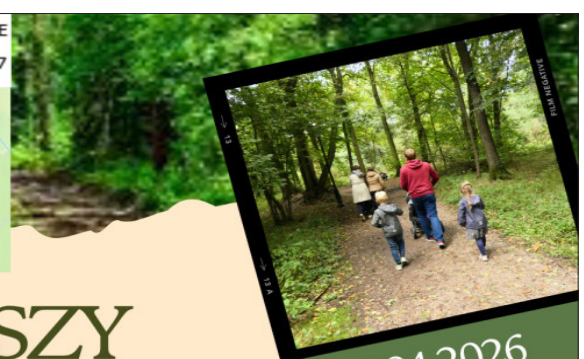


Szczegółowy regulamin
i zasady konkursu
dostępne na stronie
www.gok.tuszownarodowy.pl

SKŁADANIE PRAC
DO 30 KWIETNIA 2026 R.







RAJD PIESZY

„Budzimy Wiosnę w Lasach Piątkowskich"

25.04.2026
START
GODZ: 10:00

Trasa Około 7 km leśnej przygody

Zbiórka Godz. 9:30
Droga leśna przy domu nr. 64, Piątkowiec

LASY PAŃSTWOWE
Nadleśnictwo Tuszyma

Medale Dla pierwszych 100 uczestników

Zapisy Dom Kultury Gminy Wadowice Górne tel. 14 6668200 lub mailowo: instruktorzy@kultura.wadowicegorne.pl

Wszyscy uczestnicy rajdu otrzymają posiłek regeneracyjny i słodkości dla zastrzyku energii :)

Organizatorzy: DOM KULTURY Gminy Wadowice Górne; Gmina Wadowice Górne tradycja i nowoczesność
Partnerzy: Stowarzyszenie feniks; OSP Wampierzów
Sponsorzy: DOBROWOLSCY; Cukiernia Marabelka; PIEKARNIA

FRYDERYK KAPINOS

Poseł na Sejm RP

oraz

STOWARZYSZENIE SPOŁECZNO-EDUKACYJNE "ORZEŁ BIAŁY-STRZELEC"

serdecznie zapraszają na:

★ FINAŁ ★

III MIELECKIEJ GALI WOLONTARIATU

Czwartek, 23 kwietnia 2026
Godz. **17:00**
Hala MOSiR w Mielcu, ul. Solskiego 1



w programie m.in:

- ✓ *wręczenie nagród w ramach III Mieleckiej Gali Wolontariatu*
- ✓ *wręczenie "Nagrody Dobrego Polaka"*
- ✓ *występ Zespołu iGramy z Pokusą*

hej.mielec.pl; radio leliwa Mielec 102,4 FM; KORSO Tygodnik Regionalny; KORSO.pl mieleckie; Gość Niedzielny; Radio Via; MIELEC.TV; AKENA24 Mielec i okolice; promocja.mielec.pl

---

ZSP Książnice

Koło Gospodyń Wiejskich w Książnicach

zapraszają na

II TURNIEJ SZACHOWY

o Puchar Wójta Gminy Mielec
w ZSP w Książnicach

Dnia: **25.04.2026**
Potwierdzenie udziału: **9:00-9:45**
Start: **10:00**

UDZIAŁ BEZPŁATNY



Zapisy u sędziego do dnia **23.04.2026r.**
tel. 883 261 234 lub na **www.chessarbiter.com**

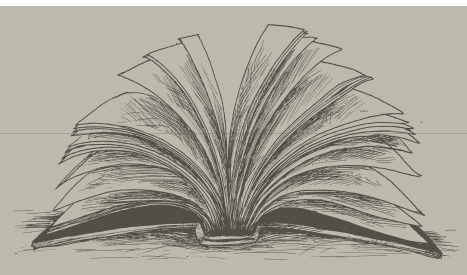
Patronat: Wójt Gminy Mielec Krzysztof Węgrzyn
Partner: Samorządowy Ośrodek Kultury i Sportu Gminy Mielec

eprasa.pl ca9f41c231

Encyklopedia miasta Mielca

Józef Witek

MATERIAŁY DO VI TOMU



Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na **NOWEJ** stronie **www.encyklopedia.mielec.pl**

Gawłuszowice (gmina Gawłuszowice) – Parafia pw. Świętego Wojciecha

Parafia została erygowana 12 III 1215 r. Swym zasięgiem obejmowała wsie nad dolną Wisłoką. Z czasem, kiedy tworzono nowe parafie, teren gawłuszowickiej parafii znacznie zmniejszał się. Tak stało się po utworzeniu parafii w Padwi (koniec XIV w.), Borowej (1403 r.) i Borków Nizińskich (1951 r.). Od 1951 r. jest wspólnotą katolików z miejscowości: Gawłuszowice, Brzyście, Kliszów, Krzemienica, Ostrówek, Rożniaty i Wola Zdakowska - łącznie ok. 2 880 osób. Kościół parafialny był wielokrotnie budowany, ostatnio w 1677 r. przez Maksymiliana i Sieciecha Ossolińskich i jest jednym z najcenniejszych zabytków wśród polskich kościołów drewnianych krytych gontem. Odpust parafialny odbywa się w niedzielę po 23 kwietnia. Ponadto w parafii czynne są: kaplica pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Brzyściu, zbudowana w latach 1982-1985 oraz kościół pw. św. Józefa w Rożniatach, zbudowany w 1989 r. Przez pewien czas przebywały w Gawłuszowicach SS. Pasterki od Opatrzności Bożej. Kancelaria parafialna posiada księgi metrykalne od 1788 r. Kronika parafialna prowadzona jest od 1863 r. Parafia posiada cmentarz parafialny wieloma zabytkowymi nagrobkami w Gawłuszowicach.

■ ***Opis kościoła parafialnego***

Dokument zaświadcza, że w 1215 r. Krystyn z Obichowa ufundował kościół parafialny w Gawłuszowicach. (Jest to najstarsza znana wzmianka o tej wsi i prawdopodobnie pierwszy kościół parafialny parafii pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika. W pierwszej ćwierci XVI w. kościół był tak zniszczony przez czas i powodzie, że Ossolińscy ufundowali nowy kościół, który konsekrował w latach 30. XVI w. biskup sufragan krakowski Dominik Małachowski. Także i ten niszczyły powodzie, aż wreszcie podobno kolejna wielka woda zabrała go ze sobą lub zniszczyła. W 1677 r. z fundacji Maksymiliana Hieronima i Michała Sieciecha Ossolińskich zbudowano kolejny kościół drewniany, ale już bardzo solidny modrzewiowy, który szczęśliwie dotrwał do naszych czasów i jest jedną z najcenniejszych i największych w Polsce zabytkowych świątyń tego typu. Jej budową kierowali majstrzy Stanisław Karkutowicz, Stanisław Proskowicz i Wojciech Maykowski. Konsekracji świątyni dokonano 2 IX 1685 r. Z biegiem lat wyposażano i ubogacano wnętrze oraz poprawiano funkcjonalność, m.in. dobudowano kruchty. Wielokrotnie przeprowadzano remonty i konserwacje obiektu. W pierwszym ćwierćwieczu XXI w. kościół i jego otoczenie jest przedmiotem podziwu zarówno miejscowych jak i gości. Jest orientowany, jednonawowy, o konstrukcji zrębowej, z trójbocznym prezbiterium i zakrystią, kruchtami (południową i zachodnią) i oryginalnymi „sobotami". Kształt wysokiego dachu nawiązuje do stylu gotyckiego. Pokryty jest gontem, który osłania też ściany zewnętrzne i „soboty". (Soboty, podparte profilowanymi słupami, mają za zadanie odprowadzać spływającą z dachu deszczówkę i chronić kościół przed podmakaniem, a ponadto dać wiernym schronienie w przypadkach dużej frekwencji.) W środkowej części dachu znajduje się wieżyczka z sygnaturką, zwieńczona hełmem z latarnią. Jednonawowe wnętrze zachwyca przebogatym wystrojem. W prezbiterium barokowy ołtarz główny (z 2. poł. XVIII w.) z tabernakulum (także 2. poł. XVIII w.), ujęty parami kolumn. Nad tabernakulum obraz patrona parafii św. Wojciecha (XVIII w.) i zmieniający go obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem (XVII w.). W najwyższej części ołtarza – obraz *Św. Jakub Starszy Apostoł* (XVIII w.). Pomiędzy kolumnami - figury z XVII w.: *Św. Jan Chrzciciel* (po lewej) i Św. *Jan Apostoł i Ewangelista* (po prawej). Po bokach ołtarza głównego – rzeźby z XVIII w. *Św. Augustyn* (po lewej) i *Św. Ambroży* (po prawej), a jeszcze bardziej w lewo – współczesny obraz *Jezu – ufam Tobie*, zaś w prawo – obraz *Matka Boża Częstochowska*. W prezbiterium znajdują się też inne obrazy, m.in. *Ukrzyżowanie* (2. poł. XVII w.), *Św. Jan Paweł II* oraz *Bł. ks. Jerzy Popiełuszko,* a także barokowa chrzcielnica z 2. poł. XVII w. z koroną i rzeźbą przedstawiającą św. Jana Chrzciciela, który chrzci Pana Jezusa. Węższe prezbiterium od szerszej nawy oddziela belka tęczowa z krucyfiksem (XVII w.). Już w nawie – dwa boczne ołtarze z 2. poł. XVIII w. W lewym (północnym) – figura *Serce Pana Jezusa* i po jej obu stronach rzeźby: *Św. Stanisław Biskup* i *Św. Kazimierz,* a w górnej części ołtarza – obraz *Św. Rozalia.* W prawym (południowym) – figura *Matka Boża Niepokalana* i po jej obu stronach rzeźby: *Św. Jakub Starszy* i *Św. Jakub Młodszy*, a na zasuwie – obraz *Serce Matki Bożej*. W górnej części ołtarza – obraz *Św. Wincenty z Ferrary*. Pod belką tęczową, obok lewego ołtarza bocznego – drewniana ambona (XVIII w.) z płaskorzeźbą Pana Jezusa. W tylnej części nawy – chór muzyczny (XVIII w.) z prospektem organowym (organy wykonał w 1896 r. Jan Śliwiński ze Lwowa), a pod nim – feretrony z różnych lat. Wyjątkową wartość historyczną ma feretron z obrazem dwustronnym Matki Bożej Różańcowej i św. Jacka Odrowąża (XVIII w.). Ważnym elementem wystroju są witraże wykonane w różnych latach. Najstarsze (z 1908 r.) znajdują się w prezbiterium i przedstawiają Matkę Bożą Częstochowską oraz św. Wojciecha. Wykonała je firma S.G. Żeleńskiego w Krakowie. Z 1923 r. pochodzi witraż ze św. Zofią (wykonany w Krakowie), a pozostałe zostały wykonane w 1975 r. przez Leonarda Brzezińskiego z Szamotuł według projektów Zdzisława Kulikowskiego z Torunia. Tematyka ich jest różna: sceny z życia Maryi – później Matki Bożej, Świętej Rodziny, historii Polski i historii parafii w Gawłuszowicach. Niezwykle bogatą polichromię w całym kościele wykonała w lecie 1922 r. grupa malarzy pod kierunkiem i z udziałem Władysława Cholewińskiego z Krakowa, według projektów prof. Jana Bukowskiego z Krakowa. (Dotychczas sądzono, że autorem polichromii był Vlastimil Hofman lub jego uczniowie, ale po dokładnym zapoznaniu się z kroniką parafialną Krzysztof Haptaś z Muzeum Regionalnego w Mielcu odkrył prawdziwych wykonawców.) Ponadto w kościele znajduje się szereg innych cennych zabytków, m.in. obraz *Św. Anna nauczająca Marię* (XVIII w.), relikwiarz z relikwią św. Wojciecha (2. poł. XVIII w.), dwa inne relikwiarze z relikwiami innych świętych (koniec XIX w.) i dwie kropielnice (1860 r.) oraz obrazy z naszych czasów: *Św. Maksymilian Kolbe*, *Bł. Karolina Kózkówna* i *Św. Brat Albert Chmielowski.* Także w 2. poł. XX w. zostały wykonane Stacje Drogi Krzyżowej. Są też tablice upamiętniające szczególnie zasłużonych proboszczów. Na placu kościelnym, po prawej stronie wejścia głównego na plac, stoi dzwonnica z trzema dzwonami o imionach: *Wojciech, Stanisław* i *Jan*, wykonanymi po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej przez firmę Felczyńskich w Przemyślu i poświęconymi 10 VI 1946 r.

■ ***Kaplica pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Brzyściu (należy do Parafii pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Gawłuszowicach)***

Początki własnego miejsca modlitwy w Brzyściu należy łączyć z niewielką murowaną kaplicą, zbudowaną w 1896 r. Z czasem, gdy Brzyście się rozwijało, w kaplicy było coraz ciaśniej, a później już brakowało miejsca dla wszystkich przybywających na nabożeństwa. W tej sytuacji od 1980 r. czyniono starania, przy wsparciu gawłuszowickiego proboszcza Tadeusza Rodaka, o pozwolenie na budowę nowej, większej i nowocześniejszej kaplicy i takowe uzyskano. Projekt opracował arch. Adam Gustaw z Rzeszowa. Kamień węgielny pod kaplicę poświęcił papież – Polak Jan Paweł II, a do kamienia węgielnego dołączono kamień z Grobu Pańskiego z Ziemi Świętej, który przywiózł ks. T. Rodak. Kaplicę zbudowano w latach 1982-1984, a poświęcił ją w 1994 r. biskup pomocniczy diecezji sandomierskiej Edward Frankowski. Sześciokątna bryła obiektu ma nowoczesne kształty, ale jednoznacznie sugeruje jego sakralne przeznaczenie. Blaszany dach wieńczy ciekawa quasi-wieżyczka z krzyżem. Oryginalnym rozwiązaniem jest zbudowana nad głównym wejściem strzelista rama w kształcie litery M (monogram Maryjny) z sygnaturką, będąca podkreśleniem wotywnego charakteru kaplicy z okazji 600-lecia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na polskiej ziemi. Ponadto na daszku nad wejściem umieszczono figurę Matki Bożej. W niewielkim trójbocznym prezbiterium na ścianie głównej znajduje się obraz Matki Bożej Częstochowskiej, a tłem są powtarzające się litery M. Po bokach prezbiterium, już w nawie, umieszczono obrazy: *Najświętsze Serce Pana Jezusa* (po lewej, mal. E. Wroński) i *Jezu, ufam Tobie* (po prawej), a na obu ścianach stacje Drogi Krzyżowej. W zakrystii znajduje się ołtarz z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej.

■ ***Kościół filialny pw. św. Józefa w Rożniatach (należy do Parafii pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Gawłuszowicach)***

Ze względu na sporą odległość wsi od kościoła parafialnego w Gawłuszowicach podjęto starania o budowę własnej świątyni. Starania te poparł gawłuszowicki proboszcz ks. Tadeusz Rodak. Pozwolenie udało się uzyskać w 1987 r. Projekt opracował arch. Arnold Barański. Kościół w stanie surowym zbudowano w latach 1989-1990, a następnie wyposażano jego wnętrze. 7 IX 1997 r. jego poświęcenia dokonał ks. biskup pomocniczy diecezji sandomierskiej Marian Zimałek. Bryła kościoła murowanego jest prosta i nawiązuje do typowych świątyń z kwadratową wieżą, nakrytą ostrosłupowym dachem z krzyżem od frontu, szerszą środkową częścią (nawą) z sygnaturką oraz nieco wyższe prezbiterium, a ponadto przybudówki z salami do katechezy i zebrań grup parafialnych. Na ścianie frontowej wieży, nad wejściem głównym umieszczono w płytkiej niszy kolorową mozaikę ceramiczną z wyobrażeniem Chrystusa Miłosiernego. Na ścianie środkowej prezbiterium, nad tabernakulum, umieszczono obraz Św. Józef z Dzieciątkiem Jezus (1988 r. mal. Stanisław Niemiec – lekarz z Gawłuszowic). Poniżej po obu stronach figurki: Pana Jezusa (po lewej) i Najświętszej Maryi Panny (po prawej). W nawie na ścianach – obrazy Serca Pana Jezusa i *Jezu ufam Tobie* (po lewej) oraz Matki Bożej Częstochowskiej i Matki Bożej Nieustającej Pomocy (po prawej). Na bocznych ścianach – stacje Drogi Krzyżowej, a na tylnej ścianie – chór muzyczny. Oświetlenie dzienne zapewnia 7 wysokich wąskich okien po obu stronach, a elektryczne – 5 świeczników. Obok kościoła stoi dzwonnica z trzema dzwonami.

■ ***Proboszczowie (od XIX w.):***

ks. Filip Skarbek Borowski (1788-1820), ks. Jakub Cabalski (1820-1855), ks. Józef Szklarski (1855-1870), ks. Maciej Dzielski (1871-1892), ks. dr Adam Kopyciński (1892-1914), ks. Antoni Działo (1915-1926), ks. Jan Drożdż (1927-1952), ks. Józef Franciszek Wałek (1952-1958), ks. Józef Rokita 1958-1966), ks. Julian Rzeźnik (1966-1967), ks. Tadeusz Rodak (1967-2001), ks. Jan Sarwa (2001-2010), ks. Witold Szczur (2010-2023), ks. Adam Pikula (2023-nadal).



eprasa.pl ca9f41c231

Elżbieta Burkiewicz chce zintegrować przedsiębiorczynie z Podkarpacia

Posłanka Centrum tworzy podwaliny pod Podkarpacką Gospodarczą Izbę Kobiet.



Docelowo izba ma skupiać przedsiębiorczynie z całego Podkarpacia.

Posłanka Elżbieta Burkiewicz z Centrum zainicjowała spotkanie przedsiębiorczyń z Podkarpacia, które w przyszłości ma przekształcić się w Podkarpacką Gospodarczą Izbę Kobiet. Pierwsze spotkanie odbyło się w Mielcu i zgromadziło 15 pań prowadzących własne działalności gospodarcze. Były to m.in. kobiety z branży HoReCa, znane wcześniej posłance, ale - jak podkreśla sama inicjatorka - to dopiero początek większego projektu.

Docelowo izba ma skupiać przedsiębiorczynie z całego Podkarpacia. Burkiewicz chce, by organizacja stała się miejscem wymiany doświadczeń, wsparcia i współpracy kobiet prowadzących firmy w różnych częściach regionu. Spotkania mają odbywać się przede wszystkim na żywo, a nie online. Jak zaznacza posłanka, uczestniczki stawiają na bezpośredni kontakt, a formuła zdalna ma być wykorzystywana tylko w ostateczności. Kolejne spotkanie planowane jest w maju w Rzeszowie lub Mielcu.

- Od momentu, kiedy przeszłam do klubu Centrum, mam poczucie, że mogę naprawdę pracować i realizować swoje pomysły. Nie muszę pytać o wszystko, poza oczywistą akceptacją. Mamy po prostu bardzo dużo energii, którą chcemy spożytkować na konkretne działania - mówi posłanka, która kilka miesięcy temu opuściła partię Polska 2050 Szymona Hołowni i wraz z innymi posłami utworzyła klub o nazwie Centrum.

Burkiewicz przyznaje, że odezwały się już do niej posłanki z innych części Polski - m.in. z Łodzi, Podlasia i Dolnego Śląska - deklarując, że chciałyby budować podobne inicjatywy także w swoich regionach. W dalszej perspektywie posłanka myśli o stworzeniu także ogólnopolskiego organu, który mógłby działać jako krajowa reprezentacja takich środowisk.

Jak zapowiada, będzie o ten pomysł walczyć, bo właśnie tego chce i właśnie to uważa za potrzebne. Podkreśla, że kobiety prowadzące firmy powinny mieć przestrzeń do współpracy, budowania wspólnoty i wzajemnego wzmacniania się:

Uważam też, że kobiece firmy mają trochę inne problemy niż firmy prowadzone przez mężczyzn. Oczywiście wiele zależy od branży i wielkości przedsiębiorstwa. Jeśli kobieta działa w branży typowo męskiej, na przykład budowlanej, wciąż bywa traktowana z pewnym niedowierzaniem. Zdarza się podejście w stylu: „co tu baba robi?”. Chodzi mi o to, by kobiety wspierały się tak, jak potrafią wspierać się inne silne środowiska. Żeby potrafiły powiedzieć sobie: „jesteś świetna i będziesz jeszcze lepsza, a ja ci pomogę”. To właśnie chcę budować - współpracę, porozumienie i wzajemne wsparcie.

Zarys statutu przyszłej izby już istnieje i został przedstawiony uczestniczkom pierwszego spotkania. Warunkiem przystąpienia do organizacji ma być prowadzenie działalności gospodarczej oraz wpis do KRS albo do ewidencji działalności gospodarczej. Oznacza to, że do izby będą mogły dołączać także kobiety związane z rolnictwem - pod warunkiem, że formalnie prowadzą działalność.

Zależy mi, by w izbie były kobiety z różnych branż - małych i dużych firm - i żeby ta organizacja dawała mi jako posłance realny sygnał z rynku. Chcę wiedzieć, co nie działa, co boli przedsiębiorczynie, jakie regulacje przeszkadzają, co miało pomóc, a w praktyce zaszkodziło - wyjaśnia Burkiewicz.

Posłanka nie ukrywa, że zależy jej nie tylko na integracji kobiet biznesu, ale także na stworzeniu środowiska, w którym przedsiębiorczynie będą mogły na siebie liczyć. Jej zdaniem kobiety powinny budować między sobą relacje oparte na wsparciu, lojalności i wzajemnym wzmacnianiu się.

Burkiewicz przyznaje też, że inspiracją jest dla niej społeczności i grupy, które - mimo różnicy poglądów swoich członków - potrafią się wspierać i trzymać razem. Jak zaznacza, ta zdolność do współpracy i wspierania się ponad partykularnym interesem - jest czymś, co warto zaszczepiać w kobiecym środowisku biznesowym.

Skąd pomysł na takie rozwiązanie? Jak tłumaczy posłanka, 15 uczestniczek pierwszego spotkania to jedynie wierzchołek góry lodowej potencjału regionu. W jej zamyśle izba ma być zapleczem eksperckim, z którego będzie mogła czerpać wiedzę przy tworzeniu nowych rozwiązań, platformą wsparcia dla kobiet, które nie boją się brać odpowiedzialności za gospodarkę, a także silnym głosem Podkarpacia, słyszalnym tam, gdzie zapadają najważniejsze decyzje.

Z Mielca są już osoby zainteresowane udziałem, m.in. Agnieszka Chmielowiec, Marta Rączka-Żurawska czy Sylwia Chorązka. Wierzę, że chętnych będzie więcej. Jeśli ktoś po przeczytaniu tego poczuje, że chce dołączyć, serdecznie zapraszam.

Osoby zainteresowane inicjatywą mogą kontaktować się z poseł Burkiewicz mailowo pod adresem: poslanka@elzbieta-burkiewicz.pl

gj

HOROSKOP

Baran

Na progu tego tygodnia poczujesz, jakby ktoś wlał ci do żył dodatkowe espresso, ale bez drżenia rąk. W pracy i w sprawach osobistych będziesz działać szybciej niż zwykle, więc pilnuj, by nie wyprzedzić własnych planów. W uczuciach szykuje się moment szczerości - krótka rozmowa może wyjaśnić coś, co od dawna wisiało w powietrzu. Weekend sprzyja odważnym decyzjom.

Byk

Pod miękką zasłoną tego tygodnia odkryjesz, że spokój jest twoją największą siłą. Ktoś z otoczenia może próbować wciągnąć cię w chaos, ale ty najlepiej wyjdziesz na tym, wybierając własne tempo. Finansowo to dobry czas na rozsądek i małe porządki, nie na impulsywne zachcianki, choć jedna z nich będzie cię kusić bezczelnie. W miłości pojawi się więcej czułości.

Bliźnięta

Z wiatrem w słowach wejdziesz w tydzień pełen wiadomości, spotkań i drobnych zbiegów okoliczności. To dobry moment na rozmowy, negocjacje i odświeżenie relacji, które ostatnio przycichły. Uważaj jednak, bo jedno niedopowiedzenie może urosnąć do rozmiarów rodzinnej legendy. Pod koniec tygodnia intuicja podpowie ci, z kim warto trzymać sztamę, a komu lepiej nie ufać.

Rak

W świetle księżycowej opieki ten tydzień przyniesie ci więcej emocji niż zwykle, ale nie wszystkie będą trudne. Możesz poczuć potrzebę wycofania się na chwilę z hałasu świata i będzie to bardzo mądry ruch. W sprawach domowych uda się uporządkować coś, co od dawna zabierało ci spokój, choćby tylko w głowie. Miłość stanie się łagodniejsza, jeśli odważysz się mówić o potrzebach.

Lew

Jak promień wpadający przez okno bez pytania, tak ty wejdziesz w ten tydzień - wyraźnie i z charakterem. Będziesz przyciągać uwagę, dlatego warto wykorzystać ten czas na ważne rozmowy, prezentacje i śmielsze ruchy zawodowe. W relacjach uczuciowych ktoś czeka na twój gest, ale niekoniecznie na wielki spektakl z ogniami - czasem wystarczy obecność i ciepło.

Panna

W cieniu codziennych obowiązków zobaczysz nagle, że nie wszystko musi być dopięte na ostatni guzik, żeby było dobre. Ten tydzień zachęci cię do odpuszczenia kontroli tam, gdzie i tak nic już od ciebie nie zależy. W pracy pojawi się okazja do pokazania kompetencji, lecz sukces przyjdzie dzięki spokojowi, nie perfekcyjnemu spięciu. W sprawach sercowych dobrze zrobi ci mniej analizowania.

Waga

Na szalach losu w tym tygodniu ważyć się będą decyzje, które od dawna odkładasz z elegancją godną dyplomaty. Z jednej strony pojawi się potrzeba harmonii, z drugiej - wyraźny sygnał, że pewnych tematów nie da się już zamiatać pod estetyczny dywan. To dobry czas na porozumienie, pojednanie i przywrócenie równowagi w relacji z kimś ważnym.

Skorpion

Z głębin własnej intuicji wydobędziesz w tym tygodniu prawdę, której ktoś inny nawet nie zauważy. Będziesz wyczulony na nieszczerość, więc nie daj sobie wmówić, że przesadzasz, jeśli coś ci nie gra. W pracy i finansach warto trzymać sekrety dla siebie i nie zdradzać planów, dopóki nie nabiorą realnych kształtów. W uczuciach czeka cię intensywność, ale pamiętaj - nie każda rozmowa musi brzmieć jak finał serialu.

Strzelec

Przed tobą tydzień, który pachnie ruchem, pomysłami i chęcią wyrwania się z rutyny. Nawet jeśli nie ruszysz w podróż dosłownie, głowa będzie chciała zwiedzać nowe możliwości, ludzi i rozwiązania. To świetny moment na naukę, twórcze eksperymenty i decyzje, które wcześniej wydawały się zbyt śmiałe. W miłości zadziała lekkość - im mniej presji, tym więcej prawdziwej radości i iskry.

Koziorożec

Na kamiennej ścieżce ambicji pojawi się w tym tygodniu znak, że nie wszystko trzeba dźwigać samodzielnie. Możesz dostać wsparcie tam, gdzie najmniej się go spodziewasz, ale tylko jeśli pokażesz, że też jesteś człowiekiem, nie wyłącznie projektem w garniturze. Zawodowo to dobry czas na konkrety, rozmowy o przyszłości i ustalanie granic.

Wodnik

Z nieoczywistej strony nadejdzie inspiracja, która może odmienić twój sposób patrzenia na jeden ważny temat. Ten tydzień sprzyja niezależności, ale przypomni ci też, że nawet najbardziej oryginalna dusza potrzebuje czasem dobrego towarzystwa. Możesz zostać poproszony o radę lub pomoc i właśnie wtedy zabłyśniesz najbardziej. Uczucia zrobią się ciekawsze.

Ryby

W srebrzystym nurcie nadchodzących dni popłyniesz bardziej intuicją niż planem i tym razem to wcale nie będzie błąd. Twoja wrażliwość wyłapie to, czego inni nie dostrzegą, zwłaszcza w relacjach i drobnych gestach. Kreatywność wzrośnie, dlatego zapisuj pomysły, nawet te pozornie dziwne - właśnie one mogą okazać się najcenniejsze. Pod koniec tygodnia przyjdzie ukojenie.

G

eprasa.pl ca9f41c231

sudoku

	1		7		9		3	4
	4		6				9	
	3	9			2			6
1	6		8	2				7
4	8	7					2	5
9				7		6	1	8
3	5		2				6	
2						5		3
6		8	3	1			7	2

6	8	4	1	5	9		2	7
7			6				4	9
		9				5		6
8	3			6		2	7	
				8		9	5	
				2			8	
5	9		7	1				
	7	3			5	1	6	8
	6				8	7	9	5

5		2				8	9	
7	4		6				2	3
		9	8	5				6
				3		1		
		3	7		1	9		
1				9	6		4	
	8			6		7		
	3			7	5			
		1						

Krzyżówka



| | | | | | | | |

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

ul. Powstańców Warszawy 27

Tel. 733 688 333, 17 788 68 98



eprasa.pl ca9f41c231

e-wydanie
TYGODNIK REGIONALNY KORSO

Kup Tygodnik Regionalny KORSO
w formie e-wydania



https://eprasa.pl/news/korso-tygodnik-regionalny

eprasa.pl wydania

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

SKUP BMW
WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych,
całych, uszkodzonych
oraz Anglików.
Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882

nowabud SP. Z O.O.
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470
NOWE DOMY
W ZABUDOWIE
SZEREGOWEJ
WYJĄTKOWE CENY !
www.nowabud.mielec.pl

Encyklopedia miasta Mielca ONLINE

Chcesz być bardziej widoczny - zamieść swój logotyp oraz link kierujący na stronę www.



Do nabycia:
w siedzibie Redakcji KORSO, ul.Biernackiego 1,
w Hotelu Polskim, ul. Biernackiego 12
oraz w mieleckich księgarniach.

www.encyklopedia.mielec.pl • Musisz TO zobaczyć

eprasa.pl ca9f41c231

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

Usługi remontowe, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS Tel. 788 060 441

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

Remonty- płytki, malowanie, karton- gips, szpachlowanie, układanie paneli, montaż kabin, wanny, WC i inne. Tel. 725 631 514

KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

Układanie płytek, przeróbki wod- kan, elektryczne, K-gips i inne. Tel. 889 066 382

USŁUGI BUDOWLANE. Docieplenia elewacji, mycie i malowanie elewacji, kostka odbojowa, murowanie, ogólne remonty. Tel. 607 890 784.

Malowanie dachów tel. 604217219.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM BROJLERY waga od 1 kg, Grube, żółte nogi Piotr Szufla, Żarówka 99,Tel: 887 418 498 Kontakt w godzinach 9:00-18:00 Możliwość kupienia paszy.

Ferma drobiu ORKISZ w Kozłowie k. Dębicy oferuje sprzedaż od 20 kwietnia kokoszki, od 1 maja indyki, kurczęta, brojlery - białe, zagrodowe i gołoszyjki, kaczki, gęsi i perliczki w atrakcyjnych cenach. Tel. 602 741 669

Sprzedam dwie działki budowlane w miejscowości Borowa koło Mielca, wielkość 8,76 a oraz 8,75 a. Działki są obok siebie. Tel. 694 559 094. Możliwość sprzedaży osobno lub razem.

Sprzedam jęczmień i owies. Tel. 660 148 754

Nieruchomości

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

Mieszkanie sprzedam centrum miasta ul. ASNYKA 60m² parter, kapitalny REMONT (wszystko) tel. 693 393 014 lub 605536859

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę rekreacyjną 4a w Woli Mieleckiej-ogrody działkowe. Cena 23.000 tys. Tel. 17 583 38 14

Praca

PRACA OFERUJĘ

Zatrudnię pracowników budowlanych na stanowiskach: malarz, monter zabudów oraz płytkarz. Tel. 697 571 153

Przyjmę pracowników do prac wykończeniowych: płytkarz, malarz, szpachlarz. Praca na terenie Mielca. Tel. 669 049 595

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



PREZYDENT MIASTA MIELCA podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ulicy Żeromskiego 23 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl zostały wywieszone na okres 21 dni, wykazy informujące o przeznaczeniu do oddania w dzierżawę niżej wymienione nieruchomości, położone w Mielcu:

1. działka nr 1242 o pow. 33,00 m^2, położona w obrębie 1. Stare Miasto, w rejonie ul. Wybickiego, okres dzierżawy – na czas oznaczony do 3 lat,
2. część działki nr 1247 o pow. około 83,00 m^2, położonej w obrębie 1. Stare Miasto w rejonie ul. Wybickiego, okres dzierżawy – na czas oznaczony do 3 lat,
3. działka nr 1300 o pow. 190,00 m^2, położona w obrębie 1. Stare Miasto, w rejonie ul. Wysockiego, okres dzierżawy – na czas oznaczony do 3 lat,
4. część działki nr 1455/8 o pow. około 101,00 m^2, położonej w obrębie 2. Osiedle róg ul. Parkowa i ul. Żeromskiego, okres dzierżawy – na czas oznaczony do 3 lat,

Szczegółowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Wydziale Urbanistyki, Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji przy ul. Żeromskiego 23, pok. nr 7 lub telefonicznie pod nr tel. (17) 787-41-96.

G

- WYCIAG Z OGŁOSZENIA -
PREZYDENT MIASTA MIELCA
o g ł a s z a
przetarg ustny nieograniczony (licytacja)
na zbycie nieruchomości własnej Gminy Miejskiej Mielec

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Mielcu, obręb 1 Stare Miasto, przy ul. Kościuszki składającej się z działek nr **2719/5 i 2719/7** o łącznej pow. **0,0444 ha**, objętej Księgą Wieczystą TB1M/00036899/4 prowadzoną w Sądzie Rejonowym w Mielcu, V Wydział Ksiąg Wieczystych.
Przetarg odbędzie się **w dniu 28 maja 2026 r. o godz. 9^{00}** w Urzędzie Miejskim w Mielcu, w budynku przy ul. Żeromskiego 26, sala nr 11 im. Jana Pawła II (sala konferencyjna):
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **104.800,00 zł.**
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium** w kwocie: **10.000,00 zł**
1. w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 22 maja 2026 r.** przelewem na konto depozytowe
2. Gminy Miejskiej Mielec o nazwie: **PKO Bank Polski S.A. 64 1020 4913 0000 9302 0118 7699**.

Nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń oraz zobowiązań wobec osób trzecich.
Szczegółowe informacje odnośnie zbywanej nieruchomości oraz przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Mielcu, ul. Żeromskiego 23, Referat Gospodarki Nieruchomościami w Wydziale Urbanistyki, Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji, pok. nr 9 lub telefonicznie pod numerem telefonu: 17 787-41-95, w godzinach pracy urzędu.

Pełny tekst ogłoszenia o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Mielcu w dniu 21 kwietnia 2026 r. na okres 30 dni, w Biuletynie Informacji Publicznej (https://mielec.bip.gov.pl), na stronie internetowej www.mielec.pl oraz „Wyciąg z ogłoszenia" zamieszcza się w prasie lokalnej, tygodniku regionalnym KORSO w dniu 21 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE
Mielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Mielcu
ogłasza przetarg nieograniczony pisemny na roboty remontowe
w osiedlach spółdzielczych

Wymiana zaworów grzejnikowych z głowicą termostatyczną w mieszkalnych budynkach wielorodzinnych należących do Mieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Mielcu w Osiedlu Żeromskiego, Lotników i Smoczka.

1. **Zakres robót obejmuje:**
Dostawa i wymiana zaworów grzejnikowych z głowicą termostatyczną oraz wykonanie regulacji instalacji centralnego ogrzewania w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych należących do Mieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Mielcu w Osiedlu Żeromskiego, Lotników i Smoczka zgodnie z odpowiednią SIWZ i dokumentacją projektową oraz odkup zdemontowanych zaworów grzejnikowych.

2. **Informacje dotyczące przetargu, specyfikacji:**
Oferty obejmujące pełny zakres przedmiotu zamówienia (robót) wg pkt 1 winny być składane **odrębnie** dla każdego budynku w zakresie Osiedla Żeromskiego, odrębnie w zakresie Osiedla Lotników i odrębnie w zakresie Osiedla Smoczka oraz winne być opracowane według Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą należy odebrać **osobiście** w Administracjach Osiedli:
- Osiedla Żeromskiego tel. **17 583-04-99 – ul. Jagiellończyka 23**
- Osiedla Lotników tel. **17 583-03-37 – ul. Pisarka 14**
- Osiedla Smoczka tel. **17 583-03-58 – ul. Zygmuntowska 7A**

Dopuszcza się składanie ofert częściowych tj. pełnego zakresu przedmiotu zamówienia dla wybranego budynku.
Zamawiający zastrzega sobie prawo wyboru oferty, przeprowadzenia dodatkowych negocjacji, jak również unieważnienia przetargu *w całości lub części* bez podania przyczyny.
Do dnia 29.04.2026 roku na konto nr 54 1020 4913 0000 9802 0010 1816 PKO BP SA O/Rzeszów należy wnieść wadium w kwocie 5000 zł z dopiskiem:
- *Wadium – roboty remontowe* - wymiana zaworów grzejnikowych z głowicą termostatyczną oraz wykonanie regulacji instalacji centralnego ogrzewania w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych należących do Mieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Mielcu

Oferty pisemne w zaklejonych kopertach
należy składać do dnia 30.04.2026 roku do godziny 15^{00}
w sekretariacie Mieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Mielcu przy ul. Staffa 4a.

KASY FISKALNE
KASY NOVITUS
MIELEC, UL. KORCZAKA 1
tel. 17 78 82 100, kom. 531 888 555
CENTRUM BIUROWE DAN-POL
www.kasy-fiskalne.mielec.pl

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki wysokie ceny



DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

eprasa.pl ca9f41c231

Piłka nożna. Betclic 1. liga

Stal Mielec gorsza od Chrobrego

Po serii trzech zwycięstw z rzędu Mielczanie ponieśli porażkę. Podopieczni Ireneusza Mamrota na inaugurację 29. kolejki Betclic 1. Ligi przegrali na wyjeździe z drużyną z Głogowa.

Pierwsza połowa upłynęła pod dyktando „samobójów"

Goście przystąpili do tego spotkania osłabieni brakiem pauzujących za kartki, Israela Puerto i Dominika Szali, którzy w poprzednich meczach tworzyli parę środkowych obrońców. W ich miejsce wskoczyli Yehor Tsykalo i Marvin Senger. Nieobecny na meczu był także szkoleniowiec Stali, Ireneusz Mamrot, który przebywał w tym czasie na ślubie córki.

Eksperymentalna defensywa Mielczan pękła już w 2. minucie. Piłkarze Chrobrego pograli przy bocznej strefie boiska, w pole karne wbiegł Michał Kozajda, który nabił Yehora Tsykalo, a Ukrainiec niefortunnie skierował piłkę do własnej bramki. Stal mogła wyrównać sześć minut później, kiedy przyjezdni doszli do sytuacji strzeleckiej po rzucie rożnym.

W 28. minucie Głogowianie podwyższyli prowadzenie. Po dośrodkowaniu w pole karne obrońcy zespołu z Mielca nie oddalili za daleko zagrożenia. Piłkę zebrali gospodarze, wymienili dwa podania, a piłkę ostatecznie do siatki posłał były pomocnik Resovii Rzeszów, Radosław Bąk.

Mielczanie złapali kontakt jeszcze przed przerwą. Na lewym skrzydle dobrze zachował się Kamil Cybulski. Skrzydłowy Stali wgrał piłkę w pole karne, a tam przy próbie interwencji futbolówkę do własnej bramki skierował środkowy obrońca Chrobrego, Jakub Grić.

Chrobry dowiozły zwycięstwo

Tuż po przerwie z dystansu z rzutu wolnego w swoim stylu uderzył Jost Pisek. Dawid Arndt poradził sobie jednak z jego próbą. Kilka minut później kolejny celny strzał na bramkę gospodarzy oddał Kamil Cybulski.

Stal Mielec wyglądała o wiele lepiej niż w pierwszej części. Główne zagrożenie zawodnicy z Mielca stwarzali po stałych fragmentach bitych przez Słoweńca, Josta Piska.

Goście mieli doskonałą okazję do wyrównania w 86. minucie. Bramkarz Chrobrego odbił strzał rezerwowego Jakuba Kowalskiego, natomiast Kristian Fucak fatalnie przestrzelił dobitkę. W doliczonym czasie gry celny strzał z głowy oddał jeszcze Yehor Tsykalo. Ostatecznie żadne bramki w tym meczu nie padły i spotkanie zakończyło się zwycięstwem zespołu z Głogowa.

- Z całą pewnością ta bramka kontaktowa, jak i druga połowa – myślę, że w zdecydowanej większości – napawały optymizmem i pozwalały nam wierzyć w to, że będziemy w stanie te punkty dzisiaj wywieźć. Na pewno zespołowi należą się duże słowa uznania, ponieważ z tego rezultatu, z dwubramkowej przewagi dla zespołu gospodarzy, wróciliśmy i dążyliśmy do tego, by to spotkanie zmienić - podsumował piątkowe spotkanie asystent Ireneusza Mamrota, Łukasz Buliński

Chrobry Głogów – Stal Mielec 2:1 (2:1)

Bramki: 1:0 Yehor Tsykalo (samobójczy) 2, 2:0 Radosław Bąk 28, 2:1 Jakub Grić (samobójczy) 38.


Fot. Bartosz Kręcigłowa

Mielczanie przegrali w Głogowie

Chrobry Głogów: Arndt – Kozajda, Grić, Mazur, Lis – Bonecki (67. Lewkot), Bąk (94. Zarówny), Mandrysz – Laskowski, Strózik (67. Ozimek), Bartlewicz (61. Szablowski). Trener Łukasz Becella.

Stal Mielec: Gostomski – Diez (89. Diez), Tsykalo, Senger, Matynia (46. Kavcić) – Kruszelnicki (86. Gerbowski), Wlazło, Nunes, Pisek (86. Domański), Cybulski (73. Kowalski) - Fucak. Trener Łukasz Buliński.

Żółte kartki: Mazur – Matynia.

Sędziował: Sebastian Krasny (Kraków).

Łukasz Guźda

Tabela Betclic 1. ligi

1.	Wisła Kraków	29	58	63-29
2.	Śląsk Wrocław	29	51	57-42
3.	Chrobry Głogów	29	48	41-28
4.	Wieczysta Kraków	28	44	54-40
5.	Polonia Warszawa	29	44	45-43
6.	Ruch Chorzów	29	43	42-40
7.	Miedź Legnica	28	43	47-46
8.	Pogoń Grodzisk Maz.	28	42	45-42
9.	Puszcza Niepołomice	29	41	39-35
10.	ŁKS Łódź	28	41	42-41
11.	Stal Rzeszów	29	39	41-47
12.	Polonia Bytom	28	38	42-36
13.	Odra Opole	29	38	28-33
14.	Pogoń Siedlce	29	33	29-32
15.	**Stal Mielec**	**29**	**29**	**41-55**
16.	Znicz Pruszków	29	24	32-56
17.	Górnik Łęczna	28	23	33-49
18.	GKS Tychy	29	21	35-62

1-2: awans; 3-6: baraże; 16-18: spadek.

Fot. Łukasz Guźda

Lekkoatletyka

Mielczanka z rekordem Polski

Katarzyna Zdziebło z Mielca ustanowiła rekord Polski w chodzie na dystansie półmaratonu podczas drużynowych mistrzostw świata w Brazylii. Polska lekkoatletka uzyskała czas 1:40.16 i w trudnych warunkach zajęła 17. miejsce. To jeden z najmocniejszych sygnałów powrotu zawodniczki do wysokiej formy.

Katarzyna Zdziebło pobiła rekord Polski w Brazylii

Bardzo dobre wiadomości napłynęły z Brazylii dla polskiej lekkoatletyki. Katarzyna Zdziebło podczas drużynowych mistrzostw świata w chodzie sportowym ustanowiła rekord Polski na dystansie półmaratonu. Reprezentantka Polski osiągnęła wynik 1:40.16.

Rezultat ma dużą wartość także ze względu na okoliczności rywalizacji. Zawody odbywały się w Brazylii, a start - jak relacjonowano - miał miejsce na wysokości około 1150 metrów nad poziomem morza, w wymagających warunkach klimatycznych.

Trudne warunki, a mimo to życiowy występ

W takich realiach wynik Katarzyny Zdziebło nabiera jeszcze większego znaczenia. Polka rywalizowała w temperaturze sięgającej około 30 stopni Celsjusza, co dla chodziarzy oznacza wyjątkowo ciężką próbę wytrzymałości i tempa. Mimo tego zdołała poprawić rekord kraju i zaliczyć bardzo wartościowy występ.

Koordynator polskiego chodu Grzegorz Sudoł podkreślał po zawodach, że był to start w niełatwych warunkach, a sam rekord Polski Katarzyny Zdziebło należy odbierać jako bardzo cenny rezultat.

17. miejsce, ale wynik daje powody do optymizmu

Czas 1:40.16 dał Katarzynie Zdziebło 17. miejsce w stawce. Sam wynik sportowy trzeba jednak oceniać szerzej niż tylko przez pryzmat lokaty. W przypadku Polki najważniejsza jest skala postępu i fakt, że wracają liczby, które mogą dawać nadzieję przed kolejnymi startami.

Wygrała Kimberly García, padł też rekord mistrzostw

Rywalizację wygrała Peruwianka Kimberly García. Uzyskała czas 1:35.00, który okazał się jednocześnie rekordem



Fot. PZLA

Kasia Zdziebło pobiła rekord Polski w Brazylii.

mistrzostw. To pokazuje, jak mocno obsadzony był konkurs, w którym startowała Katarzyna Zdziebło.

Dobre informacje dla Polski nie zakończyły się tylko na występie liderki kadry. Według relacji z zawodów jedenaste miejsce na 10 kilometrów zajęła juniorka Aleksandra Zembrowska, a doświadczenie na międzynarodowym poziomie zbierali także Mateusz Nowak i Przemysław Jasiński.

Joanna Batko

Piłka nożna. Betclic 1. liga

Stal zmierzy się z Puszczą

Gospodarze Betclic 1. Ligi znają już dokładne daty swoich nadchodzących starć. Departament Rozgrywek Krajowych PZPN opublikował właśnie szczegółowy harmonogram 32. kolejki, uwzględniając plany transmisyjne nadawców.

Dla kibiców Stali Mielec najważniejszą informacją jest termin domowego spotkania z Puszczą Niepołomice. Mecz ten odbędzie się w sobotę, 9 maja. Pierwszy gwizdek na stadionie przy ul. Solskiego 1 wybrzmi o godzinie 19:30.

Wieczorna pora w majową sobotę to idealny czas na piłkarskie emocje. Starcie z Puszczą zapowiada się niezwykle ciekawie, a wsparcie z trybun będzie kluczowe w walce o ligowe punkty w końcówce sezonu.

Stal Mielec w tym momencie zajmuje piętnaste miejsce w stawce i ma już sześć punktów przewagi nad strefą spadkową. Zespół z Niepołomic jest dwunasty i rozgrywa bardzo dobrą rundę wiosenną. Pierwsze starcie między Mielczanami, a podopiecznymi Tomasza Tułacza zakończyło się remisem 1:1. **łg**

eprasa.pl ca9f41c231

Piłka ręczna. Orlen Superliga

Handball Stal podejmuje mistrza

To będzie prawdziwe święto szczypiorniaka w naszym mieście. Już w kolejną środę, 22 kwietnia, hala MOSiR w Mielcu wypełni się po brzegi kibicami, którzy będą wspierać „Biało-Niebieskich" w starciu z gigantem polskiej piłki ręcznej – ORLEN Wisłą Płock.


Fot. Julia Bogdan

Mielczanie po raz kolejny zagrają z Orlenem Wisłą Płock.

Bitwa o półfinał Orlen Superligi

Po emocjonującej fazie zasadniczej nadszedł czas na decydujące rozstrzygnięcia. Mielczanie, po wywalczeniu miejsca w fazie play-off, zmierzą się w dwumeczu z utytułowanym rywalem z Płocka. Pierwszy akt tej rywalizacji rozegra się na naszym parkiecie przy dopingu własnej publiczności.

Kluczowe informacje dla kibiców:

Termin meczu w Mielcu: Środa, 22 kwietnia, godz. 18:00. Miejsce: Hala MOSiR Mielec. Bilety: Sprzedaż ruszyła 14 kwietnia po południu. Ze względu na ogromne zainteresowanie starciem z mistrzem Polski, warto pośpieszyć się z zakupem na stronie eventim.pl

Rewanż w Orlen Arenie

Losy awansu rozstrzygną się zaledwie trzy dni później. Rewanżowe spotkanie zaplanowano na sobotę, 25 kwietnia o godzinie 16:00 w Płocku. Kibice, którzy nie będą mogli udać się na wyjazd, prawdopodobnie będą mogli śledzić zmagania na kanałach grupy Polsat Sport, która regularnie transmituje najważniejsze mecze Orlen Superligi.

To nie tylko mecz, to walka o marzenia i pokaz siły mieleckiego sportu. Przyjdź na mecz i wspieraj podopiecznych Roberta Lisa.

Zawodnicy beniaminka Orlen Superligi przygotowują się do ćwierćfinałowych meczów z Orlen Wisłą Płock. Zobaczcie jak prezentują się liczby Mielczan po sezonie zasadniczym.

4 - gole zdobyte przez bramkarzy Handball Stali Mielec

9 - tyle zwycięstw regulaminowym czasie gry odnieśli podopieczni Roberta Lisa (jedno spotkanie Mielczanie wygrali po karnych)

19 - obronione rzuty karne przez mieleckich bramkarzy

25,92 - tyle bramek średnio u siebie rzucali Mielczanie

26,83 - liczba średnio rzuconych bramek na wyjeździe

28 - liczba dwuminutowych kar dla Adama Wąsowskiego

29,67 - liczba średnio goli straconych zarówno w meczach domowych jak i w delegacjach

31 - tyle punktów zdobyła Handball Stal Mielec w sezonie zasadniczym

74,29 - procent skuteczności rozgrywającego Handball Stali Mielec, Alberta Sanka

82 - liczba goli rzuconych przez najlepszych strzelców, czyli Filipa Stefaniego i Rotema Segala

99 - ilość wykorzystanych rzutów karnych przez Mielczan

118 - liczba asyst Denis Wołynceva

239 - liczba obronionych rzutów przez bramkarzy drużyny z Mielca

633 - tyle bramek zdobyli „Czeczeńcy"

712 - liczba bramek straconych przez Handball Stal Mielec

łg



Sporty siłowe

Krystian podbił Łódź

W dniu 11 kwietnia w łódzkim Pałacu Młodzieży przeprowadzono prestiżowe zawody „Noc Tytanów". Udany start w tym wydarzeniu zaliczył zawodnik z Mielca, Krystian Weryński.

W turnieju wystąpili siłacze z Polski, Węgier i Czech, zapewniając widowisko na wysokim poziomie – walkę zaczynano od ciężarów przekraczających 200 kg. Weryński pokazał znakomitą dyspozycję, bijąc swój życiowy rekord wynikiem 257,5 kg. Dzięki temu uplasował się na drugiej pozycji wśród Polaków i zajął szóste miejsce w zestawieniu ogólnym.

- Pokaz siły oraz wola walki była niesamowita! Mój występ traktuję jako najlepszy do tej pory – czytamy w poście na facebooku Krystiana.

Sportowe emocje trwały nadal – dzień później w Łodzi zorganizowano Mistrzostwa Polski WPA. Dzięki opcji przepisania wyniku z „Nocy Tytanów", rezultat 257,5 kg zagwarantował Weryńskiemu podwójny sukces: pierwsze miejsce w swojej wadze oraz prestiżowy tytuł najsilniejszego zawodnika całych zawodów w klasyfikacji Open.

łg



Fot. Krystian Weryński/facebook

Krystian świetnie zaprezentował się w Łodzi.

Szermierka

PTG Sokół zwycięski w Koszycach

Zawodnicy PTG Sokół 1893 Mielec osiągnęli bardzo dobre wyniki podczas Pucharu Słowacji w szpadzie dziewcząt i chłopców, rozegranego w pierwszy weekend po Wielkanocy w Koszycach. Mielczanie sięgnęli po dwa zwycięstwa, dwa brązowe medale oraz wysokie miejsca w kilku kategoriach wiekowych.

Udany start Sokołów w Słowacji: kilka medali i masa doświadczeń

Podczas zawodów rozgrywanych w Koszycach reprezentanci PTG Sokół 1893 Mielec zaznaczyli swoją obecność w każdej z najważniejszych kategorii, osiągając miejsca na podium oraz w czołówce klasyfikacji końcowej.

Jak czytamy na stronie klubowej: *„Czy organizatorzy Pucharu Słowacji w szpadzie dziewcząt i chłopców rozgrywanych w pierwszy weekend po Wielkanocy 2026 mogą krzywym okiem patrzeć na zawodników PTG Sokół Mielec? MOGĄ! Oto przyczyny: mieleckie wygrane w kadetach dziewcząt i chłopców, dwaj bracia z medalami, dwa brązowe medale, trzech szpadzistów w pierwszej piątce najstarszej kategorii chłopców".*

W kategorii kadetek zwycięstwo odniosła Paulina Misiak, która zajęła pierwsze miejsce, natomiast w rywalizacji kadetów najlepszy okazał się Witold Kapinos. W tej samej kategorii na trzecim miejscu uplasował się Stanisław Wesołowski, a piąte miejsce zajął Mikołaj Szot. W turnieju wystąpił również Gabriel Bajor, który zakończył rywalizację na 32. pozycji.

Na podium stanął także Przemysław Kapinos, który w kategorii U13 wywalczył trzecie miejsce.W rywalizacji kadetów drabinka turniejowa doprowadziła do bezpośrednich pojedynków między zawodnikami mieleckiego klubu. Witold Kapinos w drodze do zwycięstwa pokonał w ćwierćfinale Mikołaja Szota 15:12, a w półfinale Stanisława Wesołowskiego 15:8.

Ostatecznie zawodnicy PTG Sokół 1893 Mielec zakończyli zawody z dwoma zwycięstwami, dwoma trzecimi miejscami oraz kilkoma wysokimi lokatami w czołowych pozycjach. Opiekunem zespołu był trener Zbigniew Żola.

SM

G

eprasa.pl ca9f41c231

Boks

Iryda Mielec w natarciu!

To był prawdziwy maraton sportowych emocji! Zawodnicy mieleckiej Irydy w miniony weekend walczyli na różnych frontach, udowadniając, że klub wyrasta na jedną z najmocniejszych kuźni bokserskich talentów w regionie. Od błyskawicznego nokautu w Ciechocinku, przez ringową wojnę w Krakowie, aż po sędziowskie areny w Kielcach – Mielczanie nie brali jeńców!

Ciechocinek: Filip Więcek idzie po swoje

Wszystkie oczy zwrócone były na Ciechocinek, gdzie ważyły się losy awansu na Mistrzostwa Polski Młodzików. Filip Więcek nie zamierzał jednak zostawiać niczego w rękach sędziów. W pojedynku z reprezentantem Podlasia urządził prawdziwy pokaz siły – walka zakończyła się już w 1. rundzie przez RSC! Mielczanin dosłownie zmiótł rywala z ringu, meldując się w turnieju finałowym, który już 21 kwietnia wystartuje w Gostyniu. Eksperci są zgodni: z taką formą Filip jest jednym z głównych faworytów do medalu.

W Ciechocinku szlify zbierali też inni podopieczni trenerów Jarka i Arka. Dla Julka Burczego był to debiut na tak wysokim szczeblu – choć do awansu zabrakło niewiele, pokazany charakter zwiastuje wielkie sukcesy w przyszłym sezonie. Z kolei Damian Strąk, walczący o wejście do OOM Kadetów, zostawił w ringu serce, przegrywając po niezwykle zaciętym i twardym boju.

Kraków: Parkosz dyktuje warunki w lidze

Równolegle w stolicy Małopolski do ringu wkroczyła „ciężka artyleria". W ramach 3. kolejki Polskiej Ligi Boksu, Norbert Parkosz stanął naprzeciw Wiktora Kuleszy z Nowego Sącza. To były bokserski szachy połączone z ogromną siłą ognia. Parkosz, prowadzony przez Andrzeja Rżanego oraz Roberta Jera, kontrolował każdą minutę starcia. Efekt? Jednogłośne zwycięstwo na punkty i cenne oczka dla drużyny Królewskiego Krakowa. Norbert po raz kolejny udowodnił, że jest tytanem pracy i naturalnym liderem, od którego młodsi koledzy mogą uczyć się profesjonalizmu.

Zanim jednak doszło do walk ligowych, ring sprawdzili juniorzy: Oliwier Indyk, Przemek Maniewski oraz Patryk Wołowiec. W sparingach z zawodnikami BOOM Boxing Studio zbierali bezcenne doświadczenie, które ma zaprocentować w nadchodzących turniejach.

Kielce: Rozwój na każdej płaszczyźnie

Sukcesy Irydy to nie tylko zawodnicy. W Kielcach, podczas prestiżowego meczu RUSHH Kielce vs Imperium Wałbrzych, klasę pokazał sędzia związkowy Rafał Marzec. Jego pewne i sprawiedliwe prowadzenie walk w ringu to dowód na to, że mielecki boks rozwija się kompleksowo – od zawodników, przez sztab, aż po kadrę sędziowską.

Co dalej? Iryda nie zwalnia tempa ani na sekundę! Już w najbliższą sobotę ekipa rusza do Jarosławia na Międzynarodowy Puchar Karpat. Będzie to ostatni sprawdzian generalny przed Mistrzostwami Polski.

łg



Fot. Iryda Mielec/facebook

Norbert Parkosz pokazał się ze świetnej strony w Krakowie.

Piłka nożna. Klasa Okręgowa

Osiem goli w meczu Piasta

Dużo emocji dostarczyło rozegrane awansem spotkanie 24. kolejki dębickiej okręgówki pomiędzy Igloopolem II Dębica, a Piastem Wadowice Górne. Podopieczni Patryka Krzystyniaka byli na dobrej drodze po kolejne punkty, ale ostatecznie musieli pogodzić się z porażką.

Doskonała pierwsza połowa w wykonaniu Piasta

Spotkanie rozpoczęło się idealnie dla przyjezdnych. Już w pierwszej minucie Wadowiczan na prowadzenie wyprowadził skrzydłowy Mirosław Halada. Do remisu doprowadził łapiący już swoje minuty w pierwszej drużynie „Morsów", Jakub Muniak.

Podopieczni Patryka Krzystyniaka rozgrywali doskonały pojedynek i po dublecie sprowadzonego zimą ze Startu Woli Mielecka Patryka Wilka odskoczyli na dwubramkowe prowadzenie. Tuż przed przerwą rezerwy Iglopolu zmniejszyły jednak stratę.

Druga część pod dyktando dębickiej młodzieży

Wszystko co najgorsze w tym meczu dla zespołu z Wadowic Górnych wydarzyło się między 71, a 75 minutą. Wtedy to kolejne dwa gole dorzucił Jakub Muniak i rezerwy czwartoligowca wyszły na prowadzenie.

W końcówce gości dobił jeszcze Patryk Dydak i Piast wrócił do domu bez punktów. Piast dalej na koncie ma 19 punktów i zajmuje piętnaste miejsce w stawce.

Igloopol Dębica – Piast Wadowice Górne 5:3 (2:3)

Bramki: 0:1 Mirosław Halada 1, 1:1 Jakub Muniak 17, 1:2 Patryk Wilk 29, 1:3 Patryk Wilk 34, 2:3 Maksymilian Kaczor 41, 3:3 Jakub Muniak 71, 4:3 Jakub Muniak 75, 5:3 Patryk Dydak 85.

Igloopol II Dębica: Szewc – Tomaszewski (55. Kożuchowski), Susz, Ciskał (87. Załucki), Kaczor (83. Małozięć), Augustyn, Kurowski (46. Gawle), Marszalik, Pyrcioch (62. Dębowski), Romaniszyn (55. Dydak), Muniak (90. Wojciechowski). Trener Jan Gąsawski.

Piast Wadowice Górne: Ugodziński – Robak, Ziółkowski, Bawoł, Wójtowicz, Halada, Midura (55. Kopacz), Storozhuk, Kużdżał (62. Padykuła), Pyskaty (75. Krzystyniak), Wilk. Trener Patryk Krzystyniak.

Sędziował: Marek Głowacki (Ropczyce).

Żółte kartki: Kużdżał, Kopacz.

łg

Bieganie

Świetny start Machowskiego

Mówi się, że maraton zaczyna się po trzydziestym kilometrze. Dla Filipa Machowskiego niedzielny start w Krakowie był nie tylko sprawdzianem formy, ale przede wszystkim walką o każdą sekundę i każdy oddech. Wynik? Imponujące 2:56, które na długo zapadnie w pamięć kibicom śledzącym jego zmagania.

Kraków przywitał biegaczy atmosferą godną wielkiego święta sportu, ale trasa – jak to zwykle bywa na królewskim dystansie – nie wybaczała błędów. Filip Machowski od początku narzucił sobie ambitne tempo, celując w złamanie bariery, która dla wielu amatorów pozostaje w sferze marzeń.

Walka o każdą sekundę

Zegar na mecie zatrzymał się, wskazując 2 godziny i 56 minut. To rezultat, który plasuje Filipa w gronie bardzo zaawansowanych biegaczy. Jednak za tymi suchymi cyframi kryje się potężny wysiłek fizyczny i mentalny. Sam zawodnik nie ukrywa, że trasa kosztowała go mnóstwo sił.

– *To był ciężki bieg, kosztował mnie mnóstwo siły, ale było warto* – przyznał tuż po zakończeniu rywalizacji. Każdy, kto choć raz zmierzył się z dystansem 42,195 km, wie, że na ostatnich kilometrach nogi ważą tonę, a walka toczy się głównie w głowie.

Kibice – „dodatkowe płuca" biegacza

W sporcie wytrzymałościowym samotność długodystansowca jest mitem. Machowski wielokrotnie podkreślał, jak wielką rolę w jego sukcesie odegrali ludzie stojący wzdłuż trasy. Doping, który niósł go przez kolejne dzielnice Krakowa, okazał się kluczowy w momentach największego kryzysu.

– *Ogromnie dziękuję wszystkim za doping – naprawdę niósł mnie przez każdy kilometr. Jestem wdzięczny za każdą chwilę wsparcia* – pisał w emocjonalnym wpisie w mediach społecznościowych. To właśnie te głosy zza barierek pozwalają wykrzesać z siebie ostatnie rezerwy energii, gdy organizm mówi „dość".

Milczenie wartych tysiąca słów

Najlepszym dowodem na to, jak wielkim wyzwaniem był ten start, był krótki, ale wymowny komentarz Filipa na koniec: *„Napisałbym coś więcej... ale nie mam już siły"*. W świecie, w którym sportowcy często sypią wyuczonymi formułkami, taka szczerość jest bezcenna. To cisza po dobrze wykonanej robocie.

łg

Piłka ręczna

Mielec Masters Handball Cup 2026 za nami

Sobotnie zmagania w hali w Mielcu upłynęły pod znakiem I Turnieju Masters w piłce ręcznej kobiet i mężczyzn.

W zawodach uczestniczyło przeszło 200 osób z różnych zakątków kraju. Choć na parkiecie trwała twarda walka o każdą piłkę, to poza boiskiem dominowała serdeczna i przyjazna aura. Społeczność szczypiorniaka po raz kolejny udowodniła, że tworzy wyjątkową, zżytą grupę.

W rywalizacji wzięło udział sześć zespołów żeńskich i siedem męskich.



Fot. Masters Handball Stal Mielec

Mielczanie wygrali turniej we własnej hali.

Klasyfikacja końcowa drużyn żeńskich Mielec Masters Handball Cup 2026

1.Collected Team
2.Skra Warszawa
3.WHT - Women's Handball Team KKS „Włókniarz"
5.IRON MOTHERS Jabłonka
5.No limits
6.Tarnów Masters Team

Klasyfikacja końcowa drużyn męskich Mielec Masters Handball Cup 2026

1. Masters Handball STAL Mielec 2. Masters Handball Kielce 3. Masters Handball Team Pabianice 4. Wrocław Masters United 5. Hutnik Kraków Masters 6.ZGODA Ruda Śląska Masters 7.TSR Orawa

Nagrody indywidualne:

Najlepsza Zawodniczka Turnieju MVP: Katarzyna Kawa - Collected Team

Najlepsza Strzelczyni Turnieju: Magdalena Borowiec - Włókniarz Konstantynów Łódzki

Najlepsza Bramkarka Turnieju: Beata Malczewska - Skra Warszawa

Najlepszy Zawodnik Turnieju MVP: Łukasz Nowak - Masters Handball Stal Mielec

Najlepszy Strzelec Turnieju: Paweł Wilk - Masters Handball Stal Mielec

Najlepszy Bramkarz Turnieju: Damian Żołądziejewski - Wrocław Masters United

łg

eprasa.pl ca9f41c231

Brydż

Pasja, rywalizacja i tradycja

Brydżyści z Mielca i Dębicy nie próżnują. Co tydzień wieczorową porą spotykają się na turniejach w Dębicy i Mielcu, by rozgrywać zacięte pojedynki do Pajączka.

15 kwietnia w Hotelu Polskim brydżyści grali turniej na zapis maksymalny. Walka o najwyższe miejsce toczyła się pomiędzy dwoma parami. Z bardzo dobrym wynikiem turniej wygrała para mielecko – dębicka: Bogdan Rojkowicz – Zbigniew Wilisowski (69,05%). Drugie miejsce po zaciętej walce zajęła para dębicka: Andrzej Janda – Zbigniew Niziołek (66,67%), zaś na trzecim premiowanym miejscu uplasowali się mielczanie: Tadeusz Chmielowiec – Jacek Gąsiorek (53,57%).

W tzw. Pajączku - gdzie zaliczane były wyniki z 15 ośrodków w Polsce - na wysokim ósmym miejscu uplasowali się dębiczanie Andrzej Janda – Zbigniew Niziołek na 202 sklasyfikowane pary.

Punktacja długofalowa Mielec 1 półrocze 2026

1. Zbigniew Wilisowski, 2. Marek Rusek, 3. Bogdan Rojkowicz, 4. Zygmunt Szczudło, 5. Tadeusz Chmielowiec, 6. Zbigniew Niziołek, 7. Jacek Gąsiorek, 8. Andrzej Janda, 9. Józef Turecki, 10. Marek Szczudło

W poniedziałek w Klubie Wisłoki w Dębicy odbył się kolejny turniej brydża sportowego, w którym wzięło udział 9 par. Tego dnia szczególnie dobrze spisywały się pary mieszane mielecko - dębickie. Najlepsze wyniki osiągnęli: 1. Tadeusz Chmielowiec i Jacek Gąsiorek - 29,67, 2. Marek Rusek i Zygmunt Szczudło - 28,33, 3. Bogdan Rojkowicz i Jan Lipior - 5,67.

Punktacja długo falowa Dębica 2025/26

1. Małgorzata Rojkowicz, 2. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 4. Stanisław Malinowski, 5. Jan Lipior, Bogdan Rojkowicz, 7. Zbigniew Wilisowski, 8. Marek Rusek, 9. Tadeusz Urbanek, 10. Zygmunt Szczudło

DD

Koszykówka

Młodzicy rywalizowali

W niedzielę, 12 kwietnia 2026 roku, w hali MOSiR w Mielcu rozegrano turniej w ramach rozgrywek U12 organizowanych przez Podkarpacki Związek Koszykówki. W zawodach udział wzięły cztery drużyny reprezentujące trzy kluby: Siarka Tarnobrzeg, Tornado Rzeszów oraz gospodarze - DZIKI Mielec.

Podczas turnieju rozegrano łącznie cztery spotkania, drużyna z Mielca zmierzyła się z zespołami z Rzeszowa. W pierwszym meczu zawodnicy DZIKI Mielec przegrali wyraźnie pierwszą kwartę, co miało istotny wpływ na końcowy wynik spotkania. Mimo bardziej wyrównanej gry w kolejnych częściach meczu, nie udało się odrobić strat.

W drugim spotkaniu mielecki zespół zaprezentował bardziej stabilną formę. Od początku meczu utrzymywał prowadzenie, które dowiózł do końca, odnosząc zwycięstwo. Najlepszy indywidualny wynik w tym meczu zanotował Szymon Skowroński, zdobywając 16 punktów.

W składzie DZIKI Mielec wystąpili wyłącznie uczniowie Szkoły Podstawowej nr 9 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego w Mielcu. W drużynie znaleźli się również młodsi zawodnicy, w tym Aleks Dypa, który jest o trzy lata młodszy od obowiązującej kategorii wiekowej. Ponadto w zespole zagrali uczniowie klas trzecich - Wiktor Pilch i Dawid Dorosiński.

Skład drużyny DZIKI Mielec:

Filip Sajek (kapitan) – 28 pkt, Oskar Pilch – 22 pkt, Szymon Skowroński – 17 pkt, Antoni Dudzik – 12 pkt, Kacper Zuber – 5 pkt, Filip Stopyra – 4 pkt, Adam Harla, Tomasz Zięba, Szymon Jarosławski, Wiktor Pilch, Dawid Dorosiński, Aleks Dypa. Trener: Grzegorz Gudz.

Turniej zgromadził kibiców z Mielca, Rzeszowa i Tarnobrzega. Organizację wydarzenia wsparł MOSiR Mielec oraz władze miasta.

SM



Fot. Dziki Mielec/facebook

Zespół U-12 Dzikich Mielec wziął udział w turnieju w Hali MOSiR.

Klasa O Dębica

Radomyślanka górą w meczu na szczycie

Za nami 21. kolejka w dębickiej okręgówce. Niekwestionowanym hitem tej serii gier było spotkanie w Mielcu, w którym Smoczanka zmierzyła się z liderem z Radomyśla Wielkiego.

Piąte zwycięstwo w tym roku odniosła Radomyślanka Radomyśl Wielki. Podopieczni Pawła Irli w szlagierze kolejki pokonali w Mielcu wicelidera tabeli z Mielca. Zespół z Radomyśla tym samym na dziewięć kolejek przed końcem ma dziewięć punktów przewagi nad drugim zespołem w tabeli i lepszy bezpośredni bilans meczów. Radomyślanka w niedzielę zrobiła duży krok ku awansowi

Smoczanka Mielec – Radomyślanka Radomyśl Wielki 1:2

Bramki: Ciździel – Niedbała, Szlachetka

Zawiodła w tej serii gier Stal II Mielec, która mogła zbliżyć się do drugiego miejsca. Zespół Janusza Hynowskiego wzmocniony tradycyjnie Kacprem Sadłochą tylko zremisował z LKS-em Pustków. Punkt Mielczanom uratował Jakub Hull, który w 94. minucie zdobył gola bezpośrednio z rzutu rożnego.

Stal II Mielec – LKS Pustków 2:2

Bramki: Sadłocha, Hull – Strzałka, Królikowski

Kolejny punkt w walce o utrzymanie zdobyli zawodnicy Piasta Wadowice Górne, którzy mierzyli się u siebie z mocnym Kamieniarzem Golemki. Gospodarze wypuścili zwycięstwo w doliczonym czasie gry.

Piast Wadowice Górne – Kamieniarz Golemki 2:2

Bramki: Pyskaty, Kużdżał (karny) – Bawoł (samobójcza), Szerszeń

Jedno oczko po tej kolejce do ligowej stawki dopisał walczący o utrzymanie Dromader Chrząstów. Podopieczni Sebastiana Bajorka od 70. minuty grali w dziesiątkę po czerwonej kartce dla Marka Mieszkowicza, ale ostatecznie uniknęli porażki z solidnym beniaminkiem z Pustkowa-Osiedle.

Dromader Chrząstów – Chemik Pustków-Osiedle 0:0

Po serii trzech porażek z rzędu po zwycięstwo sięgnęła Victoria Czermin, która rozprawiła się z ostatnim w tabeli LKS-em Żyraków. Wygrana ta była bardzo potrzebna drużynie Igora Wójtowicza, bo przed nią teraz bardzo ciężki terminarz. W kolejnych tygodniach Czerminianie zmierzą się z Kamieniarzem Golemki, Lechią Sędziszów Małopolski i Radomyślanką Radomyśl Wielki.

Victoria Czermin – LKS Żyraków 4:1

Bramki: Krzysztofik, Juras, Bugaj, Jamrozy - Węgrzyn

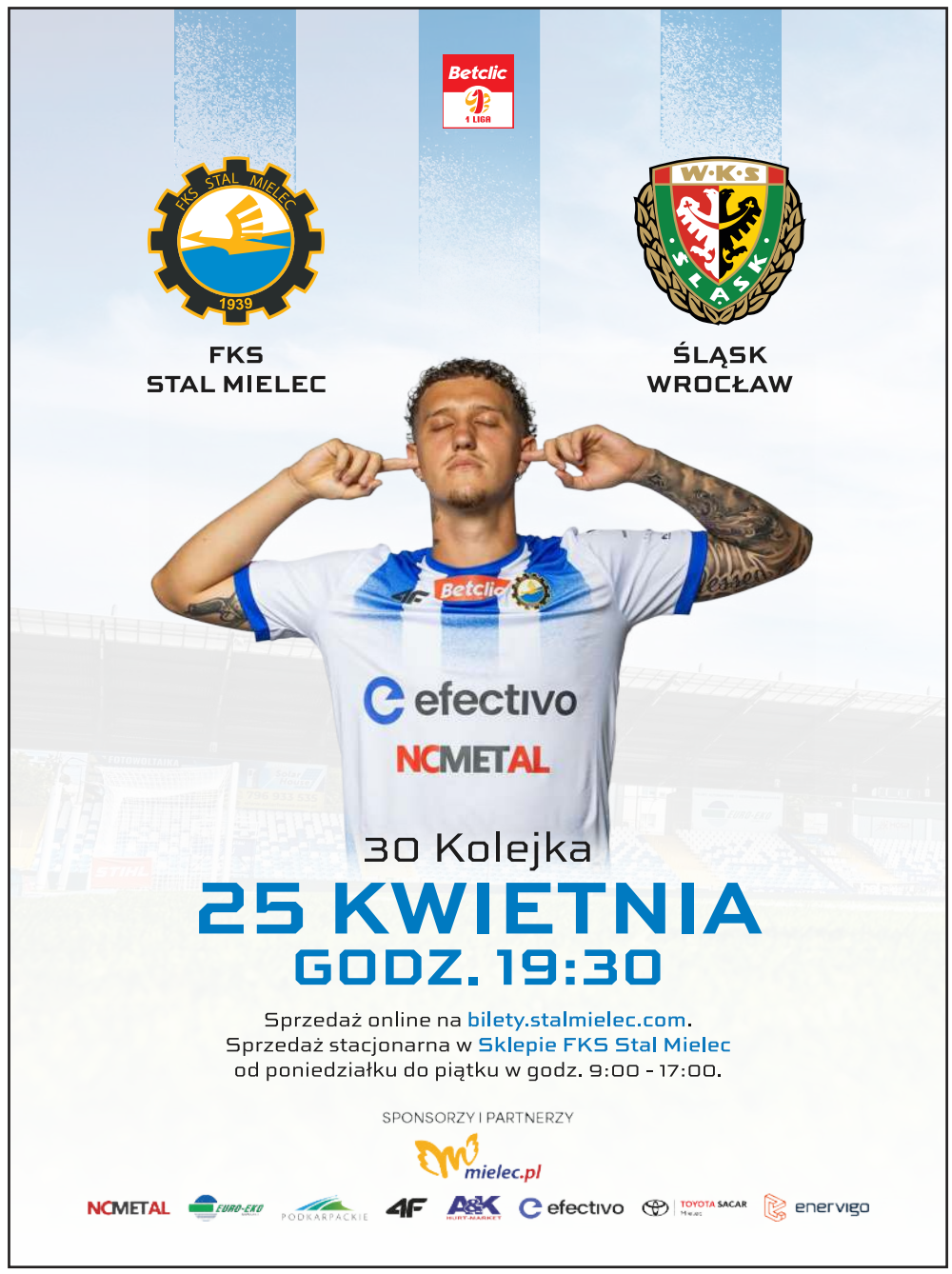
łg

Tabela klasy O Dębica

1.	Radomyślanka Radomyśl Wielki	21	49	74-20
2.	Smoczanka Mielec	21	40	56-29
3.	Stal II Mielec	20	34	36-31
4.	Dąbrówka Stara Jastrząbka	21	34	44-37
5.	Kamieniarz Golemki	21	33	56-39
6.	Lechia Sędziszów Małopolski	21	33	53-40
7.	Chemik Pustków	21	32	30-23
8.	Igloopol II Dębica	22	32	48-36
9.	Victoria Czermin	21	31	38-44
10.	Sokół II Kolbuszowa Dolna	20	28	45-40
11.	LKS Pustków	21	25	42-48
12.	Brzostowianka Brzostek	21	24	47-54
13.	Dromader Chrząstów	21	23	28-64
14.	Kolbuszowianka Kolbuszowa	21	23	54-51
15.	Piast Wadowice Górne	22	20	35-61
16.	LKS Żyraków	21	6	16-85

1: awans 2: baraż 13-16: spadek

Fot. Łukasz Guźda



KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA
Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT
Anna Czajkowska
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 9 do 15

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias - redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korso.pl
Giovanna Jakimowicz - dziennikarka
tel. 530 200 299, gjakimowicz@korso.pl
Julia Bogdan - social media manager
mail: julia.bogdan@korso.pl
Paulina Konieczny - dziennikarka (współpraca)
mail: paulina.konieczny@korso.pl
Łukasz Guźda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793
mail: lukasz.guzda@korso.pl
Szymon Markulis - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Bartosz Kręcigłowa - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Marietta Mateja-Nowak
dziennikarka - współpraca
mail: m.mateja-nowak@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU
Marcin Batko - dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl ca9f41c231

Strych

Dowcipy

Facet pyta dentystę:
– Ile kosztuje wyrwanie zęba?
– 150 złotych.
– Co? Tyle pieniędzy za kilka minut pracy?!
– Jak pan chce, mogę wyrywać powoli.

***

Dyrektor do pracownika:
- Z pana to byłby doskonały przestępca...
- Dlaczego?
- Bo nie zostawia pan żadnych śladów swojej działalności...

***

Człowiek idzie przez most i widzi, jak policjant wyrywa płyty z chodnika i wrzuca je do rzeki. Podchodzi i mówi:
- No wie pan co! Stróż prawa chodnik dewastuje!
- Co tam chodnik - odpowiada policjant. - Patrz pan, rzucam kwadraty do wody, a tam się kółka robią!

***

Ile zarabia mechanik samochodowy?
4 koła.

***

Dlaczego blondynka wyrzuca zegar przez okno?
Patrzy, jak czas leci.

***

Co ma wspólnego pokój dziecięcy z Bolesławem Chrobrym?
I tu dziecko mieszka, i tu dziecko Mieszka.

***

Dlaczego Indianom jest zimno?
Bo Kolumb ich odkrył.

***

Co robi piłkarz na ulicy?
Stoi w korkach.

***

Skąd informatyk pobiera wodę?
Z e-kranu.

***

Na lekcji przyrody nauczycielka pyta:
- Jasiu, co wiesz o jaskółkach?
- To bardzo mądre ptaki. Odlatują, gdy tylko rozpoczyna się rok szkolny!

***

- Mamo… kup mi małpkę. Proszę!
- A czym Ty ją będziesz karmił synku?
- Kup mi taką z Zoo, ich nie wolno karmić...

***

Diabeł złapał Polaka, Niemca i Ruska i obiecał spełnić ich życzenie jeśli wytrzymają cały dzień siedząc na mrowisku. Pierwszy próbuje Niemiec - wytrzymał 10 minut. Rusek - desperacko próbuje wytrzymać, ale po pół godzinie rezygnuje. Nadeszła pora na Polaka - Polak siedzi, siedzi, diabeł przychodzi na następny dzień, a Polak dalej siedzi. Diabeł nie miał wyjścia, musiał nagrodzić Polaka. Gdy już sobie poszedł, Niemiec i Rusek pytają się: „Ty, Polak jak to zrobiłeś?" A Polak na to: „To proste, zabiłem jedną, a reszta poszła na pogrzeb".

***

Nauczyciel biologii pyta Jasia:
– Po czym poznasz drzewo kasztanowca?
– Po rosnącym na nim kasztanach.
– A jeśli kasztanów jeszcze nie ma?
– To ja poczekam.

***

Syn pyta ojca podczas obiadu:
– Tato, czy można jeść robaki?
Ojciec odpowiada, nieco zirytowany:
– Synku, to nie jest temat na rozmowę przy stole!

***

Po posiłku ojciec wraca do tematu:
– No dobrze, o co chciałeś zapytać?
– Już nieważne – mówi chłopiec. – W twojej zupie pływał robak, ale już go nie ma.

***

Jeden przedszkolak mówi do drugiego:
– U mnie modlimy się przed każdym posiłkiem.
– A u mnie nie. – odpowiada drugi. – Moja mama bardzo dobrze gotuje.

***

Co to jest: chodzi po ścianie i stuka?
Mucha z nogą w gipsie.

***

Idą dwie agrafki po pustyni. jedna mówi do drugiej: gorąco mi, na to druga odpowiada: to się rozepnij.

***

Pani w szkole pyta Jasia:
– Jasiu, jak się nazywa człowiek, który ciągle mówi i nikt go nie słucha?
Jasio odpowiada:
– Nauczyciel!

***

Jasiu przychodzi do sąsiadki i mówi:
–Pani sąsiadko, znalazłem pani kanarka!
– Ależ Jasiu, to jest kotek.
– Tak, a kanarek jest w środku.

***

Z miasta



Robot był prawdziwym hitem Mieleckich Targów Edukacyjnych.

Kronika towarzyska



Wójt Stanisław Mieszkowski i starosta Kazimierz Gacek na powiatowym Balu Sołtysa w Wadowicach Górnych

eprasa.pl